

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 105 (11 159)

Poznań, sobota/niedziela 10/11 maja 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

35 ROCZNICA ZWYCIĘSTWA NAD HITLEROWSKIM FASYZMEM

W hołdzie bohaterom walk o wolność narodu polskiego

Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie • Spotkanie Edwarda Gierka z kombatantami • Patriotyczna manifestacja we Wrocławiu

Grób Nieznanego Żołnierza na placu Zwycięstwa w Warszawie. Miejsce to symbolizuje wieczną pamięć o tych, którzy żołnierską krwią znaczyli drogę do wolności ojczyzny, walcząc o zwycięstwo przez 2077 dni wojny z faszyzmem, najbardziej agresywnym i zbrod-



Na zdjęciu: podczas składania wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

CAF — fot. Kwiatkowski

Skrót przemówienia Edwarda Gierka na patriotycznej manifestacji we Wrocławiu — zamieszczamy na str. 2

niczym przejawem militarystyki niemieckiej.

W 35 rocznicę zwycięstwa plac jest udekorowany białoczerwonymi flagami. Płonie wieczny znicz pod kolumnadą Grobu Nieznanego Żołnierza. Rozpoczyna się odprawa wart według uroczystego ceremoniału wojskowego. Fanfaryści grają sygnał Wojska Polskiego.

Na plac Zwycięstwa przybywa I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, któremu meldunek składa dowódca garnizonu miasta stołecznego Warszawy gen. dyw. Włodzimierz Oliwa. W dniu 35-rocznicy wielkopomnego zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem — I sekretarz KC PZPR w imieniu najwyższych władz naszego państwa — pozdrawia kombatantów, żołnierzy LWP, budowniczych nowej socjalistycznej Polski.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego, salutu artyleryjskiego. Wciągnięta zostaje biało-czerwona flaga z godłem państwowym. Zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej, salut artyleryjski oddano także w Chełmie, Gdańsku, Kołobrzegu, Szczecinie, Zgorzleu, Bydgoszczy, Wrocławiu, Poznaniu i Gdyni.

Rozpoczyna się uroczystość składania wieńców.

Wieniec od narodu składają: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch, prezes NK ZSL — Stanis-

ław Gucwa, przewodniczący CK SD — Tadeusz W. Młyniak, minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzelski, marszałek Polski — Michał Rola-Zymierski; członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Stanisław Kania, Alojzy Karoszka, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Jerzy Łukasiewicz, Jan Szydłak, Andrzej Werblan, Tadeusz Wrzaszczyk, Kazimierz Barcikowski, Józef Pińkowski, Tadeusz Pyka, Emil Wojtaszek, Jerzy Waszczuk, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński, a także minister do spraw kombatantów Mieczysław Grudzień, kombatanci — członkowie władz naczelnych ZBoWiD: Piotr Jaroszewicz, Stanisław Wronski, Janina Balcerzak, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Franciszek Księżarczyk, Stanisław Kujda, Lesław Bartelski, Józef Ożga-Michalski, Franciszek Skibiński oraz prezydent miasta stołecznego Warszawy — Jerzy Majewski, przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Andrzej Koltek i sekretarz Krajowej Rady Kobiet Polskich — Krystyna Gromek.

Następnie wieniec składa delegacja Ambasady ZSRR z ambasadorem Borysem Aristowem.

Wieniec składają kolejno szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych, kombatanci Związku Radzieckiego — uczestnicy walk o wyzwolenie ziem polskich, delegatki obradującego w Warszawie Europejskiego Spotka-

nia Kobiet, organizatorzy XXXIII Wyciągu Pokoju.

Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Edward Babiuch składają w księdze pamiątkowej podpisy pod tekstem: „W 35 rocznicę zwycięstwa, w hołdzie bojownikom rewolucyjnej i wyzwoleniczej sprawy, bohaterom żołnierskim i uczestnikom ruchu oporu, poległym za wolną Polskę w walkach z hitlerowskim faszyzmem w latach II wojny światowej”.

Rozbrzmiewa „Międzynarodówka”. Rozpoczyna się defilada pododdziałów reprezentujących wszystkie rodzaje sił zbrojnych.

Na trybunie honorowej obok Edwarda Gierka, wśród członków najwyższych władz partyjnych i państwowych, miejscami zajęli szefowie przedstawicielstw państw wielkiej koalicji antyhitlerowskiej: Francji, USA, W. Brytanii, ZSRR.

NA CMENTARZU-MAUZOLEUM ŻOŁNIERZY ARMII RADZIECKIEJ

Cmentarz - Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie. Na rozległym obszarze, w 540 zbiorowych i pojedynczych mogiłach, w wiejskiej okolicy, spoczywają tu prochy 23 000 żołnierzy 47 i 61 armii 1 Frontu

Białoruskiego, poległych podczas wielkiej ofensywy zimowej 1945 roku w walkach o wyzwolenie Warszawy.

W godzinach porannych 9 maja 1980 roku na cmentarzu - mauzoleum przybyły liczne rzesze społeczeństwa stolicy. Przed obeliskiem wartę honorową zaciągnęli żołnierze ludowego Wojska Polskiego.

Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe Polski i Związku Radzieckiego. Przyłaskocie werbli przed pomnikiem złożyła wieniec delegacja OK FJN z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Andrzejem Werblanem, członkiem Prezydium, sekretarzem NK ZSL Jerzym Szymankiem i członkiem Prezydium, sekretarzem CK SD Krystyną Marszałek.

Kolejne wieniec składają: grupa posłów w imieniu Sejmu; delegacje Rady Państwa z zastępcą przewodniczącego Kazimierzem Secemskim oraz Rady Ministrów z wicepremierem Romanem Malinowskim.

Wieniec złożyli członkowie Ambasady ZSRR z ambasadorem Borysem Aristowem oraz przedstawicielstw dyplomatycznych innych krajów socjalistycznych.

Kwiaty złożyła delegacja kombatantów radzieckich goszczących w Polsce w związku

Dokończenie na str. 2

Pogrzeb prezydenta Jugosławii Josipa Broz Tito

W czwartek odbył się w Belgradzie uroczysty pogrzeb prezydenta Jugosławii marszałka Josipa Broz Tito. Został on pochowany z wszelkimi honorami państwowymi w ogrodzie swej rezydencji w Belgradzie.

Ostatni hołd Zmarłemu oddali przewodniczący Prezydium ZKJ Stevan Doronjski i przewodniczący Prezydium SFRJ Lazar Kaliszewski. W swych przemówieniach żałobnych przypomnieli zasługi Josipa Broz Tito dla kraju oraz jego działalność na arenie międzynarodowej.

W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział 175 delegacji państwowych i partyjnych z 115 krajów. W skład delegacji wchodziło 50 szefów państw, przedstawicieli rodzin królewskich i wiceprezydentów, 30 premierów i wicepremierów i 10 przewodniczących parlamentów około 50 ministrów spraw zagranicznych, przedstawicieli wielu organizacji międzynarodowych, w tym również ONZ.

Delegacji polskiej przewodniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, a w jej skład weszli członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC PZPR Jerzy Waszczuk. Delegacji radzieckiej przewodniczył Leonid Breżniew. W uroczystościach pogrzebowych

wzięli udział przywódcy krajów socjalistycznych: Erich Honecker, Gustav Husak, Janos Kadar, Todor Ziwkow, Nicolae Ceausescu, Kim Ir Sen, a także delegacje Mongolii, WRS i Kuby. Ostatni hołd Zmarłemu oddali również m. in. wiceprezydent USA Walter Mondale, kanclerz RFN Helmut Schmidt, premier Francji Raymond Barre, premier W. Brytanii Margaret Thatcher i książę Filip, prezydent Finlandii Urho Kekkonen, premier Indii Indira Gandhi, przewodniczący KC KPCh, premier ChRL, Hua Kuo-feng.

Po godzinie 12 czasu miejscowego trumna ze zwłokami marszałka Tito została przeniesiona przez 8 generałów i admirałów sił zbrojnych SFRJ z gmachu Zgromadzenia SFRJ na lawetę armatnią.

W tym momencie rozległ się salut artyleryjski, a następnie został odegrany jugosłowiański hymn narodowy. Salut armatni oddano równocześnie w stolicach sześciu republik i dwóch okręgów autonomicznych SFRJ.

Po przemówieniu S. Doronjskiego uformował się kondukt pogrzebowy, na którego czele oficerowie i słuchacze akademii wojskowych nieśli 365 sztandarów jednostek wojskowych, uformowanych w czasie walk narodowowyzwoleniczych.

Dokończenie na str. 3

Edward Babiuch zakończył pobyt w ZSRR

Umacnianie braterskich więzi i wszechstronnej współpracy

8 bm. zakończyła się oficjalna, przyjacielska wizyta, która na zaproszenie kierownictwa partii i rządu radzieckiego złożył w ZSRR członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Edward Babiuch.

Uroczystość pożegnania odbyła się na reprezentacyjnym lotnisku Wnukowo, udekorowanym flagami państwowymi Polski i Związku Radzieckiego. Gościa pożegnał członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin.

DEPEZA Z POKŁADU SAMOLOTU

Edward Babiuch opuszczając teren Związku Radzieckiego wystosował na ręce Aleksieja

Kosygina depeszę z serdecznymi podziękowaniami za okazaną gościnność w czasie oficjalnej, przyjacielskiej wizyty.

W depeszy podkreśla się, że rozmowy przeprowadzone z sekretarzem generalnym KC KPZR, L. Breżniewem, a także z A. Kosyginem, dotyczyły ważnych problemów umacniania pokoju w świecie i pokojowej współpracy między narodami oraz umacniania przyjaźni i współpracy między Polską i ZSRR.

POWITANIE NA LOTNISKU OKĘCIE

Na warszawskim lotnisku Okęcie powracającego z Mos-

Dokończenie i „Odgłosy” na str. 3.

Sport-sport

Kolarze NRD najlepsi w prologu XXXIII Wyciągu Pokoju

33WP



W piątek, 9 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie XXXIII międzynarodowego kolarskiego Wyciągu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Uroczystość odbyła się na Placu Teatralnym przed pomnikiem Bohaterów Warszawy.

Ulicami Warszawy przeje-

chała barwna kolumna kolarzy, uczestników tegorocznego Wyciągu Pokoju, gorąco witana przez zebranych mieszkańców stolicy. Uczestników Wyciągu Pokoju powitał na pl. Teatralnym w imieniu społeczeństwa i władz Warszawy, prezydent miasta — Jerzy Małewski. Podkreślił on wiatko we znaczenie tej tradycyjnej imprezy, która w bieżącym roku odbywa się w 35 rocznicę zwycięstwa nad niemie-

Dokończenie na str. 8

Legia — Lech 5:0 (3:0)

Piłkarski Puchar Polski pojechał do Warszawy

Wczoraj w finale piłkarskiego Pucharu Polski w Częstochowie Lech przegrał z Legią 0:5. Bramki zdobyli: Kusto 23 i 57 min., Okoński 38 min., Tołk 38 min. i Sikorski 54 min. Sędziował Kacprzak z Gdańska. Widzów 25 tys. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlik, Pawlak, Szwed, Grześkowiak, Barczak, Kraw-

czyk, Piekarczyk, Woliński (od min. Grobelny), Szpakowski (25 min. Marchlewicz), Stelmach, Chojnacki.

Legia: Kazimierski, Topolski, Janas, Zaleźny, Milewski, Baran, Kakietek, Majewski, Kusto, Sikorski, Okoński.

Atmosferę meczu widać było w Częstochowie od rana. Po ulicach krążyły liczne grupy kibiców, skandując na prz-

Dokończenie na str. 8

Depesza z Polski do przywódców radzieckich

Z okazji 35 rocznicy historycznego zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przestali do sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina depeszę, w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu polskiego — przekazują serdeczne braterskie pozdrowienia przywódcom radzieckim, Komitetowi Centralnemu KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR, bohaterom narodowi radzieckiemu.

Narod polski, który w blisko sześćdziesięciu, nieugiętej walce zbrojnej z hitlerowskim najazdem poniósł olbrzymie ofiary ludzkie i doznał ogromnych zniszczeń — odzyskał w wy-

niku tego historycznego zwycięstwa swą wolność, powrócił na stare piastowskie ziemie nad Odrą i Nysą Łużycką i wkroczył na drogę socjalistycznego rozwoju — czytamy m. in. w depeszy.

Zrodzone we wspólnej walce z hitlerowskim faszyzmem polsko-radzieckie braterstwo broni, przyjaźń naszych narodów i braterski sojusz między naszymi krajami dały początek nowej ery stosunków polsko-radzieckich.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim stanowi podstawową gwarancję bezpieczeństwa Polski i nienaruszalności jej granic, jest ważnym ogniwem jednoci wspólnoty państw socjalistycznych oraz istotnym czynnikiem bezpieczeństwa i pokoju w Europie i w świecie. Będziemy nadal, kierując się uchwałami VIII Zjazdu PZPR rozwijać nienaruszoną przyjaźń i wszechstronną współpracę polsko-radziecką (PAP)

W hołdzie bohaterom walk Powinnością każdego pokolenia Polaków

budowanie siły i nowoczesności państwa

Skrót przemówienia Edwarda Gierka

Dokończenie ze str. 1
z obchodami 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.
Uroczystości asystowała Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego.

W PALACU RADY MINISTRÓW

9 bm. w 35 rocznicę zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie i sekretarz KC PZPR Edward Gierka z kombatantami.

W spotkaniu udział wzięli: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch, prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, przewodniczący CK SD — Tadeusz W. Młynicki, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Przybyli członkowie Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, kombatanci, wśród których znajdowali się żołnierze Września i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, bojownicy ruchu oporu w kraju i za granicą, żołnierze ludowego Wojska Polskiego, którzy w latach wojny przemierzali — ramie w ramie z żołnierzami Armii Radzieckiej — zwyciężski szlak bojowy od Lenina do Berlina. Obecna była grupa kombatantów radzieckich.

Edward Gierka serdecznie powitał i pozdrowił zebranych z okazji 35 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowską III Rzeszą, a za ich pośrednictwem wszystkim tym, którzy w latach II wojny światowej walczyli o niepodległość naszej ojczyzny, o wolność wszystkich narodów.

Przedmiotem naszej dumy narodowej — powiedział — jest fakt, że od pierwszego do ostatniego dnia wojny, walczyliśmy z faszyzmem na wszystkich jej frontach, że obok zwycięskich szlaków Armii Radzieckiej — na gruzach zdobytą Berliną — żołnierze ludowego Wojska Polskiego zaktępli białe-czerwone sztandary.

W 35 rocznicę zwycięstwa — powiedział E. Gierka — serdecznie pozdrawiamy wszystkich Polaków, którzy w latach II wojny światowej walczyli w obronie niepodległości i wolności ojczyzny.

Pozdrawiając wszystkich żołnierzy byłej koalicji antyhitlerowskiej, pamiętałem będziemy zawsze, że to głównie Związek Radziecki przesądził o ostatecznym zwycięstwie nad hitlerowską III Rzeszą, że żołnierze Armii Radzieckiej przynieśli wolność naszej ojczyźnie.

Na zakończenie E. Gierka życzył wszystkim zebranym dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności.

W imieniu zgromadzonych serdecznie podziękował za życzenia były naczelną dowódcą Wojska Polskiego, marszałek Polski — Michał Rola — Żymierski, który zapewnił, że społeczność kombatantów tak jak dotychczas zawsze wiernie służyć będzie — w miarę swych sił — państwu i narodowi.

PATRIOTYCZNA MANIFESTACJA WE WROCŁAWIU

Dzień Zwycięstwa przypomniał drogie sercu każdego Polaka chwile zapisane raz na zawsze w księdze ojczyzny — powrotu do macierzy ziem na chodnich i północnych: Dolne Śląskie z Wrocławiem, Opatowszczyzna, Górny Śląsk, Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie ze Szczecinem, Gdańsk, Warmia i Mazury. Dziś po 35 latach nie ma już trzeciego pokolenia, urodzonych tu i wychowanych Polaków.

Wrocławską Hala Ludową zgromadziła wczoraj kilkusetosobna rzesza przedstawicieli wszystkich pokoleń, środowisk społecznych i zawodowych z 14 województw znad Odry,

Nysy i Bałtyku. Wraz z gospodarzami tych województw obecne są delegacje ziem: elbląskiej, gdańskiej, gorzowskiej, jeleniogórskiej, koszalińskiej, legnickiej, olsztyńskiej, opolskiej, pilskiej, śląskiej, szczecińskiej, wrocławskiej, zielonogórskiej.

Młodzież wśród której znajdują się przedstawiciele kierownictwa ruchu młodzieżowego serdecznie pozdrawia weteranów walk o polskość, uczestników powstań śląskich i wielkopolskich, byłych żołnierzy 1 i 2 Armii WP, którzy ramie w ramie z żołnierzami Armii Radzieckiej wyzwalały Piastowskie Ziemię spod niemieckiej okupacji.

Zebrani owacyjnie witają i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz członków kierownictwa państwa. Na uroczystości przybyli: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch, prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Młynicki, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Alojzy Karkoszka, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Jerzy Łukasiewicz, Jan Szydłak, Tadeusz Wrzaszczyk, Józef Pińkowski, Tadeusz Pyka, Emil Wojtaszek, Jerzy Waszczuk, Andrzej Zieliński.

Obecny jest ambasador ZSRR — Borys Aristow oraz przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego — gen. armii Afanasij Szczegółow i dowódca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — gen. pułkownik Jurij Zarudin.

Zebrani powstają z miejsc, rozlega się hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Zgromadzonych wita i sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Ludwik Drózd — „Wróciliśmy na ziemię — mówi on — gdzie, mimo usilnych starań niemieckich zaborcy nie udało się zniszczyć śladów polskości. Wróciliśmy na nie aby pozostać tutaj na zawsze”.

Następnie gorąco pozdrawia go zabiera głos Edward Gierka.

Przemówienie i sekretarza KC PZPR zostało przyjęte długotrwałymi owacjami.

Młody mistrz wydziału kuźni wrocławskiej Fabryki Wagonów „Pafawag” — Zdzisław Murawski w imieniu członków ZSMP, młodych mieszkańców Dolnego Śląska i całego młodego pokolenia Polaków odczytał tekst „Deklaracji młodego pokolenia Polaków”. Przekazano ją następnie Edwardowi Gierkowi.

W deklaracji stwierdza się m. in. — My młodzi głęboko i trwale zespoleni z programem państwa, w sztafecie pokoleń przejmujemy odpowiedzialność za przyszłość państwa i jego przetrwanie, które stało się fundamentem Polski Ludowej — naszego ojczystego domu. Jest ten dom — wspólna troska i dumą Polaków, wspólnym i najważniejszym obowiązkiem nas młodych.

I sekretarz KC prosił delegację młodzieży, która wręczyła mu kwiaty, by złożyła je w miejscach pamięci narodowej, na cmentarzach żołnierzy polskich i radzieckich.

Uroczysta patriotyczna manifestacja kończy „Międzynarodówką”.

SPOTKANIE POKOLEŃ

Patriotyczną manifestację w Hali Ludowej poprzedziło w godzinach południowych uroczyste spotkanie kierownictwa państwa z rodzinami szczególnie zasłużonymi dla ziem zachodnich i północnych. Odbyło się ono w salach wrocławskiego Ratusza, pamiętającego czasy Piastów Śląskich.

Zgromadzeni bardzo serdecznie powitali i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, wraz z którym przybyli przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch, prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Młynicki, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Edward Gierka bierze na ręce 2-letnią Paulinę Agatę Zalewską — 35-milionową obywatelkę PRL. Mówi przy tym zwracając się do rodziców i wszystkich obecnych: — Ładna jest, jak na Polkę przystało. Paulince ofiaruję lalkę, słodycze wraz z życzeniami, by rosła zdrowo i szczęśliwie.

Goście witają się z małżeństwem Hermaszewskich. Pierwszy Polak — kosmonauta jest wrocławianinem.

Spotkanie przenosi się do Sali Ryckiej. Tu od wieków odbywały się najważniejsze wydarzenia w życiu Wrocławia. Mówią o tym m. in. sztandary z orłami Piastów Śląskich.

Przy wspólnym stole zasiadają przywódcy państwa i państwa, najbardziej zasłużone rodziny z 14 województw ziem zachodnich i północnych. Związują się bezpośrednią, szczerą rozmową wypełnioną wspomnieniami i refleksjami na temat najnowszych dzieł Polski, indywidualnych i zbiorowych losów ludzi, którzy na tych ziemiach osiedlili się, by ich pionierami w ich odbudowie i zagospodarowaniu. We wszystkich głosach wyrażona została troska o umacnianie pokoju, warunkującego bezpieczne życie i twórczą pracę, dalszy rozwój kraju i pomyślność każdej polskiej rodziny.

UZNANIE DLA GENERALÓW I OFICERÓW ARMII RADZIECKIEJ

W związku z Dniem Zwycięstwa i zbliżającą się 25 rocznicą Układu Warszawskiego i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka wraz z członkami kierownictwa państwa i państwa spotkał się 9 bm. we Wrocławiu z dowódcą Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

W uznaniu zasług w walce ze wspólnym wrogiem, a także w wybitnym wkładzie w pogłębianie i umacnianie współpracy oraz braterstwa broni między Armią Radziecką i ludowym Wojskiem Polskim uchwałą Rady Państwa PRL odznaczono:

— Komandorią z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL — gen. armii Afanasij Szczegółow;
— Komandorią Orderu Zasługi PRL — gen. płk Jurij Zarudin;
— Złotą Oznaką Orderu Zasługi PRL udekorowano 8 generałów wśród nich: gen. lejtn. Siergieja Katuchowa, gen. lejtn. Fiodora Kuprijanowa, gen. mjr. Nikołaja Łuszczenko.

Srebrną Oznaką Orderu Zasługi PRL odznaczono trzech oficerów.

Uroczystego aktu dekoracji dokonał Edward Gierka, który złożył odznaczonym w imieniu najwyższych władz naszego państwa serdeczne gratulacje. Proszę przyjąć je — powiedział i sekretarz KC PZPR jako wyraz szacunku dla Was, dla Waszego państwa i sił zbrojnych, które reprezentujecie.

Za zaszczytne wyróżnienie podziękował serdecznie w imieniu odznaczonych — gen. armii A. Szczegółow. (PAP)

W WIELKOPOLSCIE

Pod hasłami o pokojowej przyszłości świata obchodzono Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim — w Wielkopolsce. 8 i 9 maja odbyły się liczne manifestacje, spotkania z kombatantami, apele, akademie, a także imprezy artystyczne i rekreacyjne.

Ulicami Poznania przemarsze

Dokończenie na str. 3

Nawiązując do historycznego zwycięstwa przed 35 laty E. Gierka stwierdził, że było ono owocem wspólnej walki całej koalicji antyhitlerowskiej, wszystkich milujących wolność narodów, ale największy wkład wniósł bohaterki naród radziecki i jego zwycięska armia. Na froncie wschodnim rozstrzygnął się los Europy i świata, a także los Polski.

Naród polski od pierwszego do ostatniego dnia wojny bohatersko walczył z najeźdźcą.

Szczególnie zarówno militarne jak i polityczne znaczenie miały walki bojowników ludowego Wojska Polskiego, utworzonego z połączenia Armii Polskiej zorganizowanej w ZSRR i Armii Ludowej, walczącej w okupowanym kraju. Żołnierze pierwszej i drugiej Armii Wojska Polskiego szli do kraju najważniejszą z wojennych dróg, brali chlubny udział w wyzwoleniu ziem polskich, w przywracaniu ojczyźnie wybrzeży Bałtyku, Pomorza i Śląska. Wspaniale wyróżnili się w szturmie Berlina, w operacji łubuskiej i praskiej. Ich obecność u boku sojuszników Armii Czerwonej stanowiła doniosły fakt polityczny, który umacniał pozycję Polski na arenie międzynarodowej, miał istotne znaczenie dla korzystnych rozstrzygnięć w sprawie zachodniej granicy odrodzonej Rzeczypospolitej.

Czas zwycięstwa — powiedział następnie i sekretarz KC PZPR — był dla nas, Polaków, nie tylko czasem radości. Był to czas zmagania się z najważniejszymi problemami bytu narodowego i państwowego. Z najtrudniejszych przeżyć i największych zagrożeń drugiej wojny światowej naród nasz wyszedł zwycięsko przede wszystkim dlatego, że połączył gorący patriotyzm, wielkie bohaterstwo z głęboką mądrością polityczną. Stało się tak za sprawą obozu demokracji polskiej, za sprawą jego głównej siły, Polskiej Partii Robotniczej. Wyciągając prawidłowe wnioski z doświadczeń historycznych, zwała ona los Polski z socjalizmem i nadała zwycięstwu militarnemu kształt polityczny zgodny z najbardziej żywotnymi, dalekosiężnymi interesami narodowymi Polaków.

Z doświadczeń tamtych przełomowych lat wypływają dla naszego narodu zasadnicze wnioski. Dotyczą one podstawowych czynników warunkujących niepodległość i bezpieczeństwo Polski, stanowią naczelną kanon naszej myśli patriotycznej.

Zawsze pamiętać musimy o ogromnej cenie, jaką naród polski zapłacił w II wojnie światowej, o milionach ofiar, o bezmiarze zniszczeń, udręki i cierpienia. Nigdy więcej nie wolno dopuścić do słabości i osamotnienia naszego kraju. Nadrzędną powinnością każdego pokolenia Polaków jest wytrwale budowanie siły i nowoczesności państwa, nieustanna dbałość o utrzymanie się w nurcie postępu społecznego, wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Nasze miejsce w Europie i w świecie jest jednoznacznie określone. Stanowimy niezawodny ogniw sił socjalizmu, pokoju i wolności narodów. Z najgłębszych patriotycznych przesłanek wynika nakaz umacniania sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, naszym głównym sprzymierzeńcem w wojnie wyzwolenczej i w kształtowaniu pokojowego ładu, naszym najważniejszym partnerem we współpracy politycznej i gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej. Najmocniejsze i najpewniejsze są te sojusze międzynarodowe, które opierają się zarówno na wspólności interesów, jak i na pokrewieństwie ustroju i jednoci ideowej. Takim właśnie jest sojusz polsko-radziecki, takie są nasze sojusze z innymi państwami socjalistycznymi.

We współpracy z naszymi sojusznikami od 35 lat prowadzimy politykę pokoju, otwartą ku wszystkim krajom i narodom gotową współdziałać w szlachetnej sprawie budowy w świecie wzajemnego zaufania i pokojowej współpracy.

Zawsze dbaliśmy i będziemy dbać o obronność naszego kraju, opartą na własnej sile i na sile koalicyjnego sojuszu obronnego — Układu Warszawskiego, którego 25-lecie będziemy wkrótce obchodzili.

Pomni tragicznych doświadczeń historii, mamy moralny obowiązek przypominać całemu światu o nienaruszalnym i najważniejszym prawie człowieka do życia w pokoju. Jest to szczególnie ważne w obecnej sytuacji, kiedy siły zimnowojenne, militarystyczne i odwetowe aktywizują się, nakreślają wysięg zbrodni, wzniecają coraz to nowe ogniska napięcia i konfliktów. Służą temu najnowsze polskie inicjatywy pokojowe. Głos Polski rozlega się zawsze i wszędzie tam, gdzie chodzi o zachowanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W imię rozwoju i bezpieczeństwa ojczyzny zespaliśmy nasz naród, budując wytrwale

jego jedność w oparciu o sprawiedliwe zasady ustroju społecznego, o równość szans, praw i powinności każdego obywatela. Jedność moralno-polityczną narodu polskiego, zrodzona w walce z okupantem hitlerowskim utrwalona w latach odbudowy i rozwoju kraju, jest niepodważalną wartością, której wszyscy powinniśmy strzec i umacniać.

Kształt zwycięstwa osiągnięty dzięki polityce komunistów i całego obozu demokracji polskiej, dzięki sojuszowi polsko-radzieckiemu umożliwił powrót Polski na ziemie zachodnie, na stary piastowski szlak. Dokonał się akt dziejowej sprawiedliwości, o którym marzyły, i o który walczyły pokolenia Polaków.

Polska ludność ziem zachodnich przez wieki stawiała opór germanizacji, broniła mowy ojczystej, pielęgnowała poczucie więzi z macierzą. O powrót tych ziem do Polski walczyli powstańcy śląscy i wielkopolscy, działacze plebiscytowi Warmii i Mazur. Dopiero Polska Ludowa ziszczała ich marzenia i wypełniała testament ich walki.

Mamy prawo powiedzieć, że w 1945 roku dokonało się ostateczne scalenie ziem polskich w ramach państwa polskiego.

Stolica Dolnego Śląska — Wrocław — stanowi tego zwrotu najlepsze świadectwo i symbol. Stała się ona znowu wielką polską metropolią.

Cały kraj cieszył się, gdy odbudowana wysiłkiem polskiego robotnika i inżyniera Fabryka Wagonów — dzisiejszy „Pafawag” — przekazała Polskim Kolejom Państwowym pierwsze 100 węglarek. Podnoszono z gruzów i restaurowano zabytki kultury i sztuki. Wrocław pięknieje z roku na rok.

Ogromny jest dorobek całych ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich. Rozwinęło się tu nowoczesne rolnictwo, które osiąga nieznane przedtem plony. Powstały liczne ośrodki przemysłowe, zagłębie miedziowe, wielka energetyka i chemia. Polska stała się państwem morskim o nowoczesnym przemysle okrętowym i rozwiniętej flocie.

W województwach zachodnich i nadbałtyckich działa 27 wyższych uczelni i 6 ich filii. We Wrocławiu i Gdańsku rozwinęły się ośrodki naukowe o randze ogólnokrajowej i międzynarodowej.

Praca nad przywróceniem polskości ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, nad ich odbudową i rozwojem była doniosłym czynkiem zespalałym i jednoczącym nasz naród. Była jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności patriotycznej koncepcji polskiej lewicy, koncepcji Polski socjalistycznej, Polski powszechnej oświaty i kultury, rozwiniętej nauki, wzrastającego dobrobytu, Polski szanowanej i liczącej się w świecie. Taka jest nasza ojczyzna dzisiaj. Jutro, dzięki naszej pracy będzie jeszcze piękniejsza i bogatsza. Wszystkie pokolenia, wszystkie klasy i warstwy ludzi pracy widziały swoją obywatelską powinność w przyczynianiu się do tego historycznego dzieła powrotu Polski na Ziemię Piastowską. Wielki wkład wniosło nauczycielstwo polskie, twórcy nauki i kultury. Chcąc z tego miejsca podkreślić patriotyczną postawę i zasługi duchowieństwa katolickiego.

Chylimy dziś czoła i oddajemy hołd wszystkim patriotom, których wysiłek przyniósł bujny rozwój przastarych Piastowskich Ziemi, ich awans gospodarczy, społeczny i kulturalny.

Zwracając się do polskiej młodzieży — E. Gierka powiedział m. in.: — Pamiętajcie zawsze, że wszystko, co dziś mamy, co osiągnęliśmy, nie zostało nam ofiarowane, nie było też prostym rezultatem historycznych okoliczności. Dzisiejsza Polska, którą się tak chlubimy, którą kochamy, wyrosła z twardej walki, z ciężkiego trudu, z bezgranicznego poświęcenia milionów Polek i Polaków.

Macie dziś szeroko otwartą drogę do wiedzy, do pracy i uczestnictwa w kulturze. Liczymy na Was, na Wasz zapał i pracowitość, na Wasze umiejętności i inicjatywę.

Ofiarność i zaangażowanie Waszych poprzedników, w latach wojny i okresie powojennym, niech zawsze służy Wam za przykład w nauce i pracy, w całym Waszym życiu.

Przed nami jeszcze wiele niełatwych zadań — oświadczył i sekretarz KC PZPR — wynikających zarówno z nieprzewidywalnego do końca dawnego zafocowania, jak i z wyzwania naszych czasów. Wytyczyliśmy na VIII Zjeździe program rozwoju wychodzący na spotkanie problemom i potrzebom lat osiemdziesiątych. Musimy wszyscy dolożyć starań, by program ten wytrwale i konsekwentnie realizować. To jest nasze wielkie zadanie, wspólna ogólnonarodowa sprawa.

PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN UL GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz,
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,
Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny
wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redakcji
nag 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85
Dział informacyjny 665-939 Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31.
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin
druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyteli do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty, na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028.

OD GŁOSY

Uczynić wszystko, by nie doszło do przekreślenia procesu odprężenia — to główna myśl opublikowanego w piątek wspólnego komunikatu po moskiewskich rozmowach premierów Polski i ZSRR — Edwarda Babiucha i Aleksieja Kosygina. Bo też nie ma — nie tylko dla naszych narodów — sprawy ważniejszej niż współpraca i umacnianie własnego bezpieczeństwa, a zarazem rozszerzanie, w interesie całej Europy, środków zaufania. Świadczy o tym radzieckie poparcie dla polskiej propozycji zwolnienia do Warszawy konferencji poświęconej odprężeniu militarnemu i rozbrojeniu na naszym kontynencie.

Wszystkie plany rozwoju naszego kraju, wszystkie za i przeciw, związane z zapewnieniem pomyślności narodowi nierozłącznie związane są z utrzymaniem i umocnieniem pokoju. Nie ma nie tylko dla krajów socjalistycznych, ale i dla narodów wszystkich innych państw, innej drogi budowy trwałej pomyślności. Stąd nasze przekonanie, iż zdecydowane starania o obronę pokoju i odprężenia potrafią skutecznie przeciwstawić się awanturnictwu sił zimnowojennych.

Umocnianie pokoju, to w naszych czasach także, a może przede wszystkim, wzmacnianie potencjału gos podarczego. Świadome tego Polska i Związek Radziecki w rozmowach moskiewskich raz jeszcze dali wyraz swym dążeniom do jak najlepszego wykorzystania zasobów materialnych i technicznych obu krajów. Najbardziej istotny wyraz znalazło to w podpisaniu programu długofalowej, przewidzianej na lata osiemdziesiąte, współpracy kooperacyjnej i specjalizacyjnej. W ten sposób obie strony będą torować drogi nowym możliwościom i rozwiązaniom wzajemnej współpracy, mającej na innych polach tak owocne tradycje. Czynniki te przekonane, iż również takie działania sprzyjają umacnianiu klimatu pokojowej współpracy, tak obecnie światu potrzebnej.

TK

Umacnianie braterskich więzi i wszechstronnej współpracy

Dokończenie ze str. 1

kwy Edwarda Babiucha powali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: przewodniczącą Rady Państwa Henryk Jabłoński oraz Michał Kania, Stanisław Kowalewski, Jerzy Łukaszewicz, Andrzej Werblan, Tadeusz Pyka i Emil Wojtaszek.

Obecni byli członkowie Ambasady ZSRR z ambasadorem Borysem Aristowem.

OMÓWIENIE WSPÓLNEGO KOMUNIKATU

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, Edward Babiuch przebywał w dniach 6—8 bm. w ZSRR. E. Babiuch został przyjęty przez Leonida Breżniewa oraz przeprowadził rozmowy z premierem ZSRR, Aleksiejem Kosyginem.

W czasie rozmów wymieniono poglądy na zagadnienia związane z dalszym umacnianiem

niem braterskich więzi i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim, zgodnie z postanowieniami PZPR i KPZR oraz ustaleniami osiągniętymi w czasie spotkania Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa. Szefowie obu rządów z zadowoleniem stwierdzili, że braterskie stosunki między PRL i ZSRR nadal rozwijają się owocnie, zarówno na podstawie dwustronnej, jak i w ramach Układu Warszawskiego oraz RWPG.

W związku z zaostreniem się sytuacji międzynarodowej w wyniku polityki imperializmu, a przede wszystkim NATO, uczestnicy rozmów wyrazili zdecydowaną wolę swych krajów niedopuszczenia do naruszenia równowagi militarno-strategicznej ze szkodą dla bezpieczeństwa wspólnoty socjalistycznej. PRL i ZSRR gotowe są przyczynić się do pogłębienia procesu odprężenia międzynarodowego, ograniczenia wyścigu zbrojeń i do rozbrojenia. Onowiadają się

za rokowaniami w sprawach broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu w Europie.

Obie strony podkreśliły znaczenie propozycji krajów socjalistycznych dotyczącej zwolnienia konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie, a także inicjatywy E. Gierka, aby konferencja taka odbyła się w Warszawie.

Wiele uwagi poświęcono sprawom dalszego rozszerzania i doskonalenia współpracy gospodarczej oraz pogłębienia procesów integracyjnych między Polską i ZSRR. Podpisano długoletni program rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcyjnej na okres do 1990 roku.

Rozmowy potwierdziły jednomyślnie poglądy rządów PRL i ZSRR w poruszonych kwestiach, a także ich stałe dążenie do wszechstronnej wzajemnej współpracy braterskiej przyjaźni i współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim. (PAP)

Pogrzeb prezydenta Jugosławii Josipa Broza Tito

Dokończenie ze str. 1

podczas drugiej wojny światowej. Wzdłuż 4-kilometrowej trasy prowadzącej do ostatniego miejsca spoczynku marszałka Tito zgromadziły się, nieprzebrane tłumy Jugosłowian. Za trumną Zmarłego niesiono wieńce od najbliższej rodziny, najwyższych władz federacji republiki i okręgów autonomicznych, od organizacji społeczno-politycznych. Wieńce od delegacji zagranicznych i korpusu dyplomatycznego zostały przewiezione do byłej rezydencji J. Broza Tito na wzgórzu Dedinje.

Generałowie i wyżsi oficerowie oraz jugosłowiańscy działacze społeczni nieśli medale i odznaczenia prezydenta Tito — trzy Ordery Bohatera Narodowego i inne odznaczenia jugosłowiańskie, a także odznaczenia przyznane Zmarłemu w 60 krajach, w tym najwyższe odznaczenia polskie.

Tuż za lawetą kroczyli członkowie rodziny prezydenta Tito, członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, władz republikańskich i okręgowych, współtowarzysze broni, przedstawiciele wspólnot religijnych, organizacji społeczno-politycznych Belgradu i Kumbrova, gdzie urodził się zmarły prezydent.

Kondukt żałobny przeszedł głównymi ulicami Belgradu do dzielnicy Dedinje, gdzie znajduje się była rezydencja Tito i gdzie przagnął być pochowany. Nad kondukt przelatywały kilkakrotnie myśliwce, oddając ostatnie honory naczelnemu dowódcy Jugosłowiańskiej Armii Ludowej.

Po dwóch godzinach kondukt żałobny dotarł do ostatniego miejsca spoczynku Josipa Broza Tito. Przy grobie znajdowały się już zagraniczne delegacje ze 115 krajów. W imieniu obywateli całego kraju prezydent Tito pożegnał przewodniczący Prezydium SFRJ Laza Koliševski. Trumnę spuszczonego do grobu przy dźwiękach „Międzynarodówki” i hymnu państwowego, huku salw honorowej oraz syren fabrycznych i statków na Sawie i Dunaju, a także bicia dzwonów.

Po przykryciu grobu płytą uczestnicy uroczystości żałobnej, jeszcze raz przeszli obok mogiły Josipa Broza Tito, oddając hołd człowiekowi, który już za życia stał się legendą.

SPOTKANIA E. GIERKA

7 bm. w późnych godzinach wieczornych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się w KC ZKJ z przewodniczącym Prezydium ZKJ Stevanem Doronjskim, na ręce którego przekazał wyrazy żalu w związku ze śmiercią prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ Josipa Broza Tito. W rozmowach nawiązano do wkładu, jaki wniósł Josip Broz Tito w rozwój stosunków polsko-jugosłowiańskich i we wzajemne zbliżenie narodów Polski i Jugosławii. Obie strony wyraziły przekonanie, że stosunki te będą nadal pomyślnie kontynuowane. Edward Gierek podkreślił, że wśród polski zawsze żywił sympatie i szacunek dla zmarłego przywódcy narodów Jugosławii.

8 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się w Belgradzie z kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec Helmutem Schmidtem. Omówiono niektóre problemy związane z aktualną sytuacją międzynarodową, zwłaszcza w Europie oraz ze stanem stosunków między Polską a RFN.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się także 8 bm. w Belgradzie z premierem Republiki Indii Indirą Gandhi.

ROZMOWY L. BREŻNIEWA

W środę sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew, który przybył do Belgradu na czele delegacji radzieckiej na uroczystości pogrzebowe zmarłego prezydenta Josipa Broza Tito,

spotkał się z kierownictwem Jugosławii. Spotkanie upłynęło w ciepłej, partyjnej atmosferze. Leonid Breżniew stwierdził, że w czasie spotkania z prezydentem Tito przyjęte zostały podstawowe wspólne radziecko-jugosłowiańskie dokumenty, które i dziś są trwałą podstawą ścisłej współpracy między obydwojema krajami. Kierownictwo radzieckie pragnie, aby w radziecko-jugosłowiańskich stosunkach zawsze panowała atmosfera wzajemnego zrozumienia i zaufania, serdeczności i całkowitego równow uprawnienia. Obie strony stwierdziły, że są gotowe wszechstronnie rozszerzać współpracę między KPZR i ZKJ oraz między ZSRR i SFRJ.

L. Breżniew spotkał się także z sekretarzem generalnym KC NSPJ, Erichem Honeckerem; premierem Indii, Indirą Gandhi i sekretarzem generalnym KC Partii Pracy Korei, prezydentem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Ir Senem.

Przywódca NRD, Erich Honecker, spotkał się m. in. z kanclerzem RFN, Helmutem Schmidtem, i prezydentem tego kraju Karlem Carstensem.

DELEGACJA POLSKA POWRÓCIŁA DO KRAJU

Delegacja PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, która uczestniczyła w uroczystościach pogrzebowych prezydenta Josipa Broza Tito, 8 bm. w godzinach wieczornych powróciła do kraju. Na lotnisku belgradskim polską delegację żegnali: Fadil Hodža — członek Prezydium SFRJ i Laza Mojsow — członek Prezydium KC ZKJ.

W HOŁDZIE ZMARŁEMU PRZYWÓDCY JUGOSŁAWII

Spółcześni polscy, złączyli się z narodami Jugosławii w głębokim żalu i smutku po śmierci prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, marszałka Josipa Broza Tito.

W dniu uroczystości pogrzebowych — 8 bm. — na terenie całego kraju na znak żałoby opuszczono połowy masztu flagi na budynkach instancji partyjnych i instytucji państwowych.

Głębokie współczucie i żal po śmierci przywódcy bratniego kraju wyraziło również nasze społeczeństwo swymi wpisami do księgi kondolencyjnej wyłożonej w Ambasadzie SFRJ w Warszawie.

☆

Narody Zjednoczone oddały hołd pamięci Josipa Broza Tito. W nowojorskiej siedzibie ONZ, na znak żałoby białą flagą Narodów Zjednoczonych przez dwa dni pozostawała spuszczone do połowy masztu. 8 bm. w sali Zgromadzenia Ogólnego odbyło się uroczyste spotkanie przedstawicieli państw członkowskich, zwołane przez przewodniczącego XXXIV sesji Zgromadzenia, amb. Salima A. Salima (Tanzania).

W czasie wielogodzinnej uroczystości przemawiali m. in. przedstawiciele grup regionalnych. W imieniu Polski i grupy europejskich krajów socjalistycznych wystąpił stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Ryszard Frelek.

POLITYCZNY BŁĄD J. CARTERA

W Stanach Zjednoczonych rozlegają się obecnie pod adresem prezydenta J. Cartera głosy publiczne i ostre krytyki za to, że prezydent nie udał się do Belgradu na uroczystości po śmierci marszałka Tito. W prasie ukazało się szereg krytycznych artykułów na ten temat, a telewizja nadała w tej samej sprawie wiele komentarzy. Decyzję J. Cartera na temat wysłania do Belgradu wiceprezydenta W. Mondale uważa się za nieumiejętne i za błąd polityczny administracji. Ujawniono, że Departament Stanu do ostatniej chwili doradzał prezydentowi udanie się na czele amerykańskiej delegacji do Jugosławii.

Biały Dom wydał w omawianej sprawie kilka wyraźnych defensywnych oświadczeń. Podano m. in. nieoficjalnie do wiadomości, że prezydent najprawdopodobniej za kilka tygodni złoży krótką wizytę w Jugosławii, z okazji jego podróży do Europy, podejmowanej w związku ze szczytem gospodarczym uprzemysłowionych państw kapitalistycznych. (PAP)

Od piątku — w Poznaniu

Trwa Międzynarodowa Wiosna Estradowa

W piątek rozpoczęła się w Poznaniu Międzynarodowa Wiosna Estradowa. Otworzył ją wicewójtwa poznański Romuald Zysnarski, który podkreślił m. in.: rosnące znaczenie imprezy w poznańskim kalendarzu wydarzeń artystycznych. Obecni byli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych i kulturalnych Poznańskiego oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. W czasie okolicznościowego spotkania grupie osób oraz reprezentantom instytucji szczególnie zasłużonych dla rozwoju tej imprezy — wręczono medale MWE.

Artystyczna inauguracja „Wiosny” nastąpiła w Teatrze Wielkim im. Stanisława Moniuszki. Odbył się tam — z okazji Dnia Zwycięstwa — koncert Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego, aktorów scen warszawskich i poznańskich i Zespołu Pieśni i Tań-

ca Ziemi Lubelskiej, otwierając zarazem imprezę MWE-80. Program trzydniowego maratonu rozrywki obejmuje kilka dziesiąt koncertów, recitali, prezentacji jazzowych i form estradowo-teatralnych, z udziałem ponad pół tysiąca artystów reprezentujących osiem państw socjalistycznych.

W piątek, w pierwszym dniu „wiosennego” festynu liczni — mimo zgoła nie wiosennej pogody — słuchacze i widzowie oklaskiwali: Alę Pugaczową, Ewę Demarczyk, Marylę Rodowicz, solistów i zespoły bulgarskie, kilkudziesięciu wykonawców „Balu” i „Prezentacji” jazzowych, koncert „Muzyka młodej generacji”, reprezentacyjnego widowiska Estrady Poznańskiej — „S tytu sklepu”.

Dzisiaj i jutro kilkadziesiąt kolejnych imprez z udziałem wykonawców z Czechosłowacji, Kuby, NRD, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i oczywiście — polskich. (wig)

Święto narodowe CSRS

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego — 35. rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL — Edward Babiuch przesłali na ręce sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Gustava Husaka i przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Lubomira Štrougała depeszę z serdecznymi gratulacjami i pozdrowieniami dla Komitetu Centralnego KPCZ, rządu CSRS i bratnich narodów Czechosłowacji. (PAP)

Papież Jan Paweł II przybył do Ghany

W siódmym dniu podróży po Afryce papież Jan Paweł II zakończył wizytę w Kenii i przybył do stolicy Ghany, Akry. Podobnie, jak w dotychczas odwiedzanych krajach, również i tu mieszkańcy powitali papieża niezwykle serdecznie, przy akompaniamencie afrykańskiej muzyki, śpiewów i tańców. (PAP)

Konferencja plenarna Episkopatu Polski

W dniach 6 i 7 bm. obradowała w Warszawie 173 konferencja plenarna Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski. (PAP)

Zakończył się Alert Naczelnika ZHP

Od 7 do 9 bm. trwał XVI Alert Naczelnika ZHP pod hasłem „W hołdzie zwycięzcom — w służbie dla pokoju”. Młodzież z drużyn zuchowych, harcerskich i HSPS przystąpiła do realizacji zadań związanych z upamiętnieniem Dnia Zwycięstwa.

W Poznańskim harcerze uczestniczyli w apelu poległych zorganizowanym w parku przy Miłostawiu Dla upamiętnienia bohaterstwa poległych w walce z faszyzmem zorganizowali zlot do byłego obozu zagłady w Żabikowie koło Poznania. W Dniu Zwycięstwa z manifestowali swą wolę walki o pokój nad Jeziorem Malta pod pomnikiem poległych harcerzy. Ponadto przez trzy dni trwania alertu sadzili drzewa, porządkowali teren zielone, spotykali się z kombatantami, rozgrywali zawody sportowe. (PAP)

oficerami, którzy od 35 lat pełnią służbę wojskową.

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA W BRATNIICH KRAJACH

Święto Zwycięstwa — 35. rocznica rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego i zakończenia działań wojennych w Europie — upłynęło w wielu krajach w uroczystej, podniosłej atmosferze.

Z okazji 35. rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow wydał rozkaz, w którym stwierdza, że zwycięstwo narodu radzieckiego nad faszyzmem wywarło ogromny, rewolucjonizujący wpływ na losy całej ludzkości. Przyniosło narodom Europy wyzwolenie spod hitlerowskiej niewoli, przyczyniło się do wzrostu sił socjalizmu, szerokiego rozwoju ruchu robotniczego i narodowowyzwoleńczego, do rozpadu systemu kolonialnego imperializmu.

9 maja Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy odwiedzili Mauzoleum Lenina w Moskwie, składając wieniec od Komitetu Centralnego KPZR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR. Przywódcy KPZR i państwa radzieckiego złożyli także wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod murami kremlińskimi.

Poprzedniego dnia odbyło

się w Moskwie uroczyste zgromadzenie, podczas którego zabrał głos naczelnik Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych — I zastępca ministra obrony ZSRR, marszałek Nikołaj Ogarkow.

Uczestniczenie historycznego wkładu ZSRR w rozgromienie hitlerowskiego faszyzmu, dalsze pogłębienie integracji w ramach sojuszu państw socjalistycznych, walka o zachowanie pokoju i kontynuowanie procesu odprężenia — oto hasła, pod którymi odbyła się 9 bm. w Berlinie uroczystość, zorganizowana przez KC NSPJ, Radę Państwa, Radę Ministrów i Narodową Radę Frontu Narodowego NRD. W uroczystości z udziałem reprezentantów ludzkiej pracy stolicy NRD i zaproszonych gości, uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD z Erichem Honeckerem, Willi Stophem oraz Horstem Sindermannem, który wygłosił okolicznościowy referat.

9 maja społeczeństwo Czechosłowacji obchodziło jako święto państwowe — dzień wyzwolenia kraju przez bohaterów Armii Radzieckiej. Kulminacją obchodów była 9 bm. defilada wojskowa na Leteckich Błoniach w Pradze. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z Gustavem Husakiem i Lubomirem Štrougałem. (PAP)

W hołdzie bohaterom walk

Dokończenie ze str. 2

rował w czwartek tradycyjny capstrzyk wojskowy. W piątek natomiast — w samo południe — na Starym Rynku odbyła się uroczysta odprawa wart Garnizonu Poznańskiego. Tę okolicznościową ceremonię obserwowały dziesiątki poznańców.

Wiele spotkań, akademii i koncertów odbyło się w minionych dwóch dniach w zakładach pracy, uczelniach, szkołach Poznańskich.

W Dowództwie Wojsk Lotniczych odbyło się spotkanie oficerów, kombatantów i rezerwistów — byłych żołnierzy tego rodzaju wojsk — z dowódcą Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Tadeuszem Krepskim. Kilku dziesięciu osobom wręczono odznaczenia państwowe. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał zastępca dowódcy WL do spraw politycznych — gen. bryg Edward Łukasik, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono: ppłk. Marianowi Dziopakowi, ppłk. Czesławowi Proczce, mjr. Marianowi Buczkowskiemu oraz mjr. pil. Bronisławowi Dudkowi.

W Salu Tradycji Wojsk Lotniczych odbyło się także spotkanie członków Rady Wojskowej i Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych z kombatantami II wojny światowej, z

Między Renem a Łabą

Rozstrzygający test?

Północna Nadrenia-Westfalia — ostatni z dziesięciu krajów związkowych Republiki Federalnej Niemiec w okresie pomiędzy poprzednimi (w 1976 roku) a zapowiadzanymi na tegoroczny październik wyborami do Bundestagu — w niedzielę wyłoni swój parlament krajowy. Już to przydaje znaczenia tej elekcji. A przecież Północna Nadrenia-Westfalia, to największy spośród wszystkich krajów RFN, silny zwłaszcza przemysłem hutnictwa żelaza i stali, a także górnictwem.

Nie bez przyczyn mówi się, że w tych wyborach chodzi przede wszystkim o większość w Duesseldorfie (stolicy kraju), ale jednocześnie także o władzę w Bonn. Hamburski tygodnik „Die Zeit” napisał niedawno wprost: „Schmidt musi wygrać wybory nad Renem i Rurą, aby nie przegrać ich w Bonn”.

Stwierdzenie, że Duesseldorf zawsze uważał, iż kreuje władców w Bonn ma pewne uzasadnienie. Rządy koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej trwały tam nieprzerwanie od czternastu lat i bezpośrednio poprzedziły utworzenie takiej koalicji na szczeblu federalnym.

Gwoli ścisłości dodajmy, że Północna Nadrenia-Westfalia już wcześniej, bo od roku 1956 przez dwa lata miała rząd socjaldemokratyczno-liberalny, wspomagany przez ówczesną partię Centrum, ale nie pociągnęło to za sobą żadnych zmian w Bonn.

Tak czy inaczej każda z głównych partii, a zaliczyć do nich trzeba oprócz socjaldemokratów i chrześcijańskich demokratów także wolnych demokratów, ma zasadnicze powody, by właśnie niedzielne wybory uważać za szczególnie ważne. W istocie rzeczy będą one bowiem nie tylko bardziej czy mniej miarodajnym testem na bliską już przyszłość, ale jednocześnie zadecydują o układzie sił na szczeblu federalnym. Gdyby właśnie w tym kraju związkowym przewagę zdobyła CDU, to tym samym większość partii unii chrześcijańskich (CDU i CSU) w Bundesradzie wzrosłaby do dwóch trzecich. A to oznaczałoby, że CDU/CSU — nawet pozostając w opozycji na ławach Bundestagu — mogłyby blokować każdą ustawę przedstawioną przez rząd federalny. W takim przypadku — jak w toku kampanii przed niedzielnymi wyborami powiedział kanclerz Helmut Schmidt — „rządzenie w Bonn byłoby trudne i niemal nie do zniesienia”. Bo — dodajmy — groziłoby sprowadzeniem koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej na kurs chadecji.

Jest więc o co ubiegać się podczas elekcji w Północnej Nadrenii-Westfalii. Toteż partie nie zaniedbują tam niczego, co mogłoby zadecydować

o wyniku wyborów, angażując swoich przywódców lokalnych i federalnych.

Socjaldemokrati podzieliłi pomiędzy siebie tak rolę, że premier rządu w Duesseldorfie Johannes Rau wysuwa na plan pierwszy kwestie lokalne: bezrobocie, które jest tu większe niż średnio w całej Republice Federalnej, preferencji dla górnictwa węglowego, niezbędności elektrowni atomowych, organizowania czasu wolnego, polityki oświatowej. Kanclerz H. Schmidt przedstawia się z kolei jako polityk światowego formatu, opowiadający się za łagodzeniem konfliktów międzynarodowych, a jednocześnie ekspert w sprawach finansowych i gospodarczych. Podkreśla, iż nawet teraz, w okresie nie wątpliwego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, właśnie jego rząd nie zaniedbuje okazy do współpracy z Niemcami. Republiką Demokratyczną, czego dowodem ma być co, do piero podpisane porozumienie komunikacyjne między obu państwami niemieckimi. Podobnie jak już oficjalnie zapowiedziana podróż kanclerza do Moskwy ma dodać wiary godności rządowym deklaracjom o potrzebie łagodzenia konfliktów i kontynuowania dialogu Wschód - Zachód. Z kolei przewodniczący SPD, Willy Brandt w tej kampanii miał swoją osobowość odwracając uwagę od rozgrywek między poszczególnymi frakcjami tej partii.

W Północnej Nadrenii-Westfalii partia liberalna FDP prezentuje program bardzo zbliżony do socjaldemokratycznego, rozkładając nieco inaczej akcenty, by zaznaczyć w ten sposób swoją odrębność. I chociaż — zdaniem części działaczy SPD — może to ułatwić sytuację chadecji, to jednak północno-nadrenska organizacja FDP w istocie rzeczy jest wyraźnie nastawiona antychadeccko. Demonstruje to m. in. jej plakat wyborczy głoszący: „Wolę jeden kwiat niż cały bukiet (Strauss) z Bawarii”.

A Franz Josef Strauss, kanclerz dyktat na kanclerza obecnej opozycji w przyszłych wyborach państwowych? Oczywiście, też aktywnie włączył się do kampanii przed wyborami w Północnej Nadrenii-Westfalii, ale unikał spotkań w wielkich miastach, uciekając do mniejszych. W dużych ponoć dostatecznie silni są na kalni przywódcy CDU. Ze strony tej partii kampania wyborcza przebiega głównie pod hasłami: oni (znaczy koalicja socjaldemokratyczno-liberalna) postępują źle, mieli takie oto wypadki — my wszystko ro-

biliśmy lepiej. Odwołując się zaś do przeszłych analogii: północno-nadrenska CDU, której przewodniczący Heinrich Koeppler zmarł właśnie w toku kończącej się kampanii wyborczej, lubi wspominać, że już raz znalazła się tam w podobnej sytuacji. To w 1958 roku, po śmierci Karla Arnolda. Wtedy wyszło to jej na dobre, gdyż następca zmarłego w przededniu wyborów uzyskał przeszło 9-procentowy przyrost głosów i bezwzględna większość dla CDU. Teraz jest jednak rok 1980, a następcą zmarłego jest Kurt Hans Biedenkopf, wewnątrzpartyjny konkurent zmarłego, były sekretarz generalny federalnej CDU, uchodzący za namiestnika Straussa w Północnej Nadrenii-Westfalii. Może to tej partii wyjść wcale nie na korzyść, jakkolwiek by tego bardzo chciała.

Socjaldemokrati niekoniecznie tylko dla samouspokojenia przypominają, że w kończącym się cyklu wyborów krajowych właśnie ich bilans jest dodatni. Tylko w dwóch krajach — Badenii-Wirtembergii i Dolnej Saksonii ponieśli nieznaczne straty (odpowiednio 0,8 i 0,9 proc. głosów) w porównaniu z wynikami w poprzednich kadencjach. W pozostałych krajach, nawet w Bawarii, właśnie ich wpływy okazały się większe, zwłaszcza że chadecja jednocześnie traciła tam głosy.

Niektórzy wysuwają w związku z tym wniosek, że wątpliwość jest przypuszczenie, iż kryzys międzynarodowy daje korzyści partiom opozycji, a nastroje społeczne w RFN przesuwają się na prawo. Jednak nie można zapominać o tym, że sama koalicja w minionych latach też w wielu kwestiach zbliżyła się do stanowisk przypisywanych właśnie prawicy.

W niedzielnym głosowaniu w Północnej Nadrenii-Westfalii, podobnie jak to będzie także w październikowych wyborach do Bundestagu, dużo zależy od tego, ile procent głosów zbierze nowa partia „Zielonych”, która występuje już nie tylko w roli najbardziej stanowczej obrończyni środowiska naturalnego. Uzasadnione jest przekonanie, że zyska ona tym mniejszy odsetek głosów (bo jej kilentela wyborcza jednak jest ograniczona), im więcej zwolenników innych partii pojawi się przy urnach. Oto i powód, dla którego socjaldemokrati tak wielką wagę przywiązują do agitacji na rzecz udziału w wyborach.

Także w tym sensie niedzielne wybory są wielką próbą generalną, przy tym nieobejdną nie tylko dla RFN. Pozostaje tylko pytanie: do jakiego stopnia rozstrzygająca?

TADEUSZ KACZMAREK



Prace renowacyjne na zamojskiej starówce.

CAF — fot. Jaśkiewicz

400 lat Zamościa

Renesans renesansu

Na tle renesansowych kamieniczek — sterty piaskowca; barakowaty budynek ekip. ciężarówki, dźwięki... Stylowy ratusz przywodził okrycie z rusztowań podobnie jak sąsiadujące z nim budynki. Nad tym placem budowy rozbrzmiewa z ratuszowej wieży hejnał obwieszczenia, iż Zamość — zwany Padwą północną, albo też perla renesansu, obchodzi właśnie 400-lecie swego istnienia.

HETMAN I INNI

To miasto — twierdza założona zostało przez Jana Zamoyskiego, kanclerza wielkiego koronnego, w 1580 r. Akt lokacyjny wydał hetman 3 kwietnia, zaś 12 czerwca tegoż roku potwierdził ten dokument król Stefan Batory, nadając miastu herb, pozwalający na zakładanie cechów oraz ustanawianie prawa sądu i zwalniając zamojskich mieszczan od cel na terenie całego kraju.

Zamość stał się wówczas największym w Europie placem budowy. Pod kierunkiem włoskiego architekta, Bernarda Morando, który zaprojektował całość na wzór rodzimych Padwy, powstał zespół miejski, zaliczany do najwybitniejszych osiągnięć późnorenesansowej myśli urbanistycznej. Z czasem zamojskie mury zaczęły się wypełniać bogatą treścią historyczną, kulturową, gospodarczą.

Zamość był w XVII wieku znaczącym punktem strategicznym, broniącym dostępu do Polski od południowo-wschodnich rubieży. Pierwszej poważnej próbie twierdza została poddana w 1648 r., stawiając obór znaczącym siłom kozackim i tatarskim pod wodzą Chmielnickiego. W osiem lat później, podczas słynnego „potopu” warownia nie uległa się przed wojskami szwedzkimi, dowodzonymi przez Karola X Gustawa.

W czasach swej świetności, miasto było prężnym ośrodkiem naukowym. Wielki pro-

tektor humanizmu, Jan Zamoyski założył tu w latach 1593 — 1595 drukarnię oraz słynną Akademię Zamojską. Z ta uczelnia związały się m. in. nazwiska wybitnych humanistów — poetę Szymona Szymonowicza, filozofa Adama Burzkiego, prawnika Tomasza Drezniera i wielu innych. Kolejne ożywienie życia kulturalno-naukowego w mieście nastąpiło na przełomie XVIII i XIX wieku. Ukazywały się wówczas nakładem miejscowej oficyny wartościowe publikacje z zakresu rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego.

W 1918 r. wolność przysłała do miasta wraz ze zbrojnym powstaniem robotników i żołnierzy, którzy w grudniu utworzywszy m. in. komitet rewolucyjny i czerwoną gwardię, chcieli przejąć władzę. Po wstanie zamojskie zostało jednak stłumione przez siły reakcyjne.

W okresie okupacji hitlerowskiej biegały się w Zamościu micy rozwiniętego na okolicznych terenach ruchu oporu. Społeczeństwo miasta okupowało liczni ofiarami. Wielu mieszkańców poniosło męczeńską śmierć w oślawie zamojskiej rotundzie oraz innych miejscach zbiorowej zagłady.

LEPIJ POŹNO NIŻ...

Takie nazwiska, jak Stanisław Staszic, Kajetan Koźmian, Bolesław Leśmian, Stanisław Młodzieńc, Maciej Rataj — zapisane na kartach historii Zamościa, stanowią o niepodważalnym, poczesnym miejscu i wkładzie „Padwy północnej” do naszej narodowej tradycji i kultury.

Tak wiele zasłużony Zamość został w okresie powojennym jakby zapomniany. Stał się prowincjonalnym miasteczkiem, pozbawionym wielkich rozwojowych perspektyw. Postępowała dewastacja zabytkowych obiektów renesansowej Starówki.

Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy uderzyli na alarm,

tak doszło do uchwały Rady Ministrów z 31 maja 1974 r. w sprawie odnowienia Starożytności w Zamościu. W rok później miasto awansowało do rangi ośrodka wojewódzkiego. Oba te fakty diametralnie zmieniły sytuację „Padwy północnej”. Pozwoliło to na szerokie rozwinięcie prac renowacyjnych w zespole starożytności.

ŚWIĘTO W ROBOCZYM UBRANIU

Jubileusz został oficjalnie zainaugurowany uroczystym posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej i MK FJN. Główne imprezy przewidziane są latem i jesienią br. I tak np. w czerwcu odbędzie się w Zamościu sesja naukowa PAN, poświęcona dziejom miasta. W przygotowaniu jest wielkie widowisko plenerowe, obrazujące czterywiekowe dzieje grodu. Tradycyjnie w czerwcu — lipcu zorganizowane zostaną lata teatralne. Szereg znanych artystów polskiej estrady i filmu weźmie udział w koncercie „Artyści rodem z Zamościa”.

Podsumowane zostaną wielkie akcje społeczne, prowadzone na rzecz ratowania zabytków Zamościa.

Kulminacyjnym punktem będą centralne uroczystości dożynkowe. Wówczas Zamość, który podejmować będzie gości z różnych stron kraju, powinien załusnąć pełnym blaskiem.

Poza odnowioną Starówką, Zamość otrzyma dwa bardzo potrzebne obiekty. Będą to — centrum twórczości dzieci i młodzieży oraz szpital pediatryczny — filia Centrum Zdrowia Dziecka. Oba, oprócz swej pragmatycznej, użytkowej funkcji, spełnią doniosłą rolę wychowawczą. Nosząc imię dzieci Zamojszczyzny, przypominać będą młodym pokoleniom o tragicznym losie ich rówieśników w okresie drugiej wojny światowej.

ADAM KLACZYŃSKI



Dobre słowo nie chce teraz ludziom przez gardło przejść, gdy mówią o Ludwice Kalińskiej z Lorentowa.

Półtora roku temu, owszem, można by ją za niejedną pochwalić — wyrokują — ale tamto już się przestało liczyć po tym, co zrobiła razem z Wacławem Martyniakiem. Przecież chciała z jego pomocą wyprowadzić męża na drugi świat. Martyniak zawiódł. Ale ona bardziej. I gdy z wieńczenia widać, że cała wioska się od niej odwróciła...

Szukała Ludwika Kalińskiego śmierci i ją znalazła: myślała o samobójstwie, potem o zgładzeniu męża, a skończyło się

na tym, że zmarła śmiercią cywilną. Nikt nie wymaga, by o takich zmarłych mówić do brzo. Wręcz przeciwnie. No, to niech oskarża ją ten, którego chciała pozbawić życia. On mówi jednak tak:

— Żona załaziła się, że zadreczała ją moja zazdrość i że żywiście tak było...

Tak właśnie było. Po odchowaniu dzieci, co trwało lat kilkanaście, Ludwika Kalińska postanowiła wrócić do pracy zawodowej. Dzieci rosły, więc przydała się trochę dodatkowego grosza — przepowiadała mężowi. Ale nie tylko o ten grosz jej chodziło. Żle znosiła swoje zamknięcie w kraju: dom — maż — dzieci. Zawsze lubiła przebywać wśród ludzi. Cieszyła się gwaru i ruchem, przynębiała — monotonią.

Podjęła pracę w mieście, do którego dojeżdżała kilkanaście kilometrów. Zaczęła też działać w kole gospodyń wiejskich. Mimo to zawsze zdążyła w porę ugotować, wyspra-

tać, uprać, sprawdzić czy lek jest odrobiony. Ale niezadowolenie męża narastało. Uważał, że wiele godzin spędzanych przez żonę poza domem, to także wiele okazji do zdrady małżeńskiej. Po prostu nie ufał Ludwice, chociaż nigdy nie dawała powodów do takich podejrzeń. Tak by to ocenili inni. On natomiast w zachowaniu żony często dostrzegał coś, co go niepokoiło. Gdy wracał ze sklepu, mijając ich mężczyzna jakoś dziwnie przypatrywał się żonie, a ona się uśmiechała. Pewnie się znali, ale ukrywali tę znajomość. Nie ukrywa się za tego, w czym nie ma niczego złego. Przedwczoraj natomiast żona przed domem rozmawiała chyba pół godziny z sąsiadką. Co chwile wybuchały śmiechem. Może śmiały się z niego — ze skradzionego męża. W każdym razie, gdy podszedł do nich zaraz zmieniły temat rozmowy. A wczoraj

„Wszystkiemu winna baba...”

żona powiedziała, że organizuje razem z innymi z koła gospodyń, zabawę taneczną. Wie zaś dobrze, że on nie cierpi takich imprez. Denerwuje go, gdy ją poproszą do tańca...

Zadreczał sam siebie i zadreczał żonę:

— Poszłaś do pracy, by znaleźć sobie kochanka!

— Chyba zwariowałaś! Pracuję, by było więcej pieniędzy — odpowiadała.

Tylko tak rozmawiali. On nie mówił, że jego podejrzliwość zrodziła miłość do żony i obawa, że może od niego odejść. Ona nie wyjawiała, że ciągnie ją do ludzi po tylu latach spędzonych wśród piekuch i garnków. Bez takich zwierzeń i wyjaśnień, musiała narastać wrogość. I narastała, przejawiając się w co-

raz bardziej gwałtownych awanturach. On je urządził. Oskarżał i żył, dziwka, ścięwo, suka. Zwykle w obecności dzieci. Czasami publicznie...

W końcu wymógł, by zrezygnowała z pracy w mieście i zatrudniła się w Lorentowie. Tak też się stało i pracowali w tym samym zakładzie, tyle, że na innych zmianach. Ale on chciał stale mieć żonę na oku. Postarał się więc o przeniesienie na te zmiany, na której pracowała. Niczego to jednak nie zmieniło: on był coraz bardziej napastliwy, ona — coraz bliżej załamania. I wtedy zaczęła szukać wyjścia z tej sytuacji. Nie myślała ani o opuszczeniu domu razem z dziećmi ani o sprawie o rozwód, ani też o zabiciu męża. Znalazła więc tylko jed-

no wyjście: samobójstwo...

Podczas każdej awantury Kalińska miała pewność, że nie innego jej nie pozostaje jak umrzeć. Po awanturze ta pewność jakby słabła.

— Pogadam z kimś, opowiem mu wszystko — postanowiła, a powiernikiem uczyniła Wacława Martyniaka. Dlaczego jego? Był pod ręką — razem pracowali, wydawał się godny zaufania, kilka razy po mógł, gdy nie radziła sobie z obsługą maszyny.

Martyniak usłyszawszy, że Kalińska chce ze sobą skończyć wykrzyknął:

— Zgłupiałaś! Dzieci chcesz osierocić? Jeśli nie możesz z mężem wytrzymać, to go usuń...

— Jak to, usuń? — nie rozumiała.

Byli, są i będą

Kłopot ze zdolnymi

Teoretycy nie są zgodni co do tego, jaki jest udział dzieci uzdolnionych w całych populacjach. Jedni twierdzą, że procent ów waha się od 8 do 12 procent inni utrzymują, że sięga aż 22 procent. Niemal wszyscy eksperci natomiast uważają, że na rozwój zdolności decydujący wpływ mają czynniki pozadzieiczne (np. wg C. Barta od 45 procent do 85 procent). Nie ulega więc kwestii, że możliwe są ogromne. Rzecz w odpowiednim stymulowaniu tego rozwoju. Zdaniem polskich uczonych, prowadzą ku niemu dwie drogi. Pierwsza — to podnoszenie ogólnego potencjału uzdolnień całego społeczeństwa, druga — to efektywne realizowanie możliwości jedno- i dwu- i trój- i czterozdolnych.

Upowszechnienie kształcenia na poziomie średnim, rozbudowanie szkolnictwa wyższego, rozwój systemu oświaty dla pracujących, rosnący zasięg wychowania przedszkolnego i pozaszkolnych form edukacji, doskonalenie warunków kształcenia się i procesów dydaktyczno-wychowawczych — wszystko to niewątpliwie wpływa na to, że jako społeczeństwo coraz lepiej możemy re-

alizować swoje możliwości, rozwijać naturalne uzdolnienia. Znacznie bardziej skomplikowana jest natomiast sprawa „wylawiania” niepowożonych talentów i mądra nad nimi opieka. Dociekania teoretyczne, eksperymenty i próby raz po raz podejmowane sprawiają, że rośnie systematycznie zasób naszej wiedzy na temat uzdolnień ludzkich, ich istoty, rozwoju i wykorzystania. Jak do tej pory, nie dopracowaliśmy się jednak jeszcze uzasadnionej naukowo teorii uzdolnień. Ciągłe jeszcze funkcjonują różne, często bardzo dyskusyjne, poglądy na ten temat.

Stosunkowo łatwo odpowiedzieć na pytanie „wylawiać” dzieci uzdolnione artystycznie. Znacznie trudniej jest „wylapać”, a następnie odpowiednio kształcić dzieci bardziej niż przeciętnie utalentowane w innych dziedzinach; tym bardziej, że polscy pedagodzy są na ogół przeciwni tworzeniu tzw. „szkół geniuszy”. Uważają bowiem, że sztuczna „hodowla jajogłowych” częstokroć obraca się przeciw nim samym, zaś ogalanie normalnych szkół z jednostek wybitnie utalentowanych może mieć negatywny wpływ na rozwój intelektualny pozostałych ucz-

niów. A więc nie specjalna szkoła, a klasy z rozszerzonym programem nauczania, np. z matematyki i fizyki, często z wykładowcami uniwersyteckimi, wydają się rozwiązaniem zbliżonym do idealu. Ma ono jednak pewną wadę — odnosić się może w zasadzie do szkół miejskich czy wręcz wielkomiejskich.

W tej sytuacji najbardziej w naszych warunkach demokratycznym rozwiązaniem staje się konkursy wiedzy i olimpiady przedmiotowe. Pierwsze przede wszystkim odnoszą się do dzieci młodszych, drugie do młodzieży, jak się to jeszcze mówi, licealnej.

Ponad ćwierć wieku temu została zorganizowana w Polsce pierwsza Olimpiada Matematyczna. Patronowało temu przedsięwzięciu Polskie Towarzystwo Matematyczne. Z perspektywy lat można powiedzieć, że zainteresowanie olimpiadą przeszło wszelkie oczekiwania i to nie tylko wśród uczniów, także wśród nauczycieli. Wręcz entuzjastycznie powitały narodziny olimpiady uczelnie wyższe, zainteresowane dopływem zdolnych, utalentowanych studentów.

W ślad za Olimpiadą Matematyczną, w której dotąd wzię-

ło udział około 50 000 uczniów, zaczęto organizować inne. Ogółem na przestrzeni lat wzięło udział w tych „turniejach mądrych głów” ponad milion uczniów, a kilkuset z nich zostało laureatami olimpiad międzynarodowych.

Z badań nad losami laureatów olimpiad wynika jednoznacznie, że ich diagnostyczna i prognostyczna wartość w zakresie uzdolnień jest bardzo wysoka. Wielu z nich już na pierwszym roku studiów uczy się według indywidualnych, specjalnie dla nich układanych programów, a także uczestniczy w pracach naukowo-badawczych. Z laureatów (finalistów) olimpiad rekrutuje się znaczna liczba uczonych, twórców, organizatorów różnych dziedzin życia naukowego, cennych specjalistów. Instytut Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego przeprowadził swego czasu ankietę wśród „olimpijczyków”. Okazało się, że połowa laureatów najstarszych olimpiad pracuje obecnie w wyższych uczelniach, znaczny procent w placówkach Polskiej Akademii Nauk, wielu w ośrodkach badawczo-konstrukcyjnych.

I oto zrodził się mądry snobizm: każda szkoła chciałaby mieć „swego olimpijczyka”. Nobilituje ją to i jej grono profesorów... A jeżeli w dodatku „olimpijczyk” zdobywa laury w zawodach międzynarodowych...

KATARZYNA STAWISKA

DOBRY POMOST

ROZMOWA Z DR. ALBERTEM JUSZCZAKIEM
PREZESEM FUNDACJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ

Fundacja Kościuszkowska, działająca nieprzerwanie od 55 lat na rzecz zbliżenia kulturalno - naukowego między Polską i USA, największą i najbardziej zasłużoną w tej dziedzinie instytucją w Ameryce, posiada nowego prezesa. Czwartym kolejnym szefem Fundacji jest dr Albert Juszczak.

Zapytany o życiorys, dr Juszczak odpowiada:

— Mieszkam w Chicago nieprzerwanie od roku 1970. Zrobiłem doktorat z historii literatury polskiej na tamtejszym uniwersytecie, ukończyłem też historię sztuki. Tłuma- czyłem polskich poetów na angielski. Współpracowałem z czasopiśmie studenckim. W roku 1970 zostałem asystentem dr. Kusielewicz, byłego prezesa Fundacji i funkcję tę pełniłem 3 lata. Wykładałem języki polski i rosyjski na miejscim uniwersytecie nowojorskim — CUNY.

— Jak pan widzi miejsce Fundacji Kościuszkowskiej w Ameryce?

— Fundacja jest instytucją amerykańską, jedną z 22 tysięcy działających w Stanach. Wy- dają one rocznie na różne cele niemal sumę 2,5 miliarda dolarów. Z owej liczby 22 tysięcy — 400 dysponuje majątkiem powyżej 50 milionów dolarów. Fundacja Kościuszkowska posiada majątek (licząc budynek) i stały kapitał w wysokości 2,5 miliona dolarów, nasz budżet roczny sięga 700 000 dolarów. Jak widać — nie należymy do owych 400 najbogatszych... Jesteśmy jednak jedną instytucją amerykańską, której celem jest rozwijanie kontaktów z Polską w dziedzinie nauki, kultury, sztuki, poprzez wymianę osób, popularyzację kultury polskiej w

Stanach, stwarzanie pewnego obrazu Polski w oczach Amerykanów. Jako kraju o jednej z najwspanialszych tradycji humanistycznych w Europie, znaczącym dorobku naukowym i artystycznym, który, niestety, nadal jest tutaj tak mało znany.

— Jak pan widzi perspektywy rozwoju Fundacji?

— Jestem optymistą i opieram to na kilku przesłankach. Po pierwsze — awansie polskiej grupy etnicznej, która za- czynna powoli dochodzić — żeby ująć to najprościej — do stanowisk i pieniędzy. Jest rzeczą normalną, że po okresie, gdy dażyła ona do zaspokajania potrzeb podstawowych — przyszedł czas, gdy w dużych grupach Polonii, tych które osiągały status klas średnich, rośnie zainteresowanie dla kultury, a więc i instytucji z nią związanych. Widzimy to poprzez wzrost liczby ludzi dających świadczenia na Fundację, pytających o nią, korzystających z naszych wydawnictw i imprez. Chciałbym być dobrze rozumiany: nie oczekuję więc nagłego wzrostu naszych zasobów — jest to proces bardzo powolny, starania o poparcie — to cała strategia.

Za sprawę bardzo ważną uważam współudział i poparcie ze strony Fundacji w rozwoju nauki studiów na temat Polski na uczelniach amerykańskich: rozbudowę tak skromnych obecnie wydziałów polonistyki, włączenie wykładów o Polsce do programów innych wydzia-

łów, np. historii sztuki, wykła- dów o rozwoju cywilizacji itp. Trzeba interesować kulturą lu- dzi z elity naukowej tego kra- ju, środowisk artystycznych, właścicieli galerii, pracowników muzeów, specjalistów z innych gałęzi wiedzy. Mój optymizm opieram więc, po- drugie, na przekonaniu, że do- pływ Amerykanów polskiego pochodzenia do środowisk nau- kowych i kulturalnych, na sta- nowiska w wielkim biznesie i administracji różnych szcze- bli, sukcesy takich ludzi, jak dr Szalek (Nobel w medycynie) stwarzają przesłanki dla więk- szego interesowania się nauką i kulturą Polski, jej dorobkiem w historii i obecnie. Fundacja Kościuszkowska nie jest insty- tucją polityczną. W moim prze- konaniu nie powinna zwracać uwagi na przemijające koniunk- tury polityczne, tylko stałe i systematycznie działać na rzecz ułatwiania kontaktów polsko-amerykańskich. Takie podejście, nasza niezależność finansowa — nie otrzymujemy żadnych dotacji od rządu fe- deralnego — kierowanie się względami merytorycznymi przy wszelkich kontaktach z Polską dają nam autorytet i stabilizację w działaniu.

— Czy starczy na to środ- ków?

— Nie znajdujemy się w sytuacji „kryzysu finansowego”, na bieżącą działalność środki są. Dla przyszłej ekspansji nie zbędne jest jednak uzyskiwa- nie większych wpływów. Moim marzeniem jest stworze-

nie przy Fundacji Instytutu Tłumaczeń z języka polskiego. Niestety, Polacy nie potrafili popularyzować swojej litera- tury, dają sobie wmawiać, że „jest nieprzetłumaczalna”, „nie rynkowa”. Absolutnie takie opinie odrzucam. Trzeba ty- lko dobrze ją tłumaczyć i do- brze tutaj wydawać.

Ze swojej strony, chcemy na przykład powiększyć działal- ność wydawniczą Fundacji, roz- budować „book service” — in- formację o naszych publika- cjach i innych polskich ksią- żkach na rynku.

Obecny prezes patrzy na Fundację Kościuszkowską jako na instytucję kulturalno - nau- kową, która adresuje swą dzia- łalność do szerokiego środo- wiska intelektualnego, zarów- no do ludzi polskiego pocho- dzenia, jak i Amerykanów, nie mających etnicznej więzi z Polską. Podkreśla jej wartość dla Ameryki i Polski, jako ważnego pomostu na rzecz ko- rzystnej dla obu stron współ- pracy.

Po rozmowie z nim nie mam wątpliwości, że jest człowie- kiem nie tylko pełnym entuzja- zmu wobec czekającej go pra- cy, ale także pełnym determi- nacji dla osiągnięcia celu. Czy zdoła go osiągnąć, zależy w decydującej mierze od tego, czy uzyska poparcie jednostek, instytucji, uniwersytetów oraz stowarzyszeń dla długofalo- wego rozwijania więzi nauko- wo - kulturalnych między kra- jami, które z dumą nawiązują do postaci wspólnego boha- tera narodowego. Imię Ko- ściuszki jest swoistym apelem o poparcie dla Fundacji po obu stronach Atlantyku.

EWA BONIECKA

— Ano trzeba go zabić...

Zaczęła płakać. Powierner objał ją i całował — nie tak jak powiernerowi przystało...

Na następnym spotkaniu za- stanawiali się jak zabić Kalińskiego. Martyniak radził, by zrobić to na zabawie lub po zabawie. Właśnie ja przygoto- wywałem o Kalińscy mieli na nią pójść.

— Nie chcę tego widzieć, ani być tego blisko — sprze- ciwiła się Kalińska.

Gadali i gadali aż w końcu Martyniak zaproponował:

— Znam z widzenia dwóch takich oprychów; zapłacę im i oni to zrobią...

Na tym — stanęło. Nazajutrz Martyniak pojechał do miasta i odnalazł w barze braci Leś- niewskich. Wysłuchali co im powiedział, poszeptali między sobą i rzekli, że zobaczą, co się da zrobić. Martyniak wpa- kował ich do swojego samocho- du. Wkrótce stali w pobliżu zakładu, w którym po godzi- nach pracy Kaliński w poje-

dynkę naprawiał jakąś ma- szynę. Martyniak objaśnił, jak Kaliński wygląda i gdzie pra- cuje. Gdy skończył, Leśniew- scy drogą poszli w kierunku zakładu. Straciwszy z oczu samochód Martyniaka, zboczyli w kukułydzę. Tam wypalili papierosy, po czym wrócili do tego, który ich najął. Po- wiedzieli mu, że wszystko za- łatwione: Kaliński dostał, le- ży i się nie rusza. Martyniak wręczył im dwieście złotych, mówiąc, że dalsze rozliczenie nastąpi na zabawie w Loren- towie...

Nazajutrz się dowiedział, że Leśniewscy wystrzegli go na dudka. Na spotkaniu z Ka- lińską znów więc zastanawiał się jak zabić i kto ma zabić jej męża. W końcu zdecydował:

— Sam to zrobię, a potem przejadę go samochodem, be- dzie wyglądało, jakby był wy- padkiem drogowym...

Wiedział kiedy Kaliński koń- czy pracę i którego wraca do

domu. Tam więc wieczorem wyczekiwał. Gdy nadjechał Kaliński, Martyniak (z kluc- czem francuskim w kieszeni) zatrzymał go i powiedział:

— Pożycz no klucz francu- ski, bo coś mi nawaliło w sa- mochodzie.

Tamten wyszedł z wozu, ot- worzył bagażnik i pochylił się nad nim, by wyciągnąć narzę- dzie. Wtedy Martyniak ude- rzzył go kluczem w głowę. Cios nie był silny. Kaliński chociaż oszołomiony, zdołał o- dechnąć napastnika i znik-nąć w ciemnościach...

Kilka miesięcy później od- był się proces. Sad Wojewódz- ki w Lesznie wymierzając ka- re uwzględnił, że Kalińska za- tym wybrała zbrodnię, była długo zadreżczana przez męża i że jej poziom umysłowy był niski, a Martyniaka jeszcze bardziej. Ona została skazana na 5 lat pozbawienia wolno- ści, on zaś na 9 lat. Część Lo- rentowa wie jednak swoje.

— W takich wypadkach za-

wsze baba najbardziej winna. Od niej wszystko się zaczęło — gdyby siedziała w domu z dziećmi, mąż dałby jej spokój...

Przekonania, które tak każą oceniać tę sprawę spowodowa- ły też pewnie, że Kalińska nie brała pod uwagę ani rozwo- du, ani choćby chwilowego o- puszczenia domu. Godziła się natomiast na zbrodnię, nie zastanawiając się nad jej na- stępstwami: Martyniak tak sa- mo. A Kaliński?

Byłem u żony w więzie- niu, długo ze sobą rozmawia- łem. Wszystko zostało wy- jaśnione i się pogodził. Cemu przedtem nie próbowa- łem szczerze o wszystkim po- rozmawiać? A skąd mogłem wiedzieć, że dojdzie do tego, do czego doszło?

MICHAŁ LUCZAK

P. S. Imiona i nazwiska osób oraz nazwa miejscowości (Loren- tow) zostały zmienione.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NIE ROZPRASZAĆ UWAGI

Po obejrzeniu w Telewizji „Teleskopu” (26. IV), w którym pokazano skutki zderzenia w Poznaniu tramwajów, nasunę- ły mi się smutne refleksje. Chodzi mi o nagminne łamanie przepisów, zakazujących motorniczym rozmów w czasie jazdy. Gdy bowiem wsiada do tramwaju pracownik WPK, z reguły staje przy motorniczym i zaczyna się ożywiona rozmowa. Codziennie korzystam z usług WPK na trasie Wilczak — Gło- gowska. Kiedy raz zwróciłem uwagę motorniczemu, że prze- wozi ludzi i powinien się skupić, żeby nie doszło do wypadku, a nie zajmować się rozmową z kolegą, zostałem w obelżywy sposób potraktowany. Doradził mi ten pan, żebym korzystał z taksówki, jeśli mi się nie podoba, i rozmowa z kolegą poto- czyła się dalej. Kolega motorniczego wsiadł przy siedzibie dyrekcji WPK, wysiadł przy rondzie Kopernika. Przepis za- braniający rozmów z motorniczym, musi być przestrzegany z całą konsekwencją i nadzór ruchu oraz milicjanci powin- ni w przypadku przekraczania go — surowo interweniować. Chodzi przecież o bezpieczeństwo wielu ludzi. (1178)

S. KARBOWIAK — Poznań

PO LEKTURZE „GŁOSOWEGO” WYWIADU

Z dużą uwagą w kregu moich znajomych przeczytany zo- stał wywiad z przewodniczącym Państwowej Komisji Cen, Eugeniuszem Grochalem, opublikowany w „Głosie” (29. IV br.). Ogólne zdanie na temat zawartych w tym artykule wy- powiedzi było wśród nas takie, że chyba tym razem działa- nie tej instytucji „w obronie naszych zarobków” (tak został zatytułowany wywiad) przyniesie konkretne i odczuwalne dla społeczeństwa wyniki. Bo to, co ujawniły przeprowadzo- ne przez kontrolerów PKC badania, a mianowicie, iż ponad 30 procent z 28 000 skontrolowanych artykułów miało ceny wyższe, aniżeli uzasadniały to koszty ich produkcji jest ka- rygodne. Świadczy to, jak konieczne było dokonanie tych ba- dań i przykrócenie tego rodzaju praktyk przez przedsiębior- stwa i zjednoczenia, uprawnione do kalkulowania cen na swe wyroby. Mielśmy jedynie po lekturze wspomnianego wywia- du wątpliwości, czy stwierdzone wykroczenia nie powinny spowodować pociągnięcia winnych do odpowiedzialności nie tylko służbowej, lecz również karnej, za społecznie szkodli- we działanie.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że tak właśnie należy kwa- lifikować przytoczone w wywiadzie fakty zawyżania cen, by- koszem mniejszego nakładu pracy uzyskiwać wyższy zysk, a tym samym wydłubać premie i wyższe zarobki. W rezulta- cie nie tylko klient bez uzasadnienia więcej musiał płacić za to, co kupił, ale w dodatku w sklepach znajdowało się mniej towaru, co dezorganizując wpływało na zaopatrzenie rynku i sprzyjało spekulacji. Tak było np. w poruszanej swego cza- su przez „Głos” sprawie braku zwykłych szklanek, ponieważ hutom było wygodniej i korzystniej w ich miejsce produk-ować kryształ, którymi zapelniano wszystkie półki sklepowe. (1024)

KAZIMIERZ JANKOWSKI — Poznań

CZY TO KONIECZNE?

Od kilku lat w Poznaniu na placu należącym do Mie- dzynarodowych Targów Poznańskich (między Collegium Che- micum, Anatomium a Instytutem Stomatologii) przy ul. Sniadeckich — można wiosną zauważyć dziwne i sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem zjawisko, polegające na corocznej wymianie maszynowej nawierzchni, na której podczas Targów ustawia się ekspozycje wystawowe. Czyżby w naszym mie- ście brakowało rzeczywiście sensownych i pożytecznych do wykonania prac, chociażby przy naprawach jezdni i chod- ników, uzupełnianiu zieleni, wiosennych porządkach etc. Tymczasem marnuje się siły ludzkie przy niezwykle ciężkiej pracy i społeczne pieniądze, nie mówiąc już o hałasie, nie obojętnym dla działalności okolicznych placówek dydaktycz- nych, leczniczych i naukowych. Sprawa tym bardziej istotna obecnie, gdy tyle mówi się o oszczędności i dobrym gospodar-owaniu. (1175)

MAGDALENA O. — Poznań

SWAD PALONEJ GUMY...

W odpowiedzi na fragment listu, jaki ukazał się w „Głosie” z 15. III, Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” uprzejmie informują, że autor poruszył nie dość obiektywnie problem, pisząc, że „Stomil” zaniedbuje powietrze na ca- łym poznańskim osiedlu Rataje oraz w dzielnicy Starejka. Sądymy bowiem, że na konto działalności naszego przedsię- biorstwa „pracują” również inne zakłady na Nowym Mieście. PZOS „Stomil”, choć liczy sobie ponad pół wieku, dysponują kottownią z nowym murowanym kominem, wyposażonym w urządzenia odpylające. W pewnych okresach czasu musi być wykorzystywany stary komin, który nie ma tych urzą- dzeń, ale zdarza się to nieczęsto. W najbliższym czasie prze- widujemy całkowite wyeliminowanie pracy starych kottów, nie posiadających urządzeń odpylających. Nastąpi to z chwi- łą ostatecznego wywiązania się z dostaw energii cieplnej na cele gospodarcze przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Ener- gii Ciepłej. Okresowe wydzielanie zapachów spalanej gumy pochodzi z procesu, którego celem jest odzysk niezwykle cen- nych elementów metalowych. Dokonuje się to okresowo i to w godzinach nocnych. Być może, iż zapach gumy (odczuwa- ny tylko w bliskim sąsiedztwie „Stomila”) wydobywa się też podczas wulkanizacji opon. Na to jednak nie mamy większe- go wpływu. (392—1184)

dr inż. JOZEF STOPA
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

Senat USA zatwierdził nominację

E. Muskie przygotowuje się do spotkania z A. Gromyką

Działając z nie notowaną w takich sprawach energią Senat zatwierdził nominację Edmunda Muskiego na stanowisko sekretarza stanu USA.

Nowo mianowany sekretarz stanu został oficjalnie zaprzysiężony w Białym Domu. Tym samym formalnie objął on to stanowisko. Pospiech przy załatwieniu formalności związanych z nominacją wynika stąd, że Muskie już jako pełnoprawny szef dyplomacji amerykańskiej uda się w przyszłym tygodniu w swoją pierwszą podróż zagraniczną do Europy w charakterze członka administracji i jej rzeczniczka w sprawach polityki zagranicznej.

Ta właśnie podróż była m. in. tematem przesłuchań Muskiego przez senacką Komisję Spraw Zagranicznych i przedmiotem oficjalnych oświadczeń w Białym Domu i w Departamencie Stanu. W czasie pobytu w Europie Muskie ma spotkanie z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką. Do

spotkania radziecko - amerykańskiego na szczeblu ministrów spraw zagranicznych dojdzie w okresie wzrastającego napięcia międzynarodowego.

W czasie składania zeznań przed komisją Muskie oświadczył, że przygotowuje się do spotkania z ministrem Gromyką, i że spotkanie to uważa za ważne. Wiedeńskie spotkanie ministrów ZSRR i USA nie będzie miało formy negocjacji, lecz stworzy okazję do obszernej wymiany poglądów.

W kołach obserwatorów waszyngtońskich uważa się, że rozmowy wiedeńskie przyczynią się do powstrzymania eskalacji napięcia na arenie międzynarodowej.

Jak podała Agencja TASS uzgodnione zostało spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR - Andrieja Gromyki i sekretarza stanu USA - Edmunda Muskiego, które ma się odbyć w Wiedniu 16 maja br. (PAP)



Sobota 10 V

PROGRAM 1

- 14.05 - Radzimy rolnikom (kol.);
14.15 - Obiektyw;
14.25 - Dziennik (kol.);
14.50 - Telewizja Młodych Kosmonautów - „Orbita” (kol.);
15.20 - XXXIII Wyścig Pokoju - transmisja z zakończenia 1 etapu

Niedziela 11 V

PROGRAM 1

- 9.00 - Teleranek: W programie m. in.: gawęda z „Pazurem” Janusza Przymanowskiego - nasza najpiękniejsza - mistrz intelektu - niewidzialna ręka oraz film TV angielskiej „Tajemniczy ogród”. odc. pt. „Furka w murze” (kol.);
10.20 - „Antena” (kol.);
10.45 - „Polskie bitwy” - „Bitwa pod Warną” - dokument fabularny z wojny polsko-rosyjskiej z lat 1812-1814, zrealizowany we współpracy z telewizjami Bułgarii, Turcji i Węgier (kol.);
11.45 - Dziennik (kol.);
12.00 - Rolnicze rozmowy - „Dlaczego?” (kol.);
12.35 - „Piórkami i węglem” - „Dworki” (kol.);

TYLKO W NIEDZIELE, w tym:

- 13.00 - Zapowiedź 1 i 2 programu;
13.10 - „Książki i las” - a w tym telewizyjny wernisaż ksiązek, relacja z akcji TWN sadzenia lasów wokół miast i osiedli;
13.30 - „Duchy, zamki, pałace” -

Poniedziałek 12 V

PROGRAM 1

- 14.10 - NURT - Nauczanie początkowe, kl. III - Plastyka; „Techniki plastyczne”, cz. 1. Wykł.: mgr Jadwiga Cybulska-Piskorek;
14.40 - XXXIII Wyścig Pokoju - sprawozdanie z etapu Polanica - Wrocław (kol.);
15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - „Zwierzyniec” (kol.);
16.55 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.25 - Studio Telewizji Młodych; „To się zdarzyło w kalendarzu”, odc. 1. fab. filmu TV ZSRR (kol.);

Wtorek 13 V

PROGRAM 1

- 14.25 - Telewizyjny Klub Seniora - spotkanie z miłośnikami książki - bibliofilami;
14.55 - Obiektyw;
15.15 - Dziennik (kol.);
15.30 - XXXIII Wyścig Pokoju - sprawozdanie z etapu Karpacz - Jelenia Góra;
16.30 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
16.55 - „Interstudio” - program o krajach socjalistycznych (kol.);
17.20 - „Sonda”: „Niebieskie państwa” - o hodowli krabów;

Środa 14 V

PROGRAM 1

- 15.25 - NURT - Matematyka, kl. V; „Wektor w przestrzeni”; układanie współrzędnych. Wykładowca: dr Jerzy Lisiewicz;
15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - Dla dzieci - „Skakanka” (kol.);
16.55 - Losowanie Express i Małego Lotka;
17.05 - „Dom i my” (kol.);
17.20 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);

Czwartek 15 V

PROGRAM 1

- 15.25 - „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.40 - XXXIII Wyścig Pokoju - sprawozdanie z etapu Karpacz - Forst (NRD, kol.);
17.20 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.50 - „Układ Warszawski” - program filmowy o powstaniu Układu Warszawskiego (kol.);
18.20 - Studio Telewizji Młodych;
18.40 - Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);

Piątek 16 V

PROGRAM 1

- 14.45 - Redakcja Szkolna zapowiada (kol.);
15.05 - NURT - Pedagogika: „Możliwości aktywizowania ucznia w procesie dydaktycznym”, cz. 1. Wykł.: doc. dr hab. Tadeusz Lewowicki;
15.35 - Obiektyw;
15.55 - Dziennik (kol.);
16.15 - Dla dzieci: „Kółko granic” oraz film z serii „Indor Games” (kol.);
16.40 - XXXIII Wyścig Pokoju - sprawozdanie z etapu Forst - Berlin (kol.);

- pu dookoła Wrocławia (kol.);
16.20 - „Gwiazdozbiór” - Vittorio de Sica (kol.);
17.05 - „Szumny wspomnienia” - „Stajmy bracia wraz...” - występ Centralnego Zespołu Wojska Polskiego (kol.);
17.55 - Mistrzostwa Polski w boksie - sprawozdanie z finałów (kol.);
18.25 - „Gdzie rodziła się przyjaźń”;
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - W świecie dzikich zwierząt: „Owca kanadyjska” - film dok. TV USA (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Pogoda dla bogaczy” - odc. 6 filmu fab. TV USA (kol.);
21.05 - Kronika XXXIII Wyścigu Pokoju;
21.20 - „Szularda” - Halina Auderska;

PROGRAM 2

- 13.05 - „Poligon” (powt.);
13.30 - „Pegaz” (powt.);
14.05 - Klub Jazzowy Studia „Gama” (powt.);
14.50 - Informator turystyczny;
15.20 - Kino Telewizji Najmłodszych, a w nim filmy „Podwórko” - polski „Wiosenne muzykowanie” - CSRS „O krasnalach i krecie” - polski (kol.);
15.50 - Estrada folkloru - występ

- Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Śląskiego (kol.);
16.20 - „Popołudnie wiedzy i fantazji” (kol.);
17.20 - „Miasto w czerni”, odc. 4 pt. „Rozalka” - film fab. TV węgierskiej (kol.);
18.05 - „Wielka miłość Balzaka” odc. 7 (ostatni): „Wyzwolenie” film fab. TP (kol.);
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - Wieczór operowy Theatru Adama. Cz. 1 - program TV NRD. Wyst.: Theo Adam, Gwyneth Jones, Robert Hios-falvy, chórz. drezdeńskiej Staatsoper, orkiestra Drezdeńska; Filharmonii, kierownictwo muzyczne - Herbert Kegel (kol.);
21.00 - Zdzisław Lesniak i generał - film rozrywkowy;
21.20 - Mistrzostwa Polski w boksie (sprawozdanie z finałów (kol.);

- 21.40 - „60 minut na godzinę” - reportaż z pracy nad znanym kabaretem radiowym;
21.55 - „Pytania i odpowiedzi” - Ewa Ziegler o programie III Polskiego Radia;
22.25 - Festiwal Twórczości Telewizyjnej - Olsztyn 80;
22.40 - „Jubileusz jaszczyrow” - relacja jubileuszu słynnego klubu studentów krakowskich. Udział biorą m. in. zespoły „Laboratorium”, „Dzamble”, „Leszek Diugosz i jego zespół”, „Kabaret „Protest”, „Waiy Jagiellońskie”, Klubowy Teatrzyk Piosenki.

PROGRAM 2

- 10.20 - „Poszukiwany, poszukiwana” - polski film fab. (kol.);
11.40 - „Słowem i czynem” - program wojskowy;
12.10 - „Wszystko już było” - śpiewa Marek Grechuta;
12.45 - „O, tego już za wiele” - plakat przeciwpożarowy (kol.);

TYLKO W NIEDZIELE, w tym:

- 13.10 - „Prawdy i legendy” - Be-niowski;
13.45 - „Mój koncert” - czyli muzyczne fascynacje Adolfa Cibo-rowskiego;

- 14.35 - „Teatr bez maski” - czyli kulisy aktorstwa odnania Zbigniewa Zapasiewicz;
15.20 - „Wielka wędrownia” - I odc. australijskiego serialu przygodowego. Poprzez przygody dziadka i wnuka poznajemy tajemnice VI kontynentu;
16.15 - „Paleta” - teleturniej plastyczny;
17.10 - Na antenie Redakcja Plastyczna TV;
17.30 - „Było nie było” - Ry-szard Smółkowski i Zdzisław Wardejn przedstawiają własną wersję reżyserowskiego zakon-nia bajki „Maciek Gęsiarek”;
18.00 - Stereo i w kolorze - Kameralistki WOSPRIT;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „W jaszczyrowym herbie” - w 20-lecie klubu;
20.30 - Odejsz w to - Ballady Seweryna Krajewskiego;
20.50 - Poeci recytują - Zbigniew Jarzyna;
21.05 - „Jean Louis Barrault w Polsce” - reportaż z pobytu artysty;
21.25 - Happening, czyli A. Turalskiego działania plastyczne;
22.00 - W Starym Knie: „Męka milczenia” - amer. film fab.

- 15.35 - Nowoczesność w domu i zagrodzie (powt., kol.);
16.05 - Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu - reportaż ze Słupski (kol.);
16.35 - Język niemiecki - Kurs podstawowy, 1. 28;
SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE, w tym:
17.05 - „Sprzedaję sny. Kupuję sny” - śpiewa Teresa Haren-za (kol.);
17.25 - „Szansa” - program publicystyczny, w którym o prawo do wykonywania zawodu twórczego ubiegają się artyści nieprofesjonalni (kol.);
18.05 - „Mira” - film dokumentalny prezentujący sylwetkę wybitnej aktorki, pedagoga i

- kierowniczki Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” Miry Zim-niskiej-Sygińskiej (kol.);
17.35 - Piosenki ze spektaklu „Ja-sznie pan nikt” - prezentacja fragmentów Spektaklu egzami-nacyjnego 3 roku Państwo-wej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie (kol.);
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Przed sądem” - program publicystyczny (kol.);
20.55 - „Ojciec chrzestny” - pre-zentacja nowych nagrań Józefa Skrzeka (kol.);
21.35 - 24 godziny (kol.);
21.45 - „Pytania i odpowiedzi” - Jan Paweł Gaweł o reper-tuarze Teatru Telewizji (kol.);
22.20 - „Honor dziecka” - film TP.

- 17.50 - Studio Telewizji Młodych;
18.15 - „Król Bugs przedstawia” - film animowany TV USA (kol.);
18.40 - Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - „Skojarzenia” - teletur-niej (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.00 - Mecz piłki nożnej: RFN - Polska. W przerwie ok.
20.45 - Kronika Wyścigu Pokoju;
21.50 - „Konfrontacje” - przed-stawienie 25 lat dorobku Ukła-du Warszawskiego ze szczegó-łym podkreśleniem wkładu Polski (kol.);
22.10 - Festiwal Twórczości Tele-wizyjnej - Olsztyn 80;
22.25 - Koncert galowy IV Fe-

- stiwalu Twórczości Telewizyj-nej - Olsztyn 80 (kol.);
22.15 - Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 15.35 - „Zwierzyniec” (powt.);
16.05 - Język angielski - Kurs podstawowy, 1. 29;
16.35 - Język niemiecki - Kurs podstawowy, 1. 28;
17.00 - Dla młodych widzów: „Se-krety kina” - o komediach filmowych (kol.);
17.30 - Poradnia „Zaufanie” - w programie m. in. problem wagarów;
18.00 - „Ro-Ro, Con-Ro i inne” - program morski;
18.30 - „Wszystko już było” -

- stare i nowe piosenki Zespołu „Czerwonych Gitar” (z okazji 15-lecia zespołu kol.);
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.00 - „Wtorek Melomana” - re-cital Garricka Ohlssona. W pro-gramie utwory Franciszka Lisz-ta, Fryderyka Chopina, Alek-sandra Skriabina (kol.);
21.05 - 24 godziny (kol.);
21.15 - Wieczór filmowy - 50 lat kina radzieckiego: „Romans Manki Griszyn” - film Bori-sa Barbeta zrealizowany w 1933 roku;
22.50 - „Bez recepty” - o sposo-bach leczenia trudnej wymo-wy. Program dla rodziców (kol.);

- tycznych - Układu Warszaw-skiego. Wyst.: Centralny Zep-sół Artystyczny Wojska Pol-skiego i soliści (kol.);
21.25 - „Konkrety” - program aktualności publicystycznych (kol.);
21.55 - „Camerata” - magazyn muzyczny (kol.);
22.20 - Dziennik (kol.);
22.35 - „30 minut z architekturą” (kol.);

PROGRAM 2

- 13.30 - „Interstudio” (powt.);
13.55 - Wtorek Melomana (po-wtórzenie);
15.05 - „Sonda” (powt.);

- 14.45 - „Wieczór wiedzy i fan-tazji” (powt.);
15.50 - „Dom i my” (powt., kol.);
16.00 - Język francuski - kurs podstawowy, 1. 29 (kol.);
16.30 - Język rosyjski - kurs podstawowy, 1. 29 (kol.);
17.00 - Poradnik wędkarski - „Taaaka ryba” (kol.);
17.30 - „Klasy” - przewodnik kinomana (kol.);
17.55 - „Galeria 35 milionów” - w pracowni Janusza Trze-biatowskiego (kol.);
18.25 - Klub Jazzowy Studia „Gama” - festiwal „Old Jazz Meeting 80” Wyst.: The South Jazz Band z Holandii i „Scal-jazz ze Szwejca” (kol.);
19.10 - Teleskop;

- 14.45 - „Wieczór wiedzy i fan-tazji” (powt.);
15.50 - „Dom i my” (powt., kol.);
16.00 - Język francuski - kurs podstawowy, 1. 29 (kol.);
16.30 - Język rosyjski - kurs podstawowy, 1. 29 (kol.);
17.00 - Poradnik wędkarski - „Taaaka ryba” (kol.);
17.30 - „Klasy” - przewodnik kinomana (kol.);
17.55 - „Galeria 35 milionów” - w pracowni Janusza Trze-biatowskiego (kol.);
18.25 - Klub Jazzowy Studia „Gama” - festiwal „Old Jazz Meeting 80” Wyst.: The South Jazz Band z Holandii i „Scal-jazz ze Szwejca” (kol.);
19.10 - Teleskop;

- 17.00 - Kino „Obieżyświat” - Kraj naszych przyjaciół: „Ra-dziecka Ukraina” i „Ziemia Uralska” (kol.);
17.30 - Antyczny świat profes-o-ra Krawczuka: „Konstantyn Wielki” (kol.);
18.00 - Informator turystyczny;
18.30 - „Tak czy inaczej” (kol.);
19.10 - Teleskop;
19.30 - „Dziennik (kol.);
20.10 - Premiera w Dwójce „W-pa Serafiny” - film fab. TV radzieckiej (kol.);
21.25 - 24 godziny (kol.);
21.35 - Teatr Wspomnień - 1967. August Kisielewski - „Kary-katury”;

- 22.25 - Kronika Wyścigu Pokoju;
22.35 - „Pegazy” - program pu-blicystyki międzynarodowej;
22.50 - Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 12.50 - Z koszar i poligonów;
13.30 - Reportaż wojskowy (po-wtórzenie);
14.00 - „Pegaz” (powt.);
14.45 - „30 minut z architekturą” (powt.);
15.15 - Klub Jazzowy Studia „Ga-ma” (powt.);
16.00 - Język francuski - Kurs podstawowy, 1. 28 (kol.);
16.30 - „Estrada Folkloru” - wy-stępy zespołów ludowych z Deczowa i z Rzeczycy (kol.);

GO W PRASIE

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” - re-lacja z dyskusji zorganizowanej przez redakcję na temat polskiego wkładu w zwycięstwo nad hitle-rskimi Niemcami.

W „LITERATURZE” - także re-lacja z dyskusji redakcyjnej za-tytułowanej „Oblicza faszyzmu”. Krawca tej dyskusji była antologia Jerzego W. Borejszy „Faszyzmy europejskie”.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” - Wiesława Grochola w publika-cji „Robić coś, co ode mnie zale-ży” w cyklu „Odpowiedzialność” prezentuje rzemieślnika Zygmunta Starostę. Publikacja daje okazję do zastanowienia się nad tym, czy można w ludziach wykształcić takie postawy jak dojrzałość i odpo-wiedzialność życiową tylko po-przez normy i nakazy, poprzez przestrogi, poprzez całą „nega-tywną” pedagogikę? Czy nie war-to spojrzeć na to także od dru-giej strony: czy przypadkiem od-powiedzialność nie jest postawą, która może i musi się opierać sa-mej jednostce? Bogacić ją we-wnętrzu, satysfakcjonować, przy-dawać barwy życia?

W „TWÓRCZOŚCI” - Jarosława Właszczyka „Wiersze ostatnie”, w tym „Wieża”, utwór napisany w styczniu br. w Paryżu oraz „Urania”, napisana 2 lutego br. w Włocławku.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” - kolejne wydanie dodatku literac-kiego „Nika”, a w nim m. in. roz-mowa z jednym z najznakomitszych pisarzy - Wojciechem Zu-krowskim.

W „KULTURZE” - szkice Zbi-gniewa Targosza zatytułowany „Tito”. Autor przedstawia przy-

wódcę Jugosławii także jako przy-jaciela Polaków. - Jakim był więc ten człowiek? - konkluduje autor. Na to pytanie nie sposób odpowiedzieć. W historii Jugosła-wii znaczy więcej niż ktokolwiek inny, a w naszych niespokojnych czasach z pewnością zabraknie je-go głosu, rady, przestrogi.

W „PRAWIE I ŻYCIU” - Ro-muald Gilewicz w artykule dyskusyjnym „Egzekucja alimentów” poddaje pod rozwagę propozycje zmierzające do zniesienia odmiennych ograniczeń co do egzekucji alimentów z wynagrodzenia za pra-cę w kodeksie postępowania cy-wilnego i w kodeksie pracy. Cho-dzi również o to, by uprościć te przepisy.

W „TYGODNIKU KULTURAL-NYM” - Krystyna Kostaszuk w artykule „Portret rodzinny Kowal-skich we wnętrzu” analizuje na-dawane prawie od roku w Tele-wizji Polskiej programy pt. „Dzień dobry, w kręgu rodziny”. Autorka dochodzi do wniosku, że: - Program ten w sensie społecznym nie ma pro-gramu. Brakuje mu również twórcy, który stojąc twarzą w twarz z sześcioma milionami te-lewidzów, potrafiłby ich przeko-nać, że mówi własny tekst i ma rację.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” - mgr Wiesław Sokół z Poradni Sek-suologicznej, Rodzinnej i Patologii Węzi Miedzyulczkich w Warsza-wie odpowiada na pytania o sposoby unikania i rozwiązywania napięć w małżeństwach. Tytuł - „Zanim wystąpi wybuch”.

LEKTOR

Plenum KD PZPR
Poznań - Grunwald

Zadaniem organizacji partyjnych w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju wy-nikającym z uchwał VIII Zjazdu PZPR, poświęcone było czwartko-wo plenarne posiedzenie Komite-tu Dzielnicowego PZPR Poznań-Grunwald. Pomimo ciągłej roz-burzy Rataj i Winograd, a więc stałe powiększającej się liczby mieszkańców Starego i Nowego Miasta, co czwartki poznaniacy mieszkali na Grunwaldzie. Ich spo-łeczno-zawodowa aktywność ma znaczny udział w dokonaniach ca-łego Poznania. (ask)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-stryktu Meteorologii i Gospodar-ki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie du-że z większymi przejaśnieniami i rozpozgodzeniami, miejscami opa-dy deszczu.

Temperatura minimalna od 1 do 3 stopni, maksymalna od 12 do 14 stopni. Wiatry słabe i umiarko-wane, północno-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 17 zanoto-wano następujące temperatury: w Poznaniu 10 stopni, w Kaliszu 7 stopni, w Koninie 7 stopni, w Lesznie 9 stopni, w Pile 10 stopni; ciśnienie 1009 hPa, czyli 757 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Biechocki.

20 Kaliskie
Spotkania Teatralne
dobiegają końca

Jeszcze tylko dzisiaj i jutro widzowie 20 Kaliskich Spot-kań Teatralnych mogą oglą-dać na scenie Teatru im. Wo-jciecha Bogusławskiego przed-stawienia czołowych polskich zespołów.

Dziś wystąpi dwukrotnie Teatr Narodowy z Warszawy - jego dyrektor i kierownik artystyczny Adam Hanuszkiewicz przedstawi „Treny” Jana Kochanowskiego, w scenogra-fii Zofii de Ines-Lewczuk.

Zakończy Spotkania prezen-tacja „Dziesięciu portretów z czajką w tle” według Antonie-go Czechowa, w reżyserii i scenografii Jerzego Grzego-zewskiego, a w wykonaniu ak-torów Starego Teatru im. He-łeny Modrzejewskiej w Kra-kowie.

Ostatniego dnia festiwalu - 11 bm. - zostanie też ogłoszo-ny werdykt jury XX KST.

☆

8 bm. w Goluchowie (Kaliskie), zakończy się międzynarodowe spotkanie publicystów i krytyków czasopism teatralnych. (ask)



(18)

noty, notki

Ożywioną działalność prowadzi Koninski Klub Literacki (wielka w tym zasługa jego animatora — Stefana Rusina). Niedawno w pięknej szacie graficznej ukazała się w Koninie antologia „Na fali czasu” — zbiór wierszy młodych poetów tamtego środowiska oraz autorów uczestniczących w literackim konkursie konińskim o nagrodę Miłowego Słupa.

Krakowski klub „Pod Jaszczurą” na swe 20-lecie zorganizował konkurs poetycki. Jedną z laureatek tego konkursu została poznańska poetka i dziennikarka — Barbara Kęcińska.

Na przygotowywanej przez poznańskie środowisko plastyczne wystawie w Hanowerze pokazane zostaną m. in. dwa medale rzeźbiarki Janiny Gajskiej poświęcone tragicznie zmarłemu w zeszłym roku poecie Edwardowi Stachurze.

W Poznaniu prowadzą aktywną działalność dwa nowe ośrodki skupiające młode środowisko poetyckie. Pierwszy to klub „Pod Rannym Kłosem”. Animatorom jego poczynają jest poeta Mariusz Rosiak, a swój wieczór autorski miał tam niedawno Sergiusz Sterna-Wachowiak. Drugim takim miejscem jest Salon Poetycki przy ul. Wybickiego, w mieszkaniu prywatnym Marka Słomiaka. Ostatnio prezenterem tam swoje wiersze Jerzy Grupiński i Aleksander Wojciechowski.

Wielkopolskie sceny dramatyczne prezentują co pewien czas sztuki współczesnych polskich pisarzy. W ostatnim okresie Teatr Nowy w Poznaniu przedstawił adaptację sceniczną „Wiernych blizn” Jerzego Grzymkowskiego. Teatr Polski — „Mochacki” — czyli sny o ojczyźnie Bohdana Urbankowskiego. Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie „Głupca i inni” Jerzego Broszkiewicza oraz sztukę „Zacznijcie się śmiać” Henryka Bardijewskiego. Jest to oczywiście powód do chwały tych teatrów — dramaturgia polska wyraża się w nich szczególnie wyraźnie. Wydaje się jednak, że wyraźnie brak obecnie na scenach wielkopolskich teatrów sztuk pisarzy środowiska poznańskiego. A wartością we tekstach teatru by na pewno tu znalazły... (bran)

Gdzie jest bohater naszych czasów?

Często pytamy siebie i innych o ulubionego bohatera literackiego. Pytanie banalne, zadawane w wywiadach, w tematach szkolnych wypracowań, w towarzyskich pogawędkach. Odpowiedzi padają różne, w zależności od wieku, wykształcenia, płci, aktualnej mody itp. Pytanie to jest chyba najprostszym testem umożliwiającym nie tylko poznanie drugiego człowieka, ale i w ogóle stanu świadomości społecznej. Jeśli tylko odpowiedź uzyska my od odpowiednio dużej i reprezentatywnej dla danego społeczeństwa grupy ludzi. Okaze się wtedy, że różnicowanie od powiedzi nie jest znów tak duże jak można by sądzić na podstawie sondaży tylko w najbliższym otoczeniu oraz wiedzy o bogactwie wzorców, jakie podsuwa literatura.

Bohater literacki jest kreacją tyleż konkretnego autora, co i kolektywną — zbiorową — kreacją pokolenia. Wynika to z faktu, iż literatura jest formą świadomości społecznej. Najprościej rzecz ujmując, książki piszą konkretni ludzie, ale w najogólniejszym sensie wypowiada się poprzez nie społeczeństwo.

Jako przedmiot poznania zaś stanowi literatura jedno z źródeł wartości i wzorców istotnych w procesie wychowania jednostki i społeczeństwa. Literatura utrwała wzorce i wartości wypracowane przez wieki, czyni je bardziej zrozumiałymi i sugestywnymi. Włączona do systemu wychowania, kształtuje ideały, motywy postępowania, sposoby myślenia o rzeczywistości. Ale literatura nie jest prostym odzwierciedleniem rzeczywistości, a więc wzorców i wartości funkcjonujących w konkretnej, historycznej rzeczywistości społecznej. Nie tylko odtwarza rzeczywistość, ale ją także kształtuje. Odpowiada potrzebom społecznym, ale również je tworzy. Zdarza się, że ludzie upodabniają swoje życie do losów fikcyjnych bohaterów literackich. Dowodzi tego np. niezwykła wręcz popularność „Cierpień młodego Wertera” Goethego w XIX-wiecznej Europie.

O wielu literackich utworach można powiedzieć, że miały one wagę faktów głęboko przeobrażających rzeczywistość społeczną. W Polsce twórczość Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza wpłynęła nie tylko na rozwój świadomości narodowej, ale również na taktykę i strategię poczynania politycznych społeczeństwa polskiego. Wartości i wzorce kreowane i upowszechniane przez literaturę stanowią więc motywację, bądź inspirację konkretnych działań nie tylko jednostek, ale i całych grup społecznych. Dlatego też nie bez znaczenia jest dziś, dla socjalistycznego państwa, jakie wartości i jakie wzorce upowszechnia literatura.

Rozwijająca się rzeczywistość stwarza nieustannie nowe sytuacje, nieznane ludzkości przeszłości, stwarza nowe role społeczne, nowe wzorce postępowania. Literatura musi nadążyć za tymi przemianami, musi je nawet wyprzedzać. Taki jest sens wielkich wizjonerskich kreacji artystycznych, które pokazały nie tylko to, co jest, ale i to, co będzie i w jakimś sensie uzbudziły człowieka, by mógł stać w czoła sytuacjom dotąd nie znanym.

Trzeba tu jednak wyraźnie powiedzieć, że tzw. użyteczność literatury i sztuki nie sprowadza się do dawania gotowych recept. Takie „recepty” na dłuższą metę zawsze są szkodliwe. Użyteczność sztuki jest tym większa im większy niepokój intelektualny potrafi wybudzić. Niezasadnione wzbudzenie wobec literatury wyrażają się w niektórych koncepcjach tzw. bohatera pozytywnego. Nieporozumieniem są, w moim przekonaniu, wszelkie abstrakcyjne rozważania o bohaterze pozytywnym. Prowadzą one do kreowania czarno-białych schematów wypracowanych z czysto ludzkich cech. Cechę pozytywności (jeśli nie jest to oczywiście jawne teen dencyjne utwór) nadaje postaciom literackim społeczny odbiór a nie jej twórca. Wzorec bohatera konkretyzuje się w odbiorze społecznym, jest pochodną szerokiej refleksji opartej na znajomości dorobku kultury literackiej i artystycznej wszystkich epok i kręgów kulturowych.

W ogólności literatura i sztuka jawi się jako synteza ludzkiego doświadczenia. Każde niemal dzieło, rzecz można powiedzieć, do reprezentowania wartości ogólnoludzkich.

Wielkopolskie sceny dramatyczne prezentują co pewien czas sztuki współczesnych polskich pisarzy. W ostatnim okresie Teatr Nowy w Poznaniu przedstawił adaptację sceniczną „Wiernych blizn” Jerzego Grzymkowskiego. Teatr Polski — „Mochacki” — czyli sny o ojczyźnie Bohdana Urbankowskiego. Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie „Głupca i inni” Jerzego Broszkiewicza oraz sztukę „Zacznijcie się śmiać” Henryka Bardijewskiego. Jest to oczywiście powód do chwały tych teatrów — dramaturgia polska wyraża się w nich szczególnie wyraźnie. Wydaje się jednak, że wyraźnie brak obecnie na scenach wielkopolskich teatrów sztuk pisarzy środowiska poznańskiego. A wartością we tekstach teatru by na pewno tu znalazły... (bran)

poprzez eksponowanie doświadczenia indywidualnego. Chce być niepowtarzalne, ale i zrozumiałe. Wydaje się, że najbardziej bliscy tego ideału są ci twórcy, którzy obrali realizm jako metodę twórczą.

Realizm w warunkach społeczeństwa socjalistycznego ujął nową wartość — pracę. Oczywiście temat pracy był po dejmowany w przeszłości. Ale praca była w przeszłości albo przekleństwem, przedmiotem pogardy, czynnikiem zapobiegającym złu, albo co najwyżej środkiem do osiągnięcia czegoś posiadającego wartość. Do piero w początkach XIX wieku praca zaczyna być traktowana przez pierwszych utopijnych socjalistów jako wartość samoistna. Obecnie w warunkach państwa socjalistycznego praca uznana została za jedną z wartości wyższych zarówno dla jednostki jak i społeczeństwa. Zabiega się o to, aby praca była formą realizacji osobowości ludzkiej, działaniem głęboko satysfakcjonującym jednostkę. Stąd narodził się postulat pod adresem środowisk twórczych, aby praca stała się również wartością dominującą w sztuce. Literatura podejmująca temat pracy nie zdołała jednak, jak dotąd, stworzyć przekonującego wzorca człowieka pracy, wzorca, który odpowiadałby rzeczywistym potrzebom dnia dzisiejszego. Rzeczywistość okazała się tu wyjątkowo skomplikowana i tak zmienna, że wszystkie naprędkie ukute wzorczy szybko się zdeaktualizowały.

Na koniec warto by się zastanowić, kim jest bohater literacki naszych czasów, bohater, z którym mogłyby się utożsamiać wszystkie pokolenia żyjące u progu lat osiemdziesiątych. Odpowiedź na to pytanie będzie możliwa chyba dopiero z perspektywy lat, które upłyną. Udzielią jej przyszli historycy literatury i badacze świadomości społecznej. Wiemy jednak już teraz z całą pewnością, jakie obszary literatury tego bohatera wyłania. Odpowiedź na to pytanie podsuwa niezwykle popularność tzw. literatury faktu (reportaże, pamiętniki, wspomnienia, biografie itd.).

WOJCIECH JAMROZIAK

JERZY GRUPIŃSKI

Pomysł zanim spadnie gwiazda

Oto w południowym wietrze
wesole serce skowronka bijące
w krwistym czerwonym cieple chmury

Wciąż jeszcze
oglądamy dzieciństwo naszych dzieci
i jakby zatrzymały się pokolenia
jeszcze słychać głosy rodziców
— przychodzą ich listy

Jacy silni jesteśmy i piękni
pośród sporów związków i załagodeń
jak świecą nasze racje i czyny

Mimo lat ciągle wysoko
w konstelacji alfy stoją gwiazdy
zanim — spełniając wszystkie
nawet nie przeczone życzenia
— zanim sypnie piaskiem
jak zachwyt nie spadną nam
na twarz

TOMASZ RZEPA

niby nokturn

w nocy źle widać i pewnie dlatego
tak komuś blisko do objęcia wzrokiem
królestwa za które nikt pewnie nie da
ziamanego szelaga i końskiej podkówki

w nocy wychodzą poprawiacze świata
których na murze wyrazi pogardę
dorzuci kamienia do miejskiej budowli
postuży światłem zblakanej istocie

istota pijana a światło z zapalki
ale i w tym się przecież także objawia
odwieczne szukanie sobie przeznaczonych
a znajdują tylko wspomnienie po occie

w nocy źle widać więc ten się mozoli
kuje kamienie a co iskrę skrzese
zaraz by gotów ponieść ją przed sobą
oprawić w słowa ocalić od mroku

Wiersz pochodzi z tomu, który ukaże się nakładem Młodzieżowej Agencji Wydawniczej.

Pomnik Juliusza Słowackiego



W parku miejskim w Międzywodziu (Poznańskie) stoi pomnik wybitnego polskiego poety Juliusza Słowackiego, dłuta Władysława Marcinkowskiego. Pomnik ten, który w 1899 roku odsłonił Henryk Sienkiewicz, w czasie wojny został uszkodzony przez Niemców, a po wyzwoleniu — zrekonstruowany. (bran)

Fot. — S. Wiktor

Wokół panuje cisza. Długo, z wieloma oknami budynku wygląda na opustoszały.

Wiesz Łopuchowo, niedaleko Murowanej Gośliny. W szkole, przed którą teraz stoję, ma się odbyć spotkanie poetyckie. Czyżbym się jednak pomylił? Jest dziesięć minut po piętnastej, o której to godzinie miało się ono rozpocząć, więc dla czego tak tu cicho?

Wejście z jednej strony budynku jest zamknięte, wchodzę drzwiami od strony podwórza... I nagle słyszę — jakiś śpiew. Na prawo, na lewo spoza uchylonych drzwi widać szkolne ławki. Mimo woli przypomina mi się „Uciekla mi przepióreczka” Stefana Żeromskiego, tamten dzieci śpiew.

Idę na piętro. Na wieszakach mnóstwo dziecięcych płaszczy. Uchylam drzwi, spoza których słychać ten śpiew...

Duża klasa szkolna wypełniona jest do ostatniego miejsca odświętnie ubranymi dziećmi. Większość z nich siedzi w szkolnych ławkach, słuchając cicho. Pod ścianą z boku stoi grupka dziewcząt. Trzymają w rękach jakieś książki, śpiewają ludową pieśń o kalinie... A potem słyszę: „My pokazaliśmy panom nasz program. Teraz proszę, by wystąpili panowie...”

Słowa te mówi pani siedząca przy stole stojącym naprzeciw dzieciarni. Obok niej — dwóch mężczyzn. Przed nimi pęki kwiatów: goździki, żonkile, róże.

Poetyckie spotkanie

Wszechstronna cięciwa serca

Jeden z siedzących, Wincenty Różański, wstaje, czyta swoje wiersze. Czyta nie za głośno. Cisza, zupełna cisza na sali. Czy dzieci mogą zrozumieć te tak trudne teksty? Ale — przecież tak uważnie słuchają... Poeta mówi, że kolejny wiersz jest poświęcony pamięci jego przyjaciela, Edwarda Stachury. Czyta:

„został tylko szalik po tobie
który ci dobrze życzył
i przyjaciele którzy tęsknią
za tobą
tu na ziemi
pokój z tobą kolor z tobą
wszechstronna cięciwa mego
serca”

„Niedawno w swoim mieszkaniu przy ulicy Ostrobramskiej w Poznaniu pokazywał mi listy, które Stachura do niego pisywał. Słyszałem o tej przyjaźni, która ich tak łączyła. Na moją prośbę ofiarował mi wtedy jeden z tych listów — pamiętek...”

„Kotla 5. X 68. Kochany. Cieszę się bardzo, że zdałeś logikę i nie martwiłbym się, gdybyś ją oblał. Ale dobrze, że zdałeś. I ja mam dla ciebie dobrą nowinę. Skończyłem „Całą jaskrawość” po wielkich mekach i teraz już czekajmy spokojnie, aż ukaże się dru-

kiem. Wyrabiałem 217 stron. W „Twórczości” leci już w listopadzie zakończenie: 122 strony. Co u ciebie kochany? Na pisać szybko i trochę więcej niż zwykle. My jesteśmy z Zytą u Czapików pod Głogowem. Chodźmy na grzyby. Grzybów moc. Grzybów jak gnoju, jak zauważyła jedna baba w autobusie. Witek, gdybyś miał nowe rzeczy, to przepisz wyraźnie i przyslij mi, bo czas by był dać coś do „Twórczości”. Fedeki drukuje Cię do ręki. Więc teraz, kiedy jeszcze zajęcia na Uniwersytecie mocno się nie rozkręciły, mógłbyś za sięg któregoś wieczoru i ofiarować światu dwa, trzy nowe wiersze. Więc nie zapomnij o mojej prośbie. Jeśli czujesz się trochę słabo, to na razie nie pisz. Twój Sted.”

„A Witek przeczytał jeszcze na tym spotkaniu w Łopuchowie:

„dawno już bym przestał pisać
gdyby nie okno
które pachnie tajemnicą
otwieram je codziennie
i dziwię się światu”

Wstaje drugi poeta — Eugeniusz Wachowiak. Mówi: — Napisałem wiersze o Powstaniu Wielkopolskim... Musiałem

dużo przejrzeć materiałów historycznych.

Czyta — „Przesłanie dla wnuka”:

„Lecz gdy zwycięstwem
uwieczysz pomysł
znajdź taką chwilę
ludzkiego wychnienia
podejść pod pomnik
CZYNU TWOICH OJCÓW
i wstrzymaj pamięć
w minucie skupienia”

„Tak po ludzku, jakoś rodzinie, się tu wszystko splata. Przecież syn Eugeniusza, Sergiusz, też jest poetą. I często razem widać ich w Poznaniu, jak gdzieś idą ulicą, jak przychodzą na poetyckie spotkania. A drzeworyty do tego tomu wierszy Eugeniusza Wachowiaka „Powstańcy połem wiedzy ślad” wykonał Hieronim Różański... To brat Witka. Ich ojciec walczył w powstaniu. „Potem dzieci tłoczyły się przed obu pisarzami, podsuwały im książki, prosiły o „ładne wpisanie”. — Siedemdziesiąt tych książek wykupiły dzieci, wszystkie, które przywieźliśmy z księgarni. Zabrakło ich, nawet klóczyły się potem o nie — mówi nauczycielka.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Kolarze NRD najlepsi w prologu XXXIII Wyścigu Pokoju

Dokończenie ze str. 1

kum faszyzmem. W imieniu międzynarodowych władz kolarskich uczestników Wyścigu Pokoju powitał sekretarz generalny UCI — Michał Jękiel.

Przy dźwiękach hejnału wyścigu ekipy kolarzy przedzieliły przed trybuna honorową, na której miejsca zajęli zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR Kazimierz Barcikowski, członek Sekretariatu KC PZPR Zdzisław Kutowski oraz kierownictwo polskiego sportu z przewodniczącym GKKFIS Marianem Renke, a także przedstawiciele władz stolicy.

Punktualnie o godz. 14.30 jako pierwszy na trasie 6,5 kilometrowego prologu, prowadzącego ulicami Warszawy, wyruszył z numerem 36 reprezentant Finlandii

Markku Kokkinen. Po nim w 1-minutowych odstępach wystartowało następnych 39 kolarzy z 15 krajów.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PROLOGU

1. J. Barinow (ZSRR)	— 8,55
2. A. Petermann (NRD)	— 8,56
3. O. Ludwig (NRD)	— 9,00
4. L. Novak (CSRS)	— 9,04
5. L. Ferebauer (CSRS)	— 9,04
6. K. SUJKA	— 9,04
7. H. J. Hartnick (NRD)	— 9,07
8. S. Zagretinow (ZSRR)	— 9,08
9. J. BRZEŻNY	— 9,09
10. W. Czaplugin (ZSRR)	— 9,10
11. J. KRAWCZYK	— 9,17
12. T. WOJTAS	— 9,18
13. S. SZCZEPKOWSKI	— 9,19
14. R. CIESLIK	— 9,21

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PROLOGU

1. NRD	— 27,03
2. ZSRR	— 27,13
3. CSRS	— 27,19
4. POLSKA	— 27,30
5. Holandia	— 27,55

W. Fibak wygrał z B. Gottfriedem

W drugiej rundzie tenisowego turnieju na kortach Forest Hills Wojciech Fibak odniósł zwycięstwo nad Amerykaninem Brianem Gottfriedem 6:4, 6:0. Niespodziankę sprawił Brian Teacher, który wyeliminował Petera Fleminga 2:6, 7:5, 6:2, natomiast Balazs Taroczy łatwo wygrał z Hansem Gildemeistem 6:0, 6:2 (PAP)

Dokończenie ze str. 1
mian Lech — Legia! Głośniej krzyczeli mający liczącą przez wagę poznaniacy, jednakże w wydarzeniach na boisku ci ostatni niewiele mieli do powiedzenia.

Lechici do spotkania przystąpili jednak bez Skurczyńskiego i Napierały. A jakie to osłabienie dla kolejarzy, poznających kibice doskonale wiedzą. Napierała jest zawodnikiem potrafiącym pokierować grą, Skurczyński zaś, który był ostatnio w wysokiej formie, stanowił także duże zagrożenie dla defensywy rywali. Przed meczem były już obawy co do skuteczności gry lechitów. Potwierdziło się to na boisku. Można było jednak liczyć na to, że poprawniej za grają obrońcy. Niestety, defensywa Lecha była wczoraj bardzo „dziurawa”. Grający w niej zawodnicy wyszli na boisko uszytnieni i przegrywali wiele pojedynków z szybkimi zawodnikami Legii, wśród których zwłaszcza Kusto miał wczoraj dużą ochotę do gry.

Pierwsze minuty meczu nie zapowiadały pogromu poznaniaków. Wiadomym było, że żądni sukcesów legioniści od pierwszego gwizdka sędzię rzucą się do natarcia. Lechici mieli więc za zadanie zwalniać grę i w miarę możliwości szukać wyjścia w kontrata-

Piłkarski Puchar Polski pojechał do Warszawy

kach. Niestety, po wspomnianych już błędach poznańskich obrońców w 34 minucie Legia prowadziła 2:0. W tym momencie wiadomym było, że Puchar Polski pojedzie do Warszawy. Trzeci gol, zdobyty po świetnym strzale Topolskiego, w okienko, będący jednak konsekwencją błędów w ustawieniu muru, całkowicie zalał poznaniaków. Dodatkowo zdeprymowani kontuzją Szpakowscy nie byli w stanie zdobyć się na zryw, mogący zmienić wynik meczu. Powodem tego zalałania było niewykorzystanie rzutu karnego, którego niefortunnym egzekutorem był Chojnacki.

W drugiej połowie gry, gdy losy spotkania były już przesądzane, atmosfera na boisku zrobiła się senna. Warszawiacy powiększyli swoją przewagę o 2 dalsze gole i w pełni tym usatysfakcjonowani nie kwapili się do energiczniejszych ataków, lechici zaś dysponowali zbyt małą siłą natarcia by uzyskać chociaż honorową bramkę.

Finałowy występ nie był więc dla lechitów udany. Ro-

zegrali oni najsłabszy mecz w rundzie wiosennej i ponieśli wysoką porażkę. Szkoda tylko, że ów słaby występ przypadł właśnie na mecz finałowy Pucharu Polski, który za pośrednictwem telewizji oglądał cały kraj.

Mówili o meczu:

LUCJAN BRYCHCZY: Balem się tego meczu. Lech nie miał nic do stracenia. Jest w moim drużynie paru kontuzjowanych zawodników, ale rezerwowi stanęli na wysokości zadania. Wykorzystaliśmy wszystkie okazje w pierwszej połowie i już w przerwie wiadomo było, że ten mecz wygramy.

WOJCIECH ŁAZAREK: Chciałem pogratulować sukcesu drużynie Legii. Muszę jednocześnie przeprosić, że nie stanęliśmy na wysokości zadania i naszą grą sprawiliśmy zawód. Za dużo było u nas słabych punktów. Kontuzjowani u nas zawodnicy odgrywali kluczową rolę. Napierały i Skurczyńskiego nie udało się nieestetycznie zastąpić. Po pierwszym голу nastąpiła dekoncentracja, a zespół zalał się po kontuzji Szpakowskiego (stwierdzone u niego wstrząs mózgu — przyp. red.). Gdyby Chojnacki wykorzystał karnego, moglibyśmy jeszcze próbować nawiązać walkę, a tak — nie było już szans.

WIESŁAW ŁUCZAK

Polonia coraz bliżej II ligi

W czwartek rozegrano 25 kolejek piłkarskiej ekstraklasy. Odbiło się tylko sześć spotkań. Mecz Lech — Śląsk i Widzew — Legia ze względu na piątkowy finał Pucharu Polski Lech — Legia odbędą się 21 maja.

W ostatniej kolejce zdobyto 17 bramek. Lider tabeli, Szombierki zagrały w Sosnowcu nie zwykle asysekacyjnie broniąc jedynie dostępu na własne przedpole. Poziom tego meczu był mierny. Również mi mo strzelonych 4 bramek, na przeciętnym poziomie toczył się mecz Katowic z Ruchem. Natomiast swą dobrą formę potwierdzili piłkarze Zawiszy, którzy pokonali krakowską Wisłę 3:2, choć goście pro wadzili już 2:1!

W coraz gorszej sytuacji znajduje się Polonia, która przegrała kolejne spotkanie. Porażka z Górnikiem potwierdziła ich brak skuteczności i małą aktywność pod bramką przeciwników. Dobry mecz od był się w Mielcu gdzie tamtejsza Stal pewnie pokonała ŁKS, a od wyższej porażki obronił łódzian wspaniale usposobiony i niekiedy szczęśliwie broniący bramkarz Kwaśniewicz.

A. Grubba w ćwierćfinale turnieju „Masters”

W turnieju tenisa stołowego „Masters” Grand Prix Norwich Union w Preston (Anglia) dobrze spisuje się nasz reprezentant Andrzej Grubba z Gdańska. Do znaczącego sukcesu można zaliczyć wygraną A. Grubby w piątej serii z czołowym węgierskim tenisistą Istvanem Jonyerem 21:16, 18:21, 21:17.

W szóstym meczu Polak przegrał z Milanem Orlovskim

Nie najlepsze nastroje panowały w Opolu przed meczem z gdynską Arką. Do spotkania tego Odra przystąpiła bardzo osłabiona. Brak Masztalera, Pszennika, Tyca, Szpilki i Misiowca (służba wojskowa), a szczególnie reprezentanta kraju Wojciecha, który w przedmeczowym meczu został również powołany do pełnienia służby wojskowej, po ważnie wpłynęły na poziom i samopoczucie zespołu. Dlatego właśnie gra piłkarzy obu zespołów pozostawiała wiele do życzenia. (ahe)

Stal — ŁKS	3:1
Odra — Arka	1:1
Zagłębie — Szombierki	0:0
Polonia — Górnik	0:2
Zawisza — Wista	3:2
GKS K-cc — Ruch	2:2
1. Szombierki	25 34:16 37-20
2. Śląsk	24 28:20 32-26
3. Legia	23 28:18 30-24
4. Wista	25 27:23 46-31
5. Górnik	25 27:23 33-31
6. ŁKS	24 26:22 34-35
7. Widzew	24 26:22 30-31
8. Odra	25 26:24 16-20
9. Zagłębie	25 25:25 34-28
10. Arka	25 25:25 27-26
11. Lech	24 23:25 29-30
12. Ruch	25 23:27 32-36
13. Stal	25 22:28 23-26
14. Zawisza	25 20:30 30-44
15. GKS K-cc	25 19:31 20-36
16. Polonia	25 15:35 22-37

13:21, 15:21, a w ostatnim spotkaniu pokonał Anglika Paula Daya 18:21, 21:13, 21:15 i dzięki temu awansował do ćwierćfinału tego turnieju. Obok A. Grubby awans z grupy „A” wywalczyli: M. Orlovski (CSRS), J. Hilton (Anglia) i I. Jonyer (Węgry). A oto najlepsi z grupy „B”: T. Klampar (Węgry), D. Douglas (Anglia), S. Bengston (Szwecja) i J. Dvoracek (CSRS). (ahe)

H. Średnicki w słabej formie

W piątek 9 bm. po jedynonowej przerwie wznowili walki w Gdańsku pięcioraz uczestniczący w 51 indywidualnych mistrzostwach Polski seniorów. Tego dnia odbyło się 22 pojedynków półfinałowych.

Pojedynki półfinałowe przyniosły kilka sensacji, jak chociażby przegrana H. Średnickiego w walce z R. Czerwinskim. Mistrz świata — H. Średnicki jest nadal w słabej formie. Kolejną sensacją była porażka w walce koguciej wielokrotnego mistrza Polski B. Borkowskiego z 19-letnim A. Danielakiem (GKS Jastrzębie). Pojedynki tych pięcioraz był jednym z lepszych w tegorocznych mistrzostwach.

PAP

Polska - Bułgaria 78:79

W kolejnym meczu przedolimpijskiego turnieju koszykarek, Polki przegrały z Bułgarią 78:79 (34:34, 72:72). Najwięcej punktów zdobyły: B. Wołujewicz 19 i T. Komorowska 16. (PAP)

Tenisściści Poznańskiego na 3 pozycji

Poniżej swoich możliwości wypadli reprezentanci województwa poznańskiego w pingpongu na VII OSM. Najlepiej spisał się R. Mroziński ze Stomilu, który zajął 4 miejsce. W. Gwert z Stelli był 11, a K. Jassen ze Stomilu 15. Wśród dziewcząt najlepsza była D. Górniak (Budowlani), która uplasowała się na 24 pozycji. Drużyna nowo zwyciężyli reprezentanci Wrocławskiego przed drużyną Katowickiego z Poznańskiego. (ahe)

MAJ	Antonina, Izabela
10	
Sobota	
11	Franciszka, Iga
Niedziela	
	Słońce: 5.10-20.23

TEATRY

WIELKI — sob. g. 19 „La Peri”, „Epitaphium”, „Carmen” (II premiera); niedz. g. 19 „Aida”.
MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Pani przesława”.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Dacza”, g. 22.30 „Recital Ewy Demarczyk”.
NOWY — sob., niedz. g. 11 „Kłowni bracia”, g. 18, 21 Studio Wizi i Ruchu z Lublina; SCENA NOWA — niedz. g. 19.30 „Czas wiele zmienia”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Ostatnie zadanie” (amer. 18 l.), g. 17.30, 20 „Dyrygent” (pol. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15.30 „Dwanaście prac Asterixa” (fr. b.o.), g. 17.30, 20 „Jajo węża” (RFN 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Drogo-cenny braciśzek” (czech. 12 l.), g. 15, 17.30 „Kobieta i kobieta” (pol. 15 l.), g. 20 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15 „Książę i żebrak” (panam. 12 l.), g. 17.30, 20 „Ale Kino!” (amer. 15 l.), g. 22.15 „Pierwsza miłość” (wł. 18 l.).
GWIAZDA — sob. g. 15, 18 „Zakazane piosenki” (pol. b.o.), sob. niedz. g. 20 „Zwierciadło” (radz. 15 l.), niedz. g. 10, 11.30, 13, 14.30 „Konik Garbuszek” (radz. b.o.), g. 16, 18 „Skarb” (pol. b.o.).
JAGIELLONKA — sob., niedz. g. 16 „Strzaly Robin Hooda” (radz. b.o.), g. 18 „Wyspa skazanców” (meks. 18 l.), niedz. g. 15 „Jaworowi ludzie” (pol. b.o.).
KOSMOS — sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 17.30 „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.), niedz. g. 11 „Charlie Brown i jego kompania” (amer. b.o.).
MALTA — g. 16 „Ślad Roswena-kana” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Uko-chana żona” (wł. 18 l.).
MINIATURA — g. 15, 16.30 „Col-largol i cudowna walizka” (pol. b.o.), g. 18 „Zwycięstwo” (pol. b.o.), g. 20 „Zemsta różowej pan-tery” (ang. 12 l.).
OSTEDLE — g. 16 bajki, g. 17 „Smakacz na boisku” (szwedz. b.o.), g. 19 „Wysokie loty” (pol. 15 l.).
PANCERNIAK — sob. g. 17, 19.30, niedz. g. 19.30 „Ostatnie dni” (pol. b.o.).
REALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 15.15, 17.30, 20 „La-wina” (amer. 15 l.), niedz. g. 12.15, 14.45 „Jesiennie dzwony” (radz. b.o.).
RUSALKA (Swarzędz) — niedz. g. 15 „Błękitny kaczorek” (pol. b.o.), g. 16, 18.30 „Znaków szcze-gólnych brak” (cz. I i II pol. 12 l.).
SŁOŃCE słała sob. g. 14 „Pierwszy dzień wolności” (pol.), sob., niedz. g. 16, 18 „Święta dzie-lich zwierząt” (fr. 12 l.), sala duża — sob., niedz. g. 15.30, 17.30 „Zew rodu” (czech. b.o.), g. 19.30 „Zwolnienie warunkowe” (amer. 13 l.).
TECZA — g. 15.30 „Cztery pam-cerki i pies” (pol. b.o.), g. 17.30 „Porwanie Savoi” (pol. 12 l.), g. 19.30 „Kung-fu” (pol. 15 l.).
WZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 15.15 „Pod borscia-cka skała” (czech. b.o.), g. 16.45, 18.45 „Zawach kobiety” (wł. 13 l.).
sob. g. 13.15, niedz. g. 13.45 „Kop-ciełek” (NRD b.o.).
WILDA — 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — niedz. g. 16 „Jesienna przygoda” (pol. b.o.), g. 17, 19 „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (mowe) ul. Krawcowa g. 9 do zmroku

DYŻURY

SZPITALA: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.
Podstaje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-62-61; Ugo-ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 100-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Szpitala Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 528-51. Obie placów-ki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starościcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO
SOBOTA
PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.45 Nieza-pomniane stronicie „Wspólny po-koj” fragm. 8; 11.40 Tu Radio Kie-rowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.05 Z fonoteki Studia „Gama”; 13.40 Kącik melomana „Smetana”; „Weltawa” poemat symf. nr 2 z cyklu „Moja Ojczyzna”; 14.05 Studio „Gama” z Pozna-ania; 15.10 Korespondencja z za-granic; 16.30 Tu Jedyńka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedyńka ed.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Z archiwum nagrań radio-wych; 19.15 Gra Warszawska Ork-P.R. i TV; 19.30 Trzecia strona me-dalu — radiowy serial estradowy; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie i relacje z I etapu Wy-scigu Pokoju; 22.23 Kiełce na mu-zycznej antenie; 23 Wita Was Pol-ska — magazyn słowno - muzycz-ny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15.05, 19, 21, 22.

Meldunki z trasy I etapu WP: 13.01, 14, 14.30, 15, 15.15.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbli-żenia; 9.30 Teatr PR — „Trasa Nr 3” aud. dok.; 10.40 Sprawy co-dzienne; 11 Konc. chopinowski; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 Z Fibiach — 1 Symf. F-dur op. 17; 12.55 „Koncert na deszcz i wiatr” — gra Zespół pod kier. W. Parzyńskiego; 13 Magazyn łowiecki; 13.15 Camille Saint Saens aria Samsona i scena z I aktu opery „Samson i Dala”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 Wie-ciej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dia-dzieci „Nasze podwórko” — aud. poetycka; 14.50 „Człota” — maga-zyn wojewojski S. M.; 15.05 Muzyka Schuberta; 15.20 Popołudnie dzie-cząt i chłopców; 16 Piosenki J. Pietrzaka; 16.10 Przekrój muzycz-ny tygodnia; 16.40 Czy znasz te książki; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Sądy nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach”; 17.40 Reportaż literacki pt. „Niezwykłe państwo”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławskie”; 19.30 Po premie-rze „Eugeniusza Oniegiina”; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 Recital Josefa Suka — wybitnego skrzyp-ka czeskiego; 21.40 J. Haydn i koncert D-dur na róg i orkiestrę; 22 Postacie humoru czeskiego; 23 Mistrzowskie interpretacje muzy-ki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobra-noc „Scena i film”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Czarna Brygada” — odc. pow.; 9.10 Z na-grań ork. H. Manciniego; 9.30 Są-dy i przesyady — aud. public.; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pe-pita; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Noc w Lizbonie”; 11.30 Ballady i pieśni zespołu Extra Ball; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Pożegnanie z Matiora” — odc. pow.; 14 Słynni polscy muzy-cy — R. Jabłoński; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Dym z papierosa; 16 Przeboje zespołu Blood, Sweat and Tears; 16.30 Piosenki z Iluzjonu; 16.45 Sądy i przesyady — aud. public.; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Kronika Festiwalu New port 79 — Saksyfonistów; 18.10 Poli-tyka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiegoś nie było; 19 Pośluchać warto... 19.15 „Ballada na wiosnę” — gra zespół Sun Ship; 19.35 Ope-ra tygodnia — Smetana „Sprze-dana naręczona”; 19.50 „Czarna Brygada” — odc. pow.; 20 Jazz piao-no forte; 20.40 Obsesje poetyckie — cz. I; 21 Z bliska i z daleka — U. Mitrega; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Valdemar Matuska; 22.15 Oscar Wilde — „O sztuce ży-cia”; 22.30 Głosy prawie zapom-niane; 23 Album poezji Joanny Salamon; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Dzieła wszystkie Manuela de Falli.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 23.30.

PROGRAM IV — 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek Muz. Symf.; 13 Teatr PR „Pierwszy dzień wolności”; 14.35 Graj graczy — wy-bieramy najlepsze zespoły i kape-l ludowe; 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Gruby” cz. II i III stuch (premiera); 16 Konc. chopinowski z historycznych nagrań S. Rachmaninowa; 16.30 Podwie-czorek przy mikrofonie nr 531 (powt. z 3.5 br. PR I); 18 Nowo-ści „Polskich Nagrań”; 18.35 Fe-leton publicystyki krajowej; 18.45 A. Corelli: 8 Sonata triowa h-moll; 19 Recital Mahalli Jack-son; 19.20 Studio Młodych Roz-głosnia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wój-sko — strategia — obronność; 21.35 Piosenki żołnierskie; 21.30 A. Li-bimow gra 8 suit klawesynowych H. Purcella; 22.30 „Kroki we mgle”; „Szafa” opow.; 23 „Askle-pios z liry” — aud. o muzykoterapii czyli o leczeniu muzyką; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

SOBOTA I NIEDZIELA

PROGRAM IV: 7.30 Mag. Moto-ryzacyjny; 7.45 Stereo: Po jednej piosence; 8 „Budka Suflera”; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracują-cych, Historia sem. IV „Koniec III Rzeczy”; 8.25 A. Dvorak — Karnawał uwertura op. 92 (stereo); 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (mate-matyka) „Do widzenia Maksiu” — stuch.; 9.25 Poranek pieśni — Pieśni kompozytorów hiszpań-skich śpiewa M. Alavero; 10 Dla kl. VII (chemia) „Pytaj — od-powiem”; 10.25 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. oby-wateelskie) „Harcerstwo w szkole”; 11.30 Giuseppe Verdi: Fragmenty z opery „Nieszporcy sycylijskie”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giedla płyt; 13 J. angliński; 13.20 Dla kl. II (matematyka) „Do widzenia Maksiu” — stuch.; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Pieśni i tańce Orawy; 15.05 T.P.R. Studio Klasyczne Teatr Fryderyka Schil-lera „Wilhelm Tell” — cz. II stuch. wg dramatu; 16.05 Kodeks i kie-rownica — „Odpowiadamy słucha-

czom”; 16.25 „Czy jest gdzieś ta-ki ktoś” — Z. Sońnicka; 16.30 Roz-mowy o wychowaniu — „Praca — konieczność czy potrzeba”; 16.40 Fel. filmowy K. Miynarza; 16.50 Radiokorespondencja; 17 Stereo: śpiewa Ewa Bem, A. Sobczak; 17.15 Re-portaż dźwięk. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki śpiewa; 17.40 Rozmaitości kulturalne; 18 Stereo: Grająca Szafa — (stereo); 18.25 Pa-sje, podróże, przygody — U. Stró-ża Artykt — rep. ze Spitsber-genu; 18.55 Konkurs popularnona-ukowy; 19.55 Czy znasz swoje praw-o? Świadczenia pieniężne z ubez-pieczenia społecznego (cz. II) od-powiadaj radiosłuchaczom; 19.15 J. francuski; 19.30 Studio Stereo za-prasza; 22.10 Kosmos bliski i dale-ki — geologia kosmiczna; 22.30 Ra-diowe portrety Polaków prof. W. Kazanowska — lekarz; 22.50 Muzy-ka dawna w nagraniach „Ars An-tique de Paris”.

Wiadomości: 6.45, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I — 7.30 Moskwa z melodii i piosen-ka; 8.20 Muzyka z radiowych stu-dio; 8.45 Recital Dare’a; 9.05 Ma-gazyn wojewojski; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci „Cień” stuch.; 10.50 Studio Gama z Poznania; 11 Różne barwy piosenki; 12.05 W samo południe; 13.05 Różne barwy piosenki; 13.35 Różne barwy piosen-ki; 14.05 Różne barwy piosen-ki; 14.35 „W Jezioranach”; 14.55 S. Krajewski i Czerwone Gitary; 16.05 Teatr PR. Premiera miesia-ka „Pangea”; 16.50 Radiowe orkie-stry przed mikrofonem; 17.15 Stu-dio Młodych; 18.07 Konc. żywe; 19.15 Przy muzyce o sporcie — i relacje z II etapu WP; 20 Konc. żywe; 21.05 „To i owo”; 22 Z-piły J. Garbarka; 22.20 Moja audy-cja muzyczna; 23.05 Informacje sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Big Band Basiego i Milta Jacksona.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

Meldunki z trasy II etapu WP: 13, 13.30, 14, 14.30, 15.05.

PROGRAM II — 8 Niedzielne spot-kanie — program literacko-muzy

Praca

Potrzebna gospość z pełnym utrzymaniem (gospo-
darstwo rolne) Poznań,
ul. Staroleśka 184. 30885g

Dozorca dochodzący mo-
że być rencistą potrzebnym.
Słowackiego 13. Zgło-
szenia: 23 Lutego 25 m.
3. 30918g

Dekarzy, blacharzy, po-
mowników przyjmie. Gło-
gowska 71 m. 6 sobota
godz. 13-16. 31004g

Murarz do prac wykoń-
czeniowych potrzebny w
niedziele tel. 448-95. 31010g

Przyjmie instalatora i spa-
wacza, możliwość zakwa-
terowania. Chmielna 2c
31034g

Przyjmie fryzjerkę. Buk,
Świerczewskiego 9a. 31094g

Przyjmie emerytów stolar-
zy. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31095g.

Przyjmie pani do lekkich
prac w warsztacie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31605g.

Potrzebna pani do szycia
bluzek. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
31610g.

Do szycia biustonoszy za-
trudnię — łatwe fasony
— nauczę. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
31611g.

Kupno

Do ciagnika RS-a kupię
wielorak, pokosówkę cz-
łową, siewnik zbożowy.
Poznań, Zeromskiego 7.
30965g

Kupię kolanki, trójniki
0,5-2 cali. Chmielna 2c.
31033g

Wapno, cement oraz inne
materiały budowlane ku-
pię. Poznań, Zeromskiego
7. 31037g

Sprzedaz

7x21 tunele nieogrzewane
Dł. 21 m. sprzedam. Luboń
3, ul. Lipowa 24. 30885g

Sprzedam przyczepę ni-
ską wywrotkę, dwukołową
do przewożenia
bydła i ładowacz czeski.
Bartkowiak. Kurzagóra
k. Kościana, Długa 3.
30889g

Jamniki krótkowłose ro-
dowodowe po championie
z Belgii sprzedam. Boles-
ław Czaja, Strzykowo ko-
ło Steszewa. 30897g

Telewizor kolorowy „J5-
wiz” i zestaw stereofo-
niczny zachodni „Fergu-
son” radio - magnetofon,
adapter ul. Leonarda 1a
m. 4. 30901g

Przyczepę dwukołową do
Zuka oraz dwukołową
dużycową sprzedam.
64-310 Lwówek, ul. Długa
14. 30920g

Ciągnik C-328 przyczepę
niską sprzedam, Cieślak.
Skrzetuszewo, 62-265 Sław-
no, woj. poznańskie.
30953g

Sprzedam duży piękny
filodendron, magnetofon
„Ve” nieużywany tel.
22-15-09 po godz. 12. 30925g

Sprzedam tanio pianino
marki „Westerman”. So-
wińskiego 32 m. 19. 31211g

Ciągnik C-330 oraz Nysę
601 sprzedam, 64-310 Lwo-
wek, ul. Długa 14. 30921g

Damski płaszcz skórzany
granatowy sprzedam, tel.
701-71. 30983g

Ciągnik RS-a sprzedam.
Poznań Zeromskiego 7.
30964g

Sprzedam bibliotekę Bie-
dermeier początek XIX
wieku — antyk. Poznań
— Dębica, Opolska 14,
godz. 16-18. 30975g

Encyklopedię 13-tomową,
kajak składany niemiec-
ki, rower składany, ma-
gnetofon ZK-140T, froter-
kę, koksownik emaliowa-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 30977g.

Lódz składana „Osa”, sil-
nik „Salut” nowe Cie-
chocińska 15. 30996g

Klej, butapren szwowski
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 31806g.

Jadalnię, szafy secesyjne
sprzedam, tel. 33-37-88 po
godz. 17. 31823g

Szynszyle hodowlane prze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 31823g.

Płaszcz skórzany turec-
kie, małe rozmiary prze-
dam, ul. Główna 47 m. 5.
31825g

Silnik Moskwa 250 do mo-
torówki sprzedam. Da-
browskiego 225. 31827g

Wypreda damskiej gar-
deroby z powodu wyjaz-
du: zagraniczne suknie
krótkie, długie, nowe, u-
żywane, również na oso-
bę cięższą, tapetę z wy-
strojem do łazienki (dy-
waniki), fototapetę do ku-
chni, nowoczesną na zło-
conej folii aluminiowej
Podhalańska 12 m. 1 — So-
lacz. 29934g

Bony PeKaO sprzedam.
Baraniewska, Os. Bol-
chobrego 6H m. 60, po
godz. 19. 31827g

Nowe: maszyny dziewiar-
skie, magiel elektryczny,
namiot export, telefon
20-38-18. 31848g

Sadzonki pomidorów prze-
dam Komorniki. Zabi-
kowska 12. 31711g

Przyczepę campingową
N-126 sprzedam. Telefon
20-10-20. 31723g

Japoński radiomagnetofon
stereofoniczny, telefon
20-12-24. 31729g

Przyczepę campingową
N-126 sprzedam. Parkowo
13 koło Obornik, tel. 14.
31038g

Przyczepę campingową,
dużą, nową, ul. Winogra-
dy 118. 31046g

Motocykl K-750 z wóz-
kiem bocznym sprzedam.
Poznań, ul. Karwowskie-
go 5 m. 5 godz. 16-17.
31049g

Przyczepę towarową —
Flata sprzedam. Stacho-
wiak, Łanowa 13. 31062g

Cebulki superfrezji, sad-
zonki pomidorów Wen-
tury sprzedam. Komorniki,
Poznańska 24. 31603g

Dywan 3x4 m. „Pewex”
maszynę dziewiarską, wi-
trynę samowar sprzedam
tel. 33-07-93. 30977g

Sadzonki goździków, tel.
707-58. 31759g

Zakład fryzjerski w cen-
trum sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31777g.

Mebie „Rubens” czarny
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
31763g.

Sadzonki goździków prze-
dam Kleiber, Mosina,
Strzelecka 90, tel. 348 lub
455. 31767g

Owczarki niemieckie —
szczeniata 8-tygodniowe,
rodowodowe po championie.
K. Zabiński, Swa-
rzedz, Nowa Wieś, Kaczo-
rowskiego 27, tel. 368.
31771g

Sprzedam przyczepę 6 ton
D50, Tarnowo Podgórne,
ul. Poznańska 88. 31778g

Winda budowlana prze-
dam. Klekz, Kierska 68.
31781g

Silnik Mercedes 200 D
sprzedam. Wrocław, tel.
22-51-52. 31789g

Przyczepę campingową
produkcyjną zachodniej —
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
31792g.

Samochody

Samochód Fiat 125p rocz-
nik 1977 sprzedam. Prze-
dam. Murowana Goślina,
ul. Szkolna 17. 30560g

Samochód Fiat 600 prze-
dam. Tel. 32-13-41. 30224g

Fabrycznie nowego Zuka
skrzyniowego sprzedam.
Mosina, tel. 324. 30280g

Sprzedam Flata 125p MR
rocznik 1976, mały prze-
bieg. Zgłoszenia tel.
20-35-90. 30372g

Zastawę 1100 rocznik 1979
oraz filtry sprzedam, tel.
67-10-87. 30384g

Flata 125p, 1600 cm³ rocz-
nik 1979 sprzedam. Łę-
ziak, Poznań, Os. Bohate-
rów II Wojny Światowej
31 m. 33. 30424g

Skoda 110L, 1974, Flata
126p 1977 stan bardzo do-
bry, sprzedam. Śląska 2A.
30465g

Sprzedam Skodę Octavię
stan idealny Kostrzyn
Wlkp., tel. 378. 30497g

Syrène 104, rocznik 1972,
garażowana, mały prze-
bieg, sprzedam. Dzierż-
niewskiego 9 m. 6. 30509g

Kupię nadwozie Trabant
601. Poznań, Os. Kosmo-
nautów 1 m. 49. 30522g

Kupię nowe nadwozie
Flata 125 MR. Henryk Po-
lody Poznań, Staroleśka
ul. Orłat 24. 30542g

Sprzedam używanego Flata
125p Os. Bol. Chrobrego
16 B m. 61. 30602g

Sprzedam w idealnym sta-
nie Flata 125p, rocznik
1978. Poznań, Os. Czecha
114 m. 22. 30620g

Sprzedam pilnie Syrène
R-20 rocznik 1978 sierpień.
Kobylnica, Poznańska 12.
tel. 40. 30625g

Flata 125p 1300, mały prze-
bieg, stan dobry, prze-
dam. Tel. 66-52-56, po
godz. 16. 30654g

Trabant 601 rocznik 1971
sprzedam. Tel. 20-31-00
godz. 17-20. 30667g

Okazyjnie sprzedam no-
wą Syrène R-20 lub za-
mienie na inny osobowy.
Poznań, ul. Kozia 12 m.
1, po godz. 18. 30875g

Poloneza, odbiór Polmo-
zbyt sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31061g.

Ładę rocznik 1977 prze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
29887g.

Warszawę 204 zamienie
na ciagnik lub sprzedam.
Wyżeka koło Sremu Do-
laciak. 30863g

Austina GT 1300 stan bar-
dzo dobry, przebieg
28 000 km, sprzedam. Tel.
432-29 po godz. 16. 30445g

Poloneza nowego prze-
dam, tel. 780-262. 30161g

Sprzedam na części Za-
stawę 750. Mosina, Leśna
2. 31615g

Tarpana, 1979 sprzedam,
tel. 20-38-18. 31647g

Sprzedam nowy samochód
„Praga” przystosowany
do wywozu drewna z lasu.
Poznań, Os. Manifestu
Lipcowego 31 m. 5. 31671g

Eksplozowanego Flata 125p,
1973 sprzedam. Grunwaldz-
ka 74 m. 3, godz. 15-19. 31704g

Alfa Romeo 1200 — ekono-
miczny — sprzedam,
tel. 207-889. 31719g

Flata 125p 1500, rocznik
1976 sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31742g.

Flata 125p, odbiór Polmo-
zbyt sprzedam. Poznań,
Os. Powstań Narodowych
34 m. 37, godz. 18-20. 31744g

Flata 125p, rocznik 1979
sprzedam. Dzierżniewska 67.
31751g

Forda Cortina combi
sprzedam, tel. 707-58. 31758g

Nową Syrène lux 105 prze-
dam. Przemierowo koło
Poznań, ul. Sadowa 4. 31755g

Volkswagena 1500 furgon
1 t, rocznik 1970 — części
zapasowe sprzedam. Poz-
nań, Dąbrowskiego 301,
tel. 478-02. 31773g

Skodę 105L, rocznik 1977,
stan bardzo dobry prze-
dam, tel. 462-32 po godz.
14. 31791g

Flata 127p, rok produkcji
1975 sprzedam. Zbigniew
Bogacki, Poznań — Os.
Plewiska, Spółdzielcza 9.
31718g

Volkswagena furgon prze-
dam. Informacje: kiosk
warzywa — owoce, Pl.
Wielkopolski. 31811g

Flata 125p, 1500, rocznik
1975 sprzedam. Poznań,
Wiązowska 12 — warsztat.
31812g

Lublinka wywrotkę prze-
dam, Luboń 3, ul. Lip-
owa 24. 30884g

Stara 28 skrzyniowy wy-
wrotkę sprzedam Kazi-
mierz Raulinajtyś. Poz-
nań, ul. Dąbrowskiego 251.
30917g

Flata 125p 1500 fabrycznie
nowego nierzestrowanego
sprzedam, tel. grze-
cznościowy 673-822 godz.
20-21.30. 30988g

Flata 125p sprzedam. Poz-
nań, Marcełińska 30 m.
13. 30995g

przetarg

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓ-
KOWE w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 —
ogłasza:**

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż n/w samochodów:

— Samochód marki „Fiat” typ 125p 1500 —
cena wywoławcza — 42.000,— zł/29.500,— zł.

— Samochód marki „Fiat” typ 125p 1500 —
cena wywoławcza — 38.500,— zł/27.000,— zł.

— Samochód marki „Nysa” typ M-522 — cena
wywoławcza — 61.000,— zł/42.500,— zł.

— Samochód marki „Nysa” typ 521-1/2 — cena
wywoławcza — 56.500,— zł/39.500,— zł.

— Samochód marki „Nysa” typ T-522 — cena
wywoławcza — 62.000,— zł/43.500,— zł.

— Samochód marki „Żuk” typ A13 — cena
wywoławcza — 51.500,— zł/36.000,— zł.

— Samochód marki „Żuk” typ A13 — cena
wywoławcza — 49.500,— zł/34.500,— zł.

— Samochód marki „Żuk” typ A03 — cena
wywoławcza — 58.000,— zł/40.500,— zł.

— Samochód marki „Żuk” typ A09 — cena
wywoławcza — 54.000,— zł/38.000,— zł.

W przypadku niedojścia do sprzedaży wy-
żej wymienionych samochodów w I przetargu
nieograniczonym, pojazdy te podstawione będą
w tym samym dniu po półgodzinnej przerwie
na II przetarg z obniżką ceny wywoławczej
o 30 procent.

Przetarg odbędzie się 26 maja 1980 r. o go-
dzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa przy uli-
cy Wilczak 20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-
watne.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20,
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej w dniach 23 — 24 maja br. w godz. 11 —
13 (w soboty w godz. 10 — 12).

Samochody oglądać można w dniach 23 —
24 maja br. w godz. 10 — 12 na terenie przed-
siębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyny.
MPT nie odpowiada z tytułu gwarancji i rę-
kojmi za wady fizyczne sprzedawanych po-
jazdów. 1687-K1

**PEW „PEWEX”
ODDZIAŁ w POZNANIU,
ulica Marchlewskiego nr 108/112**

ZATRUDNI

na terenie m. Poznania

PRACOWNIKÓW na stanowiska:

- **SPRZEDAWCÓW**
- **MAGAZYNIERÓW**

WYNAGRODZENIE:

wg siatki płac dla pracowników handlu wewnętrznego MHWIU.

BLIŻSZEJ INFORMACJI UDZIELI:

DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH, telefon 534-23.

1615-K1

Odstąpię kawalerkę na 2
— 3 lata. Płatne z góry.
Tel. 33-35-19. 31702g

Odstąpię w Gnieźnie po-
kój z kuchnią na 3 lata,
płatne z góry. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31082g.

Leszno — 3-pokojowe z te-
lefonem, nowe mieszka-
nie spółdzielcze, blisko
sklepów i lasu — zamie-
nie na co najmniej 3-po-
kójowe w Poznaniu także
w starym budownictwie
lub w willi. Wiadomość tel.
Poznań 617-46. 31613g

Segment domu z ogród-
kiem, garażem, do zamie-
szkania (20% do wykoń-
czenia) sprzedam tel.
432-61 godz. 8-10 lub ofe-
ry „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 30881g.

Pokój do wynajęcia. Prze-
lot 58. 31035g

Kupię pokój z kuchnią
własnościowe, może być
do remontu, tel. 204-983.
31672g

Zamienie mieszkanie z
dozorstwem 2,5 pokoju,
kuchnia, łazienka na mie-
szkanie mniejsze bez do-
zorstwa, mogą być pery-
ferie. Poznań Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 30472g.

Sprzedam 2 - pokojowe
mieszkanie własnościowe,
willi, Solacz. Tel. 67-22-10
wieczorem. 30601g

Stęszew! Poszukuję loka-
łu na ciche rzemiosło u-
slugowe. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
30609g.

Kupię pokój z kuchnią
własnościowe, może być
do remontu, tel. 204-983.
31672g

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31819g.

Kupię mieszkanie wło-
snościowe M-5 (Winogra-
dy). Oferty „Prasa” Grun

Praca

Fryzjer lub fryzjerka me-
ska oraz fryzjerka dam-
ska potrzebni. Posada sta-
ła. Poznań, Woźna 9.
30876g

Przyjmę sprzedawczynię
na okres maj — wrzesień
dobre warunki. Tel.
32-14-26. 30311g

**Pracownicy do ogrodnic-
stwa** szklarniowego po-
trzebni. Teofil Wierzbicki,
Akacja 6, Osiedle, Akacja
6. 30355g

**Pracownicy do konserwa-
cji** szklarni potrzebni.
Teofil Wierzbicki, Plewiska
— Osiedle, Akacja 6.
30355g

**Przyjmę kobietę do sprzą-
tania** 2 razy w tygodniu.
Warunki bardzo dobre.
Tel. 20-35-90. 30371g

**Instalatorów i pomocni-
ków wod.-kan.** przyjmę.
Poznań, Osiedle Oświece-
nia 45 m. 10 godz. 17.
30425g

Tokarza na pełen etat za-
trudni warsztat mecha-
niczny, ul. Naramowicka
112. 30426g

**Zatrudnię tokarza, freze-
ra i na prasę.** Slusarstwo
Poznań, Dąbrowskiego
245. 30486g

Potrzebni pracownicy do
zatrudni slusarskiego Po-
znań, ul. Kordeckiego 45.
30514g

**Jeźcyce — kobiety zatrud-
nię (rzemiosło),** tel. 405-59.
30531g

**Przyjmę panie do produk-
cji** galanterii metalowej,
ul. Szczepanowskiego 6.
30532g

9-miesięczne dziecko po-
szukuje opiekunki. Tel.
22-01-56. 30558g

**Starsza opiekunka do 5-
miesięcznego dziecka** bar-
dzo potrzebna. Warunki
dobre. Kassusza 13 m. 2.
30590g

**Tokarzy lub przyuczo-
nych** przyjmę. Slusarstwo
Olszowy Pobiedziska, tel.
125. 30624g

**Zatrudnię murarzy i uczi-
ni,** praca stała. Feliński
Nowy Tomys, ul. Marii
Konopnickiej 26. 20680g

Przyjmę niepalącego słu-
sarsza oraz ucznia. Po-
znań, Zupańskiego 20.
30758g

Warzwnictwo dorywczo
zatrudni dorosłych i mło-
dzie Pięta Lusowa. No-
wa 5. Dojazd — petla
Ogrody autobusem 102 do
Lusowa — godzina 6.33.
30771g

**Tynkarzy, pomocników za-
trudnię.** Tel. 77-68-78, godz.
18-19. 30141g

**Przyjmę murarzy, wyso-
kie wynagrodzenie.** Tel.
77-83-74. 31639g

**Przyjmę zaraz ekspedient-
kę do cukierni.** Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 31640g.

Krawcową z praktyką
przyjmę do szycia konfek-
cji. Warunki bardzo do-
bre. Winogrody. Informa-
cje tel. 20-61-32. 31660g

**Pracownicy murarscy po-
trzebni.** Budowa Hotel
„Wielkopolska” podwórze.
31657g

**Przyjmę murarza, robotni-
ka na stałe.** Tel. 702-71.
31677g

**Hafciarki do haftów szta-
n** darowych przyjmę. Prac-
ownie „Haft Artystyczny”,
Kościszki 76 m. 4. 31678g

**Maturzystki — bardzo do-
bre warunki pracy i pla-
cy** oferują Wam Pracow-
nie „Haft Artystyczny”,
Kościszki 76 m. 4. Po wy-
uczeniu zapewniamy za-
trudnienie. 31679g

**Przyjmę do pracy kraw-
cową** wykwalifikowaną.
Oferty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19 dla 31719g.

Zatrudnię na stałe spawa-
cza-slusarza oraz tokarza
na 0,5 etatu (rencista).
Warsztat Slusarski, Ko-
nieczny, ul. Forteczna 40.
31713g

Murarzy względnie bryga-
dę zatrudnię. Wysokie wy-
nagrodzenie. Komornicka
5 (budowa). 31714g

Pracownika do produkcji
farb suchych przyjmę.
Zgłoszenia: Rybnicka 3
(Junikowo). 31722g

Zakład Slusarski przyjmie
pracownika — pomocnika
Knapowskiego 23A. 31732g

Zatrudnię mężczyznę do
pracy w ogrodnictwie.
Pahl, Baranowo, ul. No-
wina 6 przy E-8. zgłosze-
nia godz. 9-11. 31788g

Malarzy przyjmę. Lesicki.
Poznań — Górczyn, Go-
styńska 13. 30919g

Nauka

Lekcje j. angielskiego To-
pol, tel. 400-09. 31705g

Asystent matematyki —
solidne korepetycje Ła-
bedzki Głogowska 81 m.
5. 29911g

Kupno

Scieniarkę do skóry ku-
pię. Tel. 67-31-95. 30538g

Szlifierkę do drewna tś-
mowa ręczna względnie
stołowa kupię, tel. Pu-
szechy 189. 30692g

Betoniarke kupię — wy-
pożyczę, tel. 20-21-05.
31818g

Kanapotapeczan używany
kupię. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 31674g.

Sprzedaż

Sprzedam przenośny
kiosk oszklony, nadający
się na sprzedaż lodów,
kwiatów, warzyw, budkę
parkingową. Poznań. Sar-
macka 16a m. 8. 30781g

Preparowane cebule su-
perfrezji sprzedam. Tade-
usz Bogdan, Opalenica,
ul. Wyzwolenia 78, tel.
396. 30822g

Taksometr Poltax 1 spr-
dam. Poznań, ul. Śmie-
łowska 9. 30879g

Folie niebieską ogrodnic-
zą odstąpię 31X11 m. Ko-
morniki Poznańska 36.
30459g

**Sprzedam sadzonki chry-
zantem wielkokwiat-
owych na kwiat cięty** oraz
cebule superfrezji. Jan
Dziadowicz Przeźmiero-
wo, ul. Kościełna 27.
28177g

**Kombajn zbożowy „Vistu-
la”** w dobrym stanie
sprzedam. Edward Gaj
Kijewo koło Środy Wlkp.
29566g

Sprzedam szczecięta jam-
niki gładkowłose, Szpital
na 14 m. 4. 30126g

Sprzedam ukoronione sa-
dzonki chryzantem na
kwiat cięty oraz bulwy
frezji wielkokwiatowej.
Przeźmierowo k. Pozna-
nia, ul. Rynkowa 76.
30317g

Rzeźbiony bogato, retro
gabinet męski sprzedam.
tel. 67-10-87. 30383g

Ciagnik RS-09 z siewni-
kiem opryskiwaczem i la-
dowaczem sprzedam. Ry-
szard Leśniewski, Osiedle
Plewiska Łakowa 48.
30399g

Kalkulator TI-30, zbiory
fiatelistyczne sprzedam.
Tel. 720-01. 30466g

Sprzedam rodziny pszcze-
le Puszczykowsko ul. Be-
ma 14 (obok szpitala
PKP). 30471g

WSK 125 sprzedam. Grun-
waldzka 161. 30515g

Akordeon Weltmeister 60-
basowy sprzedam. Grun-
waldzka 161. 30519g

Asparagus cięty. Tel.
33-00-52. 30535g

Karakuły czarne łapki i
całe nowe błamy spr-
dam. Tel. 77-62-90. 30539g

Prasowalnice elektryczną
produkcji NRD sprzedam.
tel. 67-58-68. 30550g

Maszyny stołarskie w
komplecie sprzedam. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 31018g.

Zaglówka Bratek 450, 11
m² z wózkami sprzedam.
Oferty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19 dla 30579g.

**Odpady wełny mineral-
nej** sprzedam. Luboń 1
ul. Narutowicza 1 po
godz. 19. 30581g

Sprzedam antyczne me-
ble, biurko rzeźbione
Neorenesans, sypialnię
styl grecki, serwantkę
styl Barok, obrazy. Staro-
łęcka 138. 30596g

**Kioski kwiaty — wazy-
wa — owoce** pilnie spr-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
30603g.

Jawę 50 sprzedam. Grun-
waldzka 161. 30632g

Zegarki elektroniczne
damski, męski, tel. 728-72.
30633g

Ciągnik Zetor Super 50
po remoncie kapitalnym.
Szeremet, Bobrowniki 82,
gmina Otyń k. Nowej So-
li. 30645g

Sprzedam do hodowli nu-
trie wysokiej klasy czar-
ne standardy, szafiry
srebrzyki samice, samce.
Poznań, Templińska 25.
30660g

Prasowalnice produkcji
NRD sprzedam. Tel.
32-98-85. 30678g

Obrazki sprzedam. Os.
Manifestu Lipcowego 47,
m. 7. 30763g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

„MODENA”

Poznań, ulica Kraszewskiego 21/25
telefon 408-41

PRZYJMA UCZNIÓW

w wieku 15 — 17 lat

po ukończeniu szkoły podstawowej

na praktyczną naukę

w zawodzie:

KRAWIEC

ODZIEŻY DAMSKIEJ CIĘŻKIEJ



ELIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego
przy ZPO „Modena” Poznań, ulica Kraszewskie-
go 21/25, telefon 408-41, wewn. 112. 1672-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG INWESTYCYJNYCH I WYKONAWSTWA

w Poznaniu, ul. Hawelańska 1

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

do nauki zawodu na rok szkolny 1980/81

w z a w o d z i e:

MECHANIK — KIEROWCA

pojazdów samochodowych

nauka trwa 3 lata.

PODANIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

Dział Służb Pracowniczych

telefon 203-241, wewn. 14.

1594-K1

pracownicy poszukiwani

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA

— Podstolice, gm. Nekla, 63-330 Nekla — za-
trudni zaraz:

— OBOROWEGO.

Reflektujemy na osoby z kwalifikacjami,
mieszkanie zapewnione.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biu-
rze Spółdzielni. 1358-K2

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5 — zatrudnia
w okresie I turnusu od 9 czerwca do 1 lipca
1980 roku:

— 3 POMOCE KUCHENNE

w ośrodku kolonijnym w Sarbinowie
Morskim.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia
w Dziale Socjalno - Bytowym Przedsiębior-
stwa, pokój nr 25. 1610-K1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKA- NIOWA — Zakład Budowlano - Remontowy

w Poznaniu, ul. Gronowa 22 — zatrudni zaraz
pracowników w następujących zawodach:

1. MURARZ - TYNKARZ.
2. BETONIARZ - ZBROJARZ.
3. STOLARZ - CIEŚLA.
4. ROBOTNIK BUDOWLANY.
5. KIEROWCA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Pracowniczym Zakładu Budowlano - Re-
montowego, Poznań, ul. Gronowa 22, telefon
20-50-81 wewn. 114, 115, pok. 409. 1653-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

w Poznaniu, ul. Świerkowa 8

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1980/81

do następujących szkół:

I. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)

w zawodach: — tokarz

— ślusarz — spawacz

— mechanik — kierowca pojazdów
samochodowych

Po ukończeniu 3-letniej nauki, absolwenci mogą ubiegać się o przy-
jęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

o specjalności: — mechanik obróbki skrawaniem

— mechanik naprawy maszyn i urządzeń

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świa-
dectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz zawód obranej
specjalności. Uczniowie kończący Liceum mogą składać egzaminy
dojrzałości.

III. TECHNIKUM MECHANICZNE (5-letnie)

o specjalności: — obróbka skrawaniem.

Po ukończeniu Technikum uczniowie otrzymują świadectwo ukoń-
czenia Technikum i tytuł technika — mechanika.

Uczniowie Technikum Mechanicznego mogą składać egzamin doj-
rzałości.

IV. TECHNIKUM MECHANICZNE dla PRACUJĄCYCH

— po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej

o specjalności: — obróbka skrawaniem

— budowa maszyn

— budowa silników spalinowych

Po ukończeniu Technikum absolwenci otrzymują świadectwo ukoń-
czenia i tytuł technika — mechanika danej specjalności.

Absolwenci Technikum Mechanicznego mogą składać egzamin doj-
rzałości.

V. ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE dla PRACUJĄCYCH

(3-letnie)

o kierunku ogólnomechanicznym.

Po ukończeniu średniego Studium Zawodowego absolwenci otrzy-
mują świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Absolwenci mogą składać egzamin dojrzałości.

Do średniego Studium Zawodowego mogą być przyjęci kandydaci odp-
wiadający następującym warunkom:

- ukończone 18 lat
- ukończona co najmniej szkoła podstawowa
- co najmniej 3-letni staż pracy zawodowej
- odpowiedni stan zdrowia.

Przy zapisie do szkół młodzieżowych należy przedłożyć następujące
dokumenty:

1. Podanie
2. Życiorys
3. Świadectwo ukończenia VII klasy
4. Odpis otrzymanych ocen za I semestr (półroczne) kl. VIII
5. Świadectwo zdrowia
6. 4 fotografie.

ZAPISY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI

Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. KEN przy Zakładach Prze-
mysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8. Tel. 32-19-49
codziennie od godz. 8 do 15. 1023-K1

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu

POSZUKUJE:

POMIESZCZEN
MAGAZYNOWYCH

o powierzchni: od 60 do 100 m².

Oferty:

„Prasa”, ulica Grunwaldzka 19 —
dla 1658-K1.

U W A G A ! ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Poznaniu

OGŁASZA

ZAPISY KANDYDATÓW do:
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w zawodzie:

MONTER INSTALACJI SANITARNYCH

Nauka trwa 2 lata z praktyką na budowach w m. Poznaniu.
W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi
przepisami, mają zapewnione bezpłatne zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mogą kontynuować naukę w trzy-
letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących.

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ:

- w Zasadniczej Szkole Budowlanej, Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 67-20-45
lub
- w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich, Poznań, Suchy Las,
ul. Szarych Szeregów 23 (dojazd autobusem nr 78) tel. 20-00-81 wewn. 12-95
pokój 111. 1219-K1



Zakłady
Przemysłu Cukierniczego
„GOPLANA”
w Poznaniu

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- SAMODZIELNEGO MAGAZYNIERA
- MECHANIKA — ze znajomością metrologii długości i kąta
- DYSPOZYTORA SAMOCHODOWEGO
- KOBIETY do produkcji.
- MEŻCZYZN do prac za- i wyladunkowych.

WARUNKI PRACY I PLACY
DO OMÓWIENIA

w DZIALE SPRAW OSOBOWYCH I SZKOLENIA
— Poznań, ul. Wawrzyńska 11, telefon 404-81.

1714-K1

UWAGA UCZNIOWIE KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

DYREKCJA
ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH „POMET”
w Poznaniu, ulica Krańcowa 15

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
na rok szkolny 1980/81

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- FORMIERZ ODLEWNIK
- MODELARZ ODLEWNICZY
- TOKARZ

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- dobry stan zdrowia,
- odpowiedni wiek kandydatów od 15 do 17 lat,
- bez egzaminu wstępnego.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się miejsca w internacie. Uczniom klas kończących we wszystkich zawodach zakład umożliwia zdobycie prawa jazdy.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

I ZAPISY PRZYJMUJE

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych ZM „Pomet”,
Poznań, ulica Krańcowa 15, telefon 707-26, oraz Dział
Kadr w Odlewni Aluminium — Pila, 1294-K1



Praca

Panienci do ogrodnictwa szklarniowego przyjmują. Dla zamiejscowych mieszkanie. Poznań, Pszczelna 2. 31857g

Krawca lub krawcową przyjmują. Praca stała. Do dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31986g.

Panienci do ogrodnictwa przyjmują. Poznań, Norwida 17 m. 110. 31858g

Bufetowych oraz pomoce kuchenne przyjmują. Warunki dobre. Tel. 660-104. 31855g

Ekspedientkę na dobrych warunkach zatrudniają. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31985g.

Lokale

Panienci pracujące na polu przyjmują. Poznań, Winiogrodzka 61. 31855g

Poszukuje mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31896g.

Zatrudnimy panienci przy produkcji oraz projektowaniu odzieży młodzieżowej. Zamiejscowe z utrzymaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31884g.

Kupno

Nożyce do wycinania zębów kupię, tel. 22-16-36 po godz. 16. 31900g

Sprzedaż

Sprzedam sadzonki goździków. Wiry, ul. Łęczycka 43. 31846g

Ose 175 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31878g.

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31920g.

Lodówkę dużą. Aleja Wielkopolska 32. 31976g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31952g.

Meble stylowe, najchętniej gdańskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31949g.

Różne pierścionki, wisioriki ze złota korzystnie sprzedam, ul. Wawerska 14 m. 2 po południu. 31887g

Magiel elektryczny duży do punktu usługowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31888g.

Wytwórnia Opakowań Drzewnych sprzedaje skrzynie owocowe, palety. Kaplica 1 gmina Pobiedziska. 31903g

Samochody

Moskwiczka 412 sprzedam. Karcz, Jarocin, Os. Kosciuszki 2 m. 29. 31886g

Poloneza sprzedam. Poznań, Malechowska 7 (Ławica) po godz. 16. 31853g

Zastawę 750 sprzedam. Tel. 791-022 po godz. 16. 31849g

Sprzedam Fiat 125p, rocznik 1977, podwozie 1978. Poznań, ul. Niestachowska 52 m. 40, po godz. 18. 1724-K1

Tarpana do remontu może być bez silnika kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31886g.

Własnościowe M-2 (Bonin) zamienie na M-4, M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31889g.

Nieruchomości

M-4 własnościowe Os. Przyjaźni, telefon, zamienie na domek jednorodzinny — Poznań. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31020g.

Kupię działkę rekreacyjną z domkiem przy lesie, blisko Poznania. Tel. 20-69-64 po godz. 16. 30968g

Teren 560 m² pod budowę domu i garaży w dzielnicy Grunwald sprzedam, oraz zlecę rozbiórkę budynków. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31006g

Działkę do 1000 m² w okolicy Poznania z dogodnym dojazdem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31036g.

Kupię działkę rekreacyjną do 800 m². Oferty z miejscem i ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31082g

Szamotoły — wille piętro w sprzedam, tel. Szamotoły 20-484 po godz. 17. 31948g

Ogród 0,5 ha opłotowany, woda, siła oraz sprzęt: ciągnik 330 z narzędziami, ciągnik K14 z narzędziami — całość powierzchni dobrze utrzymana. Tarno wo Podgórze, dojazd autobusem WPK. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31902g.

Poszukuje wili. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31897g.

Sprzedam pilnie działkę 800 m² w Kiekrzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29642g.

Zguby

„Kuba” jamnik krótkowłosy z żółto — zieloną obrozą zaginął na Osiedlu Kosmonautów 7 maja. Był w trakcie leczenia — znalazcę bardzo dobrze wynagrodzę. Kotlarski, Osiedle Kosmonautów 11 F, m. 57, tel. 202-159. 31915g

Różne

Pracownię konfekcji lekkiej i ciężkiej z powodu choroby odstąpię lub przyjmę wspólnika z uprawnieniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31869g.

Wykonuje rysunki techniczne, ul. Dzierżyńskiego 98 m. 9, godz. 18-19, Krawczyk. 31628g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane

„ZREMB”

w Poznaniu

przyjmuje na nowy rok szkolny 1980/81

KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w zawodach:

● MONTER

wewnętrznych instalacji Budowlanych

● MURARZ

Nauka trwa 2 lata.

Praktykę uczniowie odbywają na budowach przedsiębiorstwa.

Uczniom zapewnia się dobre warunki nauki i pracy a zamiejscowym zakwaterowanie.

Po ukończeniu szkoły wyróżniający się absolwenci mogą otrzymać skierowanie do 3-letniego Technikum Budowlanego.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

I ZAPISY PRZYJMUJE:

◆ PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE „ZREMB” POZNAŃ - WILDA ul. Chłapowskiego 17/18 pokój nr 16, telefon 33-25-11 wewn. 17

◆ ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWNICTWA, ul. Raszyńska 48. 1339-K1

Telewizory kolorowe (radzieckie - turystyczne) na prawach, tel. 67-13-94 po siedemnastej, Plank. 30413g

Potrzebny zaraz poważny wspólnik z gotówką i samochodem. Artykuł rewelacyjny. Zbyt zapewniony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31712g.

Przyjmę wspólnika do otwarcia sklepu branży modyfikacyjnej. Posiadam własny lokal oraz uprawnień. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31748g.

Regenerację reflektorów samochodowych każdego typu wykonuję szybko i solidnie z roczną gwarancją specjalistyczny zakład ślusarski. Chociej, ul. Smardzewska 17 przy Osiedlu Kopernika. 31824g

Nowo otwarty zakład poleca usługi w zakresie malowania czarnego szkła nagrobkowego i kamienia. Nawiąże współpracę z kamieniarzami. Kasperski, Dąbrowskiego 160. 30717g

Wykonuję instalacje elektryczne. Liberski tel. 207-634. 30411g

Malowanie - tapetowanie. Tel. 20-26-67, Woźniak. 30854g

Naprawa organów elektrycznych. Tel. 504-97, Polacki. 27272g

Malowanie, tapetowanie. Szypulski Konopnickiej 15. 30669g

Zakład ślusarski wykonuje usługi w zakresie ostrzenia frezów, pił tarczykowych od 300 do 1400 mm, przeciągacze, szlifowanie nabeżkiłców. Władysław Stercel, Poznań, Kościńska 43. 30858g

ZAKŁAD PRODUKCYJNY PTTK

„FOTO — PAM”

Poznań, ul. Botaniczna 8

ZAKUPI PILNIE

od jednostek gospodarki uspołecznionej

lub WYDZIERZAWI

NIERUCHOMOŚĆ

na lokale biurowe

o powierzchni około 300—400 m²

w Poznaniu

Informacje prosimy kierować pod naszym

adresem pisemnie lub telefonicznie:

Dział Administracji tel.: centrala 455-12

wewn. 4. 1018-K1

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO - TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — zatrudni na kolonii letniej — organizowanej w Puszczykowie w okresie od 16 czerwca do 28 lipca 1980 roku (2 turnusy):

- KIEROWNIKA KOLONII.
- KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA (intendenta).
- KUCHARKE.
- 3 POMOCE KUCHENNE.

Zgłoszenia przyjmuje: Sekcja Socjalna, pokój 24, ulica Bałtycka 10, 60-960 Poznań, telefon 730-21 wewn. 31. 1700-K1

licytacja

KOMORNIK SADU REJONOWEGO REWIRU V w Poznaniu podaje, że w dniu 27 maja 1980 r. o godz. 9 na parking przy ul. Dominikańskiej w Poznaniu odbędzie się

LICYTACJA samochodu osobowego marki Syrena 104 nr rejestracyjny POD 13-39 wycenionego na kwotę zł. 30.000,—.

Cena wywołania wynosi 3/4 ceny oszacowania. Samochód można oglądać przed licytacją. 1640-K1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej żony

EWY JAROSZEWSKIEJ

za okazaną pomoc, słowa współczucia oraz złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa M A Z 30969g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca, sp.

HENRYKA CYMANDERA

inż. architekta

zostanie odprowadzona msza św. w niedzielę, 11 maja o godz. 14 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

O czym zawiadamia

żona z synem

Ul. Ściegiennego 122.

30593g

† Dnia 6 maja 1980 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. najukochańszy syn, brat, siostrzeniec, szwagier i wujek, przeżywszy 42 lata, sp.

ZENON SZUKAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Ostrobramska 23a m. 7. 31903g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1980 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy 80 lat, nasz kochany ojciec, teść, brat, dziadek i pradziadek, sp.

JAN WINIECKI

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

rodzina

Obornicka 316. 31903g

† Dnia 7 maja 1980 r. zmarła w Bogu nasza kochana siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka, sp.

FELICJA STEFAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążone

siostry i rodzina

31946g

† Dnia 8 maja 1980 r. zakończyła swoje pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, bratowa, teściowa, ciocia i babcia, sp.

JADWIGA STROJNA

z domu Milczyńska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godzinie 13.15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, Os. Rzeczypospolitej 102 m. 4, dawniej: Antoninek. 31955g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym oraz Przedstawicielom zakładów pracy, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mojego ukochanego męża i ojca

BERNARDA KUBIAKA

za słowa współczucia i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z synem

988-U3

† Dnia 8 maja 1980 roku zmarł nagle, przeżywszy 60 lat, mój ukochany mąż, syn, szwagier, wujek — pełen poświęcenia i dobroci, sp.

TADEUSZ SNELLA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

żona i matka z rodziną

Prosi się o nieskładanie kondolencji. Ul. Arciszewskiego. 31855g

† Dnia 7 maja 1980 r. zmarł po ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św. w wieku 73 lat nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

KAZIMIERZ POŁOWCZYK

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

31855g

† Dnia 5 maja 1980 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, pojednana z Bogiem, moja nigdy niezapomniana siostra i przyjaciółka, przeżywszy lat 86, sp.

IRENA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim. Msza św. żałobna za duszę sp. Ireny, odbędzie się w kościele św. Anny, dnia 7 czerwca br. o godz. 7.30.

Pogrążona w smutku i żalu

siostra z rodziną i przyjaciółmi

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, S. Engla 18. 1027-U3

† Dnia 4 maja 1980 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 47, ukochany mąż, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier, wujek, sp.

WŁODZIMIERZ DUDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Grochowska 44 m. 15. 1043-U3

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego kochanego ojca

KAROLA MACKIEWICZA

oraz tym, którzy okazali życzliwość i wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają:

córki z rodzinami

31014g

† Dnia 7 maja 1980 roku po krótkich cierpieniach, przestało bić serce najlepszej żony i matki

HELENY SEŃCZUKOWEJ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i wnuki

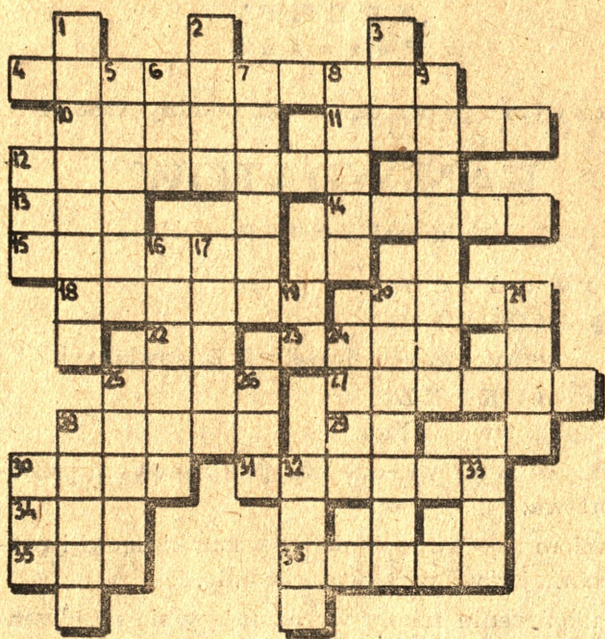
Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Przybyszewskiego 7 m. 2. 31840g

† W dniu 4 maja 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz drogi teść, brat, dziadek, pradiadek, prapradziadek, przeżywszy lat 91, sp.

FRANCISZEK DUBERT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junik

KRZYŻÓWKA nr 17



Poziomo: 4 — lubi wiończyć się po świecie, 10 — pisze książki, 11 — nie jeden na imieninach, 12 — Sabinek, 13 — imię męskie, 14 — chęłpiąc się licznym potomstwem ubliżyła Latonię za co usmiercono jej dzieci, 15 — dla kitaro- dy, 18 — stosowany był w bombach lotniczych i miotaczach ognia, 20 — diki lub kuskus, 22 — miara powierzchni ziemi, 23 — mieszką w Atenach, 25 — antonim przyjaciela, 27 — dawniej sprawował nadzór nad robotnikami w polu, 28 — pogłębienie rzeczna, 29 — symbol gallium, 30 — zrobiony ze szlachet, 31 — nitka szewska, 34 — piłka poza boiskiem, 35 — C, C, 36 — spacer baterii.

Pionowo: 1 — odcinana jest zaraz po urodzeniu, 2 — ogon list, 3 — „to” po rosyjsku, 5 — imię żeńskie, 6 — apel, 7 — barbarzyńca, 8 — poświęcone jej było drzewo oliwne

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

Poziomo: zeszyt, polisa, ren, lokata, szupinka, panama, domator, Renata, bok, rum, wafel, okapi, Konin, nerk, tur.

Pionowo: parawan, epoka, nenufar, zjawa, motylki, trasa, bona, pneumokoki, kant, lewica, terier, skok, atrament.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Jan Bereźnicki, Poznań; Cecylia Nowak, Kępno; Bogdan Brodalko, Konin.

Nagrody wyśle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Tak sobie myślę

Prawdziwa Miłość

Mamy wiosnę i należałoby napisać coś o miłości. Sprawa nietatwa, bo o miłości napisano już prawie wszystko. Cóż zatem pozostaje skromnemu felietoniście? Powołać się przede wszystkim na innych. Otóż z tego wszystkiego, co na dany temat na pisano i powiedziano, najbar dziej dowcipne i godne uwagi wydaje mi się stwierdzenie, że „jeżeli chcesz zdobyć prawdziwą miłość za pieniądze — kup sobie psa”.

W tym miejscu wypada u- przedzić miłe czytelniczki, że nie jestem bynajmniej anty- feministą i jako taki nie zamierzam czynić żadnych złos- liwych i głupawych aluzji. U- wierzam, a nawet sądzę, iż praw- dziwej miłości kobiety za żąd- ne pieniądze zdobyć nie moż- na. Chyba, że są to duże pie- niądze, poparte odpowiednimi walorami osobistej natury. Jest to jednak nie każdemu mężczyźnie dane, kobiecie zresztą też. Natomiast psa i jego miłość można uzyskać za pieniądze średnie i małe czyli psie, a gdy chodzi o zwyciężającego kundla rasy po- mieszanej — bez żadnych pie- niędzy. Walory osobiste na- bywać nie mają znaczenia.

Dzieje się tak dlatego, że człowiek chodzi na dwóch koń- czynach, a pies — na czterech (choć czasem bywa odwrot- nie). Chodzenie na czwor- kach ma tę konsekwencję, że głowa z zawartością znajdu- je się bliżej ziemi, co spr- awia, iż światopogląd psa jest bardziej przyziemny niż świa- topogląd człowieka. W rezul- tacie zwierzę zwane psem nie zastanawia się, czy war- to kochać i za co, który to dy- lemat, jak wiemy, psuje bez- interesowność uczuć ludzkie- go gatunku.

Czy słyszeliście na przy- kład, aby psisko najbardziej

nawet rasowe uzależniało swe uczucie od parametrów urody człowieka? Jego pan może być smukłym szatynem a'la Strasburger, ale równie dobrze może być łysiejącym brzuchaczem — psu to nie wadzi. Równą obojętnością da- rzy pies cechy pozafizyczne, jak pochodzenie społeczne, wykształcenie, staż pracy, sta- nowisko, zastugi, stan cywil- ny, zdrowotny, majątkowy itd. czyli całą bazę wielce is- totną dla rozwoju uczuć mie- dzyludzkich. Pies jest tak pry- mitywny, że macha ogonem zarówno na markę samocho- du swego pana, jak i na jego znajomości. Co więcej — przywiązuje się nawet bez sa- mochodu i intratnych ukła- dów, choć oczywiście woli hasać za miastem niż po ul. Garncarskiej i bardziej cen- kielbasę gatunkową od ka- szanki. W gruncie rzeczy psie wymagania są proste: chce jeść i lazić, glaskanie po łbie mile widziane. W zamian za to jest gotów warować, o- kazywać radość, dawać łapę i znosić wiernie różne kapry- sy swego pana i domowni- ków.

Widomo na przykład, jak ważną rolę dla zdrowia psy- chicznego odgrywa umiejętne rozładowanie stresu, zwanego potocznie złym humorem. Je- dnym z wypróbowanych spo- sóbów jest kopnięcie. Jednak że kopnięcie przedmiotu mar- twego, np. krzesła, daje mniej szą satysfakcję i może uszko- dzić nogę krzesła i kopiącego. Kopanie ludzi też ma swe nie- dogodności. Jest wprowadzić przyjęte, lecz w przenośni i- raczej w sprawach ważniej- szych, wymagających preme- dytacji. Kopnięcie człowieka zwyciężaj, dla rozładowania stresu, bywa widziane stano- wczym złem. Natomiast pies na- daje się do tego celu znako-

micie. Wszelako pod warun- kiem, że będzie to pies wlas- ny. Bo cudzy może chapsnąć kopiącego, a własny przeba- czy.

Na tym jednak nie kończą się korzyści, płynące z posia- dania psa i jego uczuć. Pies nawet nie kopany poprawia skutecznie nasze samopoczucie, narażane co chwila na ży- ciowe zwichnięcia. Chodzi tu o rzecz tak istotną, jak zado- wolenie z życia w ogóle, a z siebie w szczególności. Jest to podstawowa potrzeba kul- turalnego człowieka. Otóż nie ulega wątpliwości niestety, że wspomniana potrzeba bywa niezaspokajana nie tylko wów- czas, gdy stoimy w długiej ko- lejce po Carmeny lub usiłuje- my wsiąść do przepelnionego autobusu. Także najbardziej idealna praca zawodowa ma- tern minus, że każdy posiada- szej, którego musi słuchać. I tutaj, jako antidotum, poja- wia się pies, umożliwiając największemu fajtlapie od- grywanie roli szej a niekwe- stionowanym autorytecie, o- czym w ukryciu marzy każdy z nas.

Mam sąsiada, ten sąsiad ma pracę raczej nieciekawą, a w pracy niesympatycznego kierownika, który go wyraż- nie gnębi. Po przyjeździe do do- mu gnębi sąsiada żona typu somoza. Mój sąsiad ma także psa. Mówiąc między nami, pies ten przypomina miniatu- rke hipopotama, wykonaną na dużym kacu. Ale trzeba ich- wiedzieć, jak idą na spacer, pe- ni godności jak jakieś Henry- ki VIII czy inne króle. Dla swego hipopotamka mój są- siad nie jest bowiem żadnym fajtlapem, lecz wyrocznią su- per, jak gwiazda pierwszej wielkości w teatrze. Może mu- nawet powiedzieć „ty głupia mordo” i pies to zniesie, bo

kocha swego pana. Natomiast człowiekowi znośić lekcewa- żenie jest o wiele trudniej, bo nie zawsze kocha swego prze- łożonego. I żonę — somozę też.

Rozważając sprawę uczuć na linii człowiek — pies, nie- trudno dojść do wniosku, że- to raczej człowiek nie dora- sta, choć jest większy niż pies. Ujawnia się to m. in. w słownictwie. Weźmy takie wy- rażenie, jak „pies cię trącał”. Komplement to wspaniałe, choć oczywiście wole, żeby trą- cał mnie pies, niż krowa, au- tobus lub pijany piłkarz w sa- mochodzie. Strasznie dzieci- kominiarzem wyszło z mody na skutek rozwoju centralne- go ogrzewania. Natomiast na- dal straszy się je psem, mimo- że statystycznie biorąc psy- robią dzieciom mniej szkód- niż ludzie. Takich niesprawie- dliwych ocen jest o wiele wię- cej. Na szczęście pies ma- g dzieś to ludzkie obszeczkiwa- nie. Miłość — jak mówi pio- senka — wszystko wybacz.

Byłoby jednak nie fair, gdy- bym nie próbował ukryć pewne niedogodności, wyni- kające z posiadania psa i je- go uczuć. Taki pies nie zapo- mniał jeszcze, że ma nogi i- lubi nimi poruszać, podczas- gdy człowiek woli siedzieć i- patrzeć na nogi, ruszające się- w telewizorze po boisku czy- w balecie, czego z kolei pies- nie rozumie ni w ząb. Fak- tem jest, że zwierzę to cza- sem ujada bez sensu (z ludz- kiego punktu widzenia). Poza- tym kocha wylegiwać się na- tapczanie i jeśli mu się uda- — łapie nie swój salceson. A- pewien znajomy spaniel o nie- winnej mordzie uwielbia jeść- pantofle, zagryzając je zapał- kami. Nie ma jednak róży bez- kolców, jakby powiedziała- jamniczka po upojnej przygo- dzie z bernardynem.

Wspomniany sąsiad wyznał, że pies właściwie ma tylko- jedną wadę. Mianowicie nie- umie mówić, a szkoda, bo mo- żna by pogadać sobie na róż- ne tematy jak równy z rów- nym. Rozumiem go. Ale tak- sobie myślę, że to może lepiej. Bo gdyby psy potrafiły mó- wić, nie wiadomo, co byśmy- od nich o sobie usłyszeli...

GNOM

DOBRE

(TAAAKIE SOBIE)

— Wiesz, ona ubiera się tylko w „Modie Polskiej”.

— Hm, a gdzie się przedtem roz- biera?

— Pies sąsiadów tak wyszeze- kuje, że nie mogę przespac żad- nej nocy, doktorze.

— Zapiszę panu skuteczny śro-

dek nasenny.

— Mnie, chyba psu.

— Zono, włosy mi wypadają.

— Tobie wszystko wypada.

— Ledwo się znamy i już prosi- mnie pan o rękę...

— Wiesz może obniżyć nieco mo- ją prośbę?

— Wiesz chcesz się zenić z wlas- ną kochanką?

— Lepiej z własną niż cudzą.

(thn)

DOTRZYMALI SŁOWA

W miejscowości Alpstadt w RFN w bliskim sąsiedztwie miesz- kało 6-ciu dzieci — trzy dzie- wczki i trzy chłopcy. Dzieci bardzo się lubili, a- chłopcy zawsze mówili, że jak- dorosną, to ożenią się z trzema- sio- strami. Chłopcy dotrzymali słowa — poślubiłi swoje koleżanki i są- siadki z lat dziecięcych.

26 PEREL

W jednej z restauracji w Bor-

miedzy WIERSZAMI

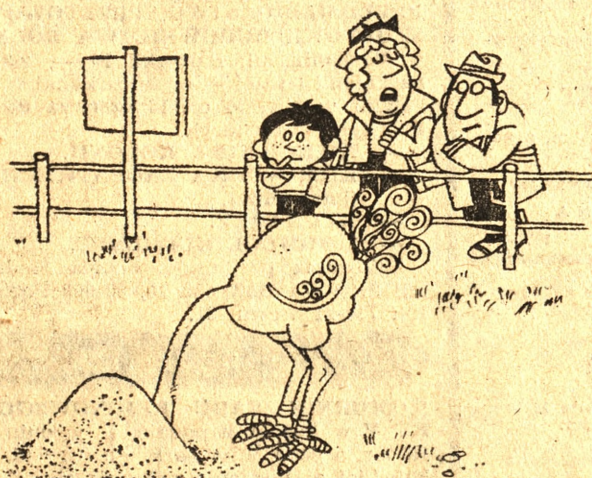
CZEKOLADA NA MIŁOSNE KŁOPOTY?

Amerkańscy lekarze stwierdzi- li, że na kłopoty miłosne i zwi- ązane z tym depresje najbardziej- kojąco działa czekolada. Oczywi- ście jest to specjalna czekolada

ostatnio wprowadzona na rynek, zawierająca środki uspokajające oraz antydepresyjne.

KOSZTOWNA NAMIENTNOŚĆ

Pewna młoda dama musiała zapłacić w Oldenburgu (RFN) byłemu narzeczonemu 3 000 marek odszkodowania za jeden pocałunek. Nie był to zwykły całus. Namietna panna odgry- zła bowiem chłopcu koniec ję- zyka. Narzeczony skierował spr- awę do sądu.



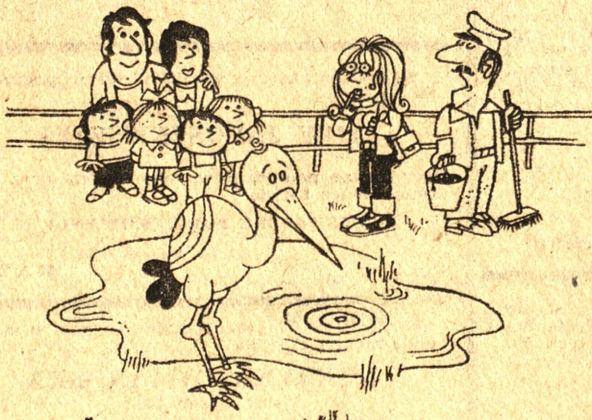
— On się złości z powodu swej nazwy!



— Czy wszystko masz w celowniku?

W Zoologu

Za tygodnikiem „Wochenpost” (NR)



— To jest właściwie ptak wędrowny, ale u nas czuje się szczególnie dobrze...



— Pozostań w tej pozycji, bo reporter z gazety potrzebuje zdjęcie poziome...

Moda wiosenna



Dwa płaszcze damskie z wiosennej kolekcji warszawskiego „Modnego stroju”. CAF — fot. Radkiewicz